
EKSPERTYZA

25

gap.



open
eyes
economy
summit

Moja sytuacja w okresie koronawirusa Raport z badań cz. II

prof. IRWiR PAN dr hab. Sławomir
Kalinowski
mgr Weronika Wyduba



“Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



2020
**MOJA SYTUACJA
W OKRESIE
KORONAWIRUSA**

**RAPORT Z BADAŃ
CZĘŚĆ II**

Operacja realizowana przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk,
na zlecenie Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Warszawie

**Sławomir Kalinowski
Weronika Wyduba**

MOJA SYTUACJA W OKRESIE KORONAWIRUSA

**RAPORT Z BADAŃ
CZEŚĆ II**

dr hab. Sławomir Kalinowski, prof. IRWiR PAN

mgr Weronika Wyduba

Autorzy:
Sławomir Kalinowski
Weronika Wyduba

© Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk

Cytowanie:

Kalinowski S., Wyduba W. (2020). Moja sytuacja w okresie koronawirusa. Raport z badań, część II, Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana jako źródło danych i przekazywana w jakiegokolwiek formie zapisu bez zgody posiadacza praw.

ISBN 978-83-89900-59-3

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
CEL I PRZEDMIOT BADAŃ.....	8
METODYKA BADAŃ.....	9
PRÓBA BADAWCZA.....	10
UBÓSTWO – PODSTAWOWE DEFINICJE	11
TŁO BADAŃ	13
WYNIKI BADAŃ	15
<i>Dychotomia odczuć ankietowanych</i>	15
<i>Obawa przed ubóstwem</i>	44
<i>Ograniczenie realizacji potrzeb</i>	61
<i>Zmiany w formie dokonywania zakupów</i>	70
<i>Typowa reakcja</i>	83
WNIOSKI.....	90
BIBLIOGRAFIA.....	93
SPIS RYSUNKÓW	94
KWESTIONARIUSZ ANKIETY: MOJA SYTUACJA W CZASIE KORONAWIRUSA – I ETAP	98
KWESTIONARIUSZ ANKIETY: MOJA SYTUACJA W CZASIE KORONAWIRUSA – II ETAP.....	104

WPROWADZENIE

Polska, tak jak i inne kraje, przeżywa niezwykle trudne czasy. Okres niepewności związany z pandemią Covid'19 oraz związanymi z nią obostrzeniami trwa od kilku miesięcy i nikt do końca nie wie jak zmieni się życie ludzi, pod wpływem zmian zachodzących w gospodarce światowej. Pandemia i obostrzenia z nią związane w różny sposób wpłynęły na życie rodzinne, zawodowe, społeczne Polek i Polaków, dlatego w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk od kilku miesięcy trwa projekt zmierzający do rozpoznania sytuacji społecznej i ekonomicznej ludności Polski, ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców wsi. W projekt włączyło się Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Warszawie, z którym została zawarta umowa na realizację rozszerzonych badań II i III etapu operacji „Moja sytuacja w okresie koronawirusa”, w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Prezentowany raport stanowi podsumowanie pierwszej i drugiej części badań przeprowadzonych w dniach 9-15 kwietnia oraz 16-24 czerwca 2020 roku.

CEL I PRZEDMIOT BADAŃ

Badania IRWiR PAN zmierzają do rozpoznania sytuacji osób w okresie pandemii COVID'19. **Kluczową kwestią wpływającą na przedmiot badań** było określenie jak zmienia się konsumpcja i sytuacja gospodarstw domowych w związku ze zmianami, jakie zachodzą w gospodarce, a także podjętymi działaniami dostosowawczymi zarówno jednostek, jak i pośrednio przedsiębiorstw, w których badani byli zatrudnieni. Przedstawiono w nim zmiany zachowań ludności, a w efekcie gospodarstw domowych, zachodzące w wyniku pandemii COVID'19.

Głównym celem prowadzonych badań było rozpoznanie sytuacji społeczno-ekonomicznej Polek i Polaków w okresie pandemii koronawirusa. W szczególności chcieliśmy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy ankietowani mają poczucie pogarszania się ich sytuacji dochodowej w badanym okresie, czy obawiają się ubóstwa oraz czy mają poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia. Dodatkowo chcieliśmy zebrać opinie ludności na temat zmian w zakresie konsumpcji, zmian preferencji zakupowych konsumentów żywności w zakresie asortymentu zakupów oraz dostępności towarów, a także szans i zagrożeń dotyczących sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych, w tym przeobrażeń kanałów dystrybucji. **Celem dodatkowym badań** było również rozpoznanie, jakie są przyjmowane postawy i zachowania ludności oraz identyfikacja sposobów radzenia sobie z aktualną sytuacją wynikającą z kumulacji różnych wymiarów ekсклюzji. W efekcie zamierzonego powtarzania badań **celem dodatkowym** było również zaobserwowanie zmian, jakie zachodzą na poszczególnych etapach pandemii.

Grupę badawczą stanowili wszyscy mieszkańcy Polski ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców wsi i rolników.

METODYKA BADAŃ

Metodologia badań powstała w toku prac koncepcyjnych prowadzonych przez pracowników Instytutu. Informacje na temat badanej zbiorowości uzyskano dzięki zastosowaniu standaryzowanego kwestionariusza badawczego. Pytania w nim zawarte miały charakter zarówno ilościowy, jak i jakościowy. Część pytań miało charakter otwarty, co pozwoliło wgłębić się w procesy zachodzące w gospodarstwach domowych podczas trwania pandemii.

Badania były prowadzone metodą CAWI – Computer-Assisted Web Interview, która w aktualnej sytuacji, a więc utrudnionych możliwości bezpośredniego kontaktu z ankietowanymi, stała się jedną z nielicznych możliwości zapoznania się z sytuacją respondentów. CAWI jest jedną z form pomiarów ilościowych, w której poprzez badania za pomocą kwestionariuszy ankietowych udostępnianych w Internecie można uzyskać odpowiedź na część nurtujących nas badaczy pytań. Metoda ta umożliwiła uczestnictwo znacznej grupy ankietowanych, przy zapewnieniu im anonimowości.

W obu etapach w zasadniczej większości pytania się powtórzyły, jednak uzupełniono je o dodatkowe zagadnienia, które autorzy Raportu uznali za kluczowe przy analizach zmian zachodzących wśród badanych respondentów. Wśród dodatkowych badań pojawiły się pytania dotyczące form sprzedaży, kanałów dystrybucji oraz nowych propozycji współpracy i kontaktów dotyczących produktów rolnych. Pojawiły się również pytania dotyczące zmian form dokonywania zakupów przez konsumentów.

PRÓBA BADAWCZA

Materiały empiryczne zawarte w Raporcie pochodzą z badań przeprowadzonych w dniach 9-15 kwietnia (I etap badań) i 16-24 czerwca 2020 roku (II etap badań). **W badaniach wzięło udział 3086 osób w pierwszym etapie badań i 1368 w drugim etapie badań.** Obszar badań obejmował **całą Polskę**. Zasadniczą część grupy w obu etapach stanowiły kobiety, osoby z wyższym wykształceniem oraz w wieku do 45 lat. Chociaż próba nie miała charakteru reprezentatywnego, to znaczna liczba osób, które wzięły udział w badaniu pozwoliło na formułowanie pewnych wniosków i zachodzących zależności w poszczególnych frakcjach. W pierwszym etapie badań wzięło udział **800**, a w drugim **521 mieszkańców wsi**. W każdym z województw w II etapie badań przeprowadzono minimum 50 ankiet.

UBÓSTWO – PODSTAWOWE DEFINICJE

Ubóstwo jest zjawiskiem społecznym polegającym na braku odpowiednich środków materialnych niezbędnych do pokrycia określonego poziomu wydatków na dobra i usługi. W rezultacie uniemożliwia korzystanie z dóbr i usług w stopniu zapewniającym zaspokojenie potrzeb. Odnosi się więc ono do osób, które ograniczają wydatki poniżej minimum akceptowanego przez mieszkańców danego kraju.

Ubóstwa nie można sprowadzać wyłącznie do braku środków pieniężnych, jest to również kwestia ustalenia deprivacja potrzeb oraz utrudnień uczestnictwa w życiu zbiorowym. Nie mniej jednak wymiar dochodowy jest powszechnie stosowany, i chociaż nie jest optymalny, traktowany jest jako rozwiązanie typu *second best*. Istotną zaletą linii ubóstwa wyznaczanych za pomocą określonych dochodów jest jej przejrzystość. Pozwala ona bowiem w łatwy sposób wydzielić subpopulację osób ubogich z całości społeczeństwa. Ważne jest jednak podkreślenie, że samo posiadanie dochodów, nie musi być równoznaczne z realizacją potrzeb.

Wypada zauważyć, że ubóstwo może występować zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i społecznej. W pierwszym przypadku oznacza nierównomierny rozkład zasobów pieniężnych i rzeczowych, natomiast w drugim niedostateczny dostęp do dóbr i usług, szeroko rozumianej kultury, edukacji, zdrowia itp. Przejawem ubóstwa społecznego jest również brak możliwości wpływu na procesy decyzyjne w państwie zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i politycznym, a więc niewielki lub mało istotny udział w życiu zbiorowym.

W zależności od przyjętej definicji ubóstwa można oddzielić osoby ubogie od zamożnych (nieubogich) przez określenie linii ubóstwa. Można wyróżnić dwa podejścia wyznaczania linii ubóstwa – ekonomiczne i wielowymiarowe. Pierwsze podejście opiera się na dochodach, drugie uwzględnia również czynniki pozaekonomiczne. Wyznaczanie linii ubóstwa za pomocą dochodów (w podejściu obiektywnym) wynika z ich symbolicznego charakteru. Chociaż są one środkiem nie celem, pozwalają dokonać pewnej gradacji możliwości zaspokojenia potrzeb. Warto jednak zauważyć, że wysokie dochody wcale nie muszą mieć odzwierciedlenia w wysokiej konsumpcji, i na odwrót. W ramach podejścia obiektywnego można wyróżnić miary bezwzględne (minimum socjalne, minimum egzystencji, ubóstwo ustawowe) oraz podejście parametryczne (mediana dochodów, kwantyle dochodowe). Oprócz linii obiektywnych istotne znaczenie mają również linie subiektywne, pozwalają bowiem one określić stosunek ankietowanych do własnej sytuacji materialnej.

W przedstawianym Raporcie **za podstawę rozważań nad własną sytuacją społeczno-ekonomiczną przyjęto definicję ubóstwa subiektywnego**. Uważa się ją za najbardziej demokratyczną miarę definiowania biedy. Podstawą wyznaczania ubóstwa stały się pytania H. Deleecka, **odzwierciedlające rzeczywiste dochody pozwalające „wiązać koniec z końcem”**. Respondenci poprzez postawione pytania sami określali, czy ich aktualne dochody pozwalają realizować potrzeby. Za skrajny poziom ubóstwa subiektywnego uznano osoby, które uznały, że nie mogą realizować potrzeb, zaś za względny¹ tych, co mogą, ale z trudnością. Ubóstwo subiektywne zostało zbadane również za pomocą szeregu pytań dodatkowych, które pośrednio pozwoliły określić zakres deprivacji potrzeb.

¹ Zamiennie stosowane jest również pojęcie zagrożenie ubóstwem subiektywnym.

TŁO BADAŃ

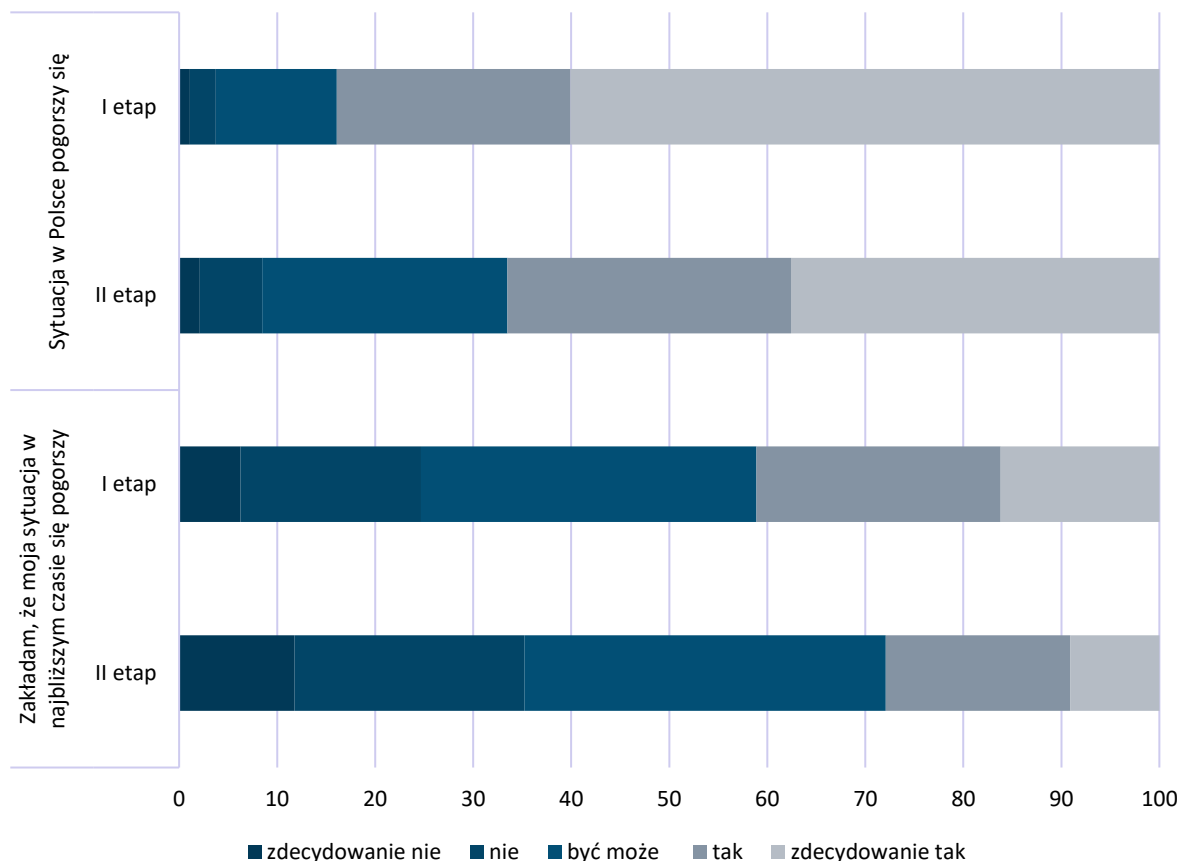
Pandemia COVID'19 rozpoczęła proces pogarszania się poziomu życia ludności oraz sytuacji gospodarek na całym świecie. Wzrastają koszty utrzymania, następują zwolnienia, upadają przedsiębiorstwa, spada dochód narodowy we wszystkich krajach. Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje dla Polski na rok 2020 spadek PKB o 4,6% i wzrost stopy bezrobocia do poziomu 9,9%. W kolejnym roku przewidywany jest wzrost PKB, jednak nie wyrówna on strat z bieżącego roku i wyniesie 4,2%. Jednocześnie MFW przewiduje niewielki spadek bezrobocia w 2021 roku do 8%. Sytuacja ta jasno wskazuje na pogorszenie się poziomu życia rodzin. Na pogłębienie trudnej sytuacji życiowej i realny spadek dochodu wpływać będzie również stopa inflacji na poziomie odpowiednio 3,2 i 2,6% (badania GUS wskazują, że w marcu 2020 roku stopa inflacji mierzona CPI zbliżyła się do poziomu 5%, nie notowanego od szeregu lat). Ryzyko, że sytuacja będzie gorsza od projektowanej cały czas jest wysokie, dlatego konieczne są działania przeciwdziałające pogłębieniu się kryzysu gospodarczego.

Na wymiar ekonomiczny nakłada się wymiar zdrowotny. W okresie prowadzenia I etapu badań liczba osób zakażonych kształtowała się na poziomie 5 575 (9.04.) i 7 582 (15.04.) osób, zaś liczba zmarłych odpowiednio 174 i 286 osób. Podczas II etapu badań odnotowano 30 195 zakażeń (16.06) i 32 821 (24.06), z kolei liczba zmarłych odpowiednio 1272 i 1396. Aktualnie liczba zakażonych przekroczyła 45 tys. osób, z kolei liczba ofiar od początku pandemii wzrosła do 1709 osób (stan na 30.07.2020). Przewidywania epidemiologów wskazują, że sytuacja w tym zakresie może ulec dalszemu pogorszeniu. Podwójne oddziaływanie wymiaru ekonomicznego i zdrowotnego wymaga w pierwszej kolejności rozpoznania sytuacji, a następnie stworzenia narzędzi, które pomogą ograniczyć skutki pandemii.

W prowadzonych analizach szczególną uwagę zwrócono na obszary wiejskie, które przedstawiono na tle miast według różnych wielkości. Ich szczegółowa analiza wynika z tego, że stanowią one 93% powierzchni Polski i zamieszkiwane są przez blisko 40% ogółu mieszkańców. Na ważną część pracy składa się analiza zachowań gospodarstw rolników, w tym działań dostosowujących tę grupę do aktualnej sytuacji w gospodarce. Trudno jest ustalić faktyczną liczbę gospodarstw rolnych w Polsce. Dane statystyczne wskazują na 1,4 mln gospodarstw rolnych, o łącznej powierzchni 16,4 mln ha, co stanowi 56,5% powierzchni obszarów wiejskich, z tego 14,7 mln ha to użytki rolne. Na terenach wiejskich większość aktywnych zawodowo stanowi ludność bezrolna (ok. 63%).

WYNIKI BADAŃ

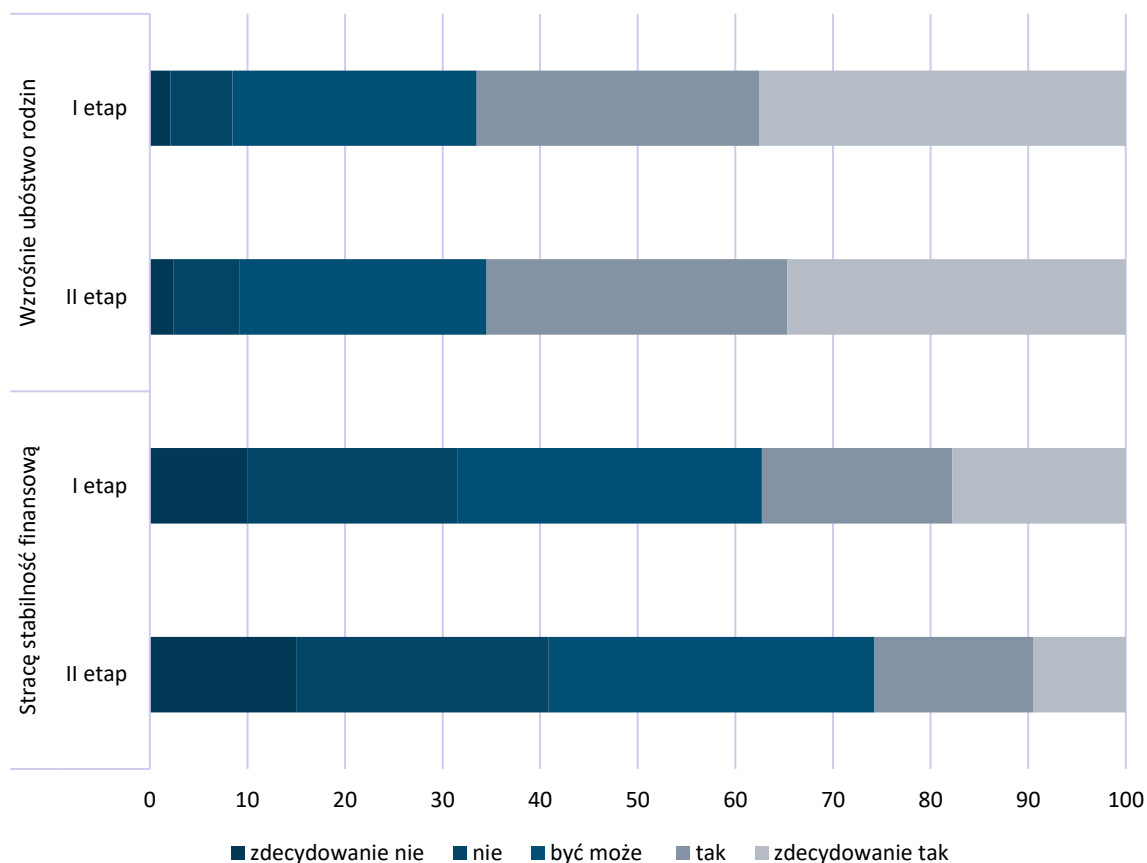
Jednym z ważniejszych wniosków wpływającym z badań jest **dysonans odczuć ankietowanych**. Zauważalna jest różnica pomiędzy tym co sądzą o swojej sytuacji ekonomicznej i społecznej, a tym co myślą o sytuacji w Polsce. **Ankietowani są bardziej radykalni w ocenie zmian, które przewidują, że zajdą w ich otoczeniu niż u nich samych.** Jednocześnie zauważalna jest zmiana w podejściu ankietowanych między I a II etapem. W pierwszym etapie badań ponad 84% respondentów zakładało, że sytuacja w kraju się pogorszy, z tego 60% było tego pewnych. W drugim etapie obawy pogorszenia sytuacji wyrażało 66% respondentów, z tego zdecydowanie pewnych było 38%. Ci sami ankietowani nie byli już jednak tak stanowczy w ocenie własnej sytuacji – co siódmy z nich był pewien jej pogorszenia, zaś co czwarty uważał, że jest to prawdopodobne. W drugim etapie badań odsetek osób spadł odpowiednio o 7 i 6 p.p. **(rys. 1)**. Widać zatem jak powszedniość pandemii, a także niewielkie poczucie, że dotyka ona ankietowanych bezpośrednio, spowodował wzrost optymizmu.



Rysunek 1. Odczucia ankietowanych co do zmian sytuacji w Polsce oraz ich gospodarstwa domowego (w %)

Źródło: badanie własne.

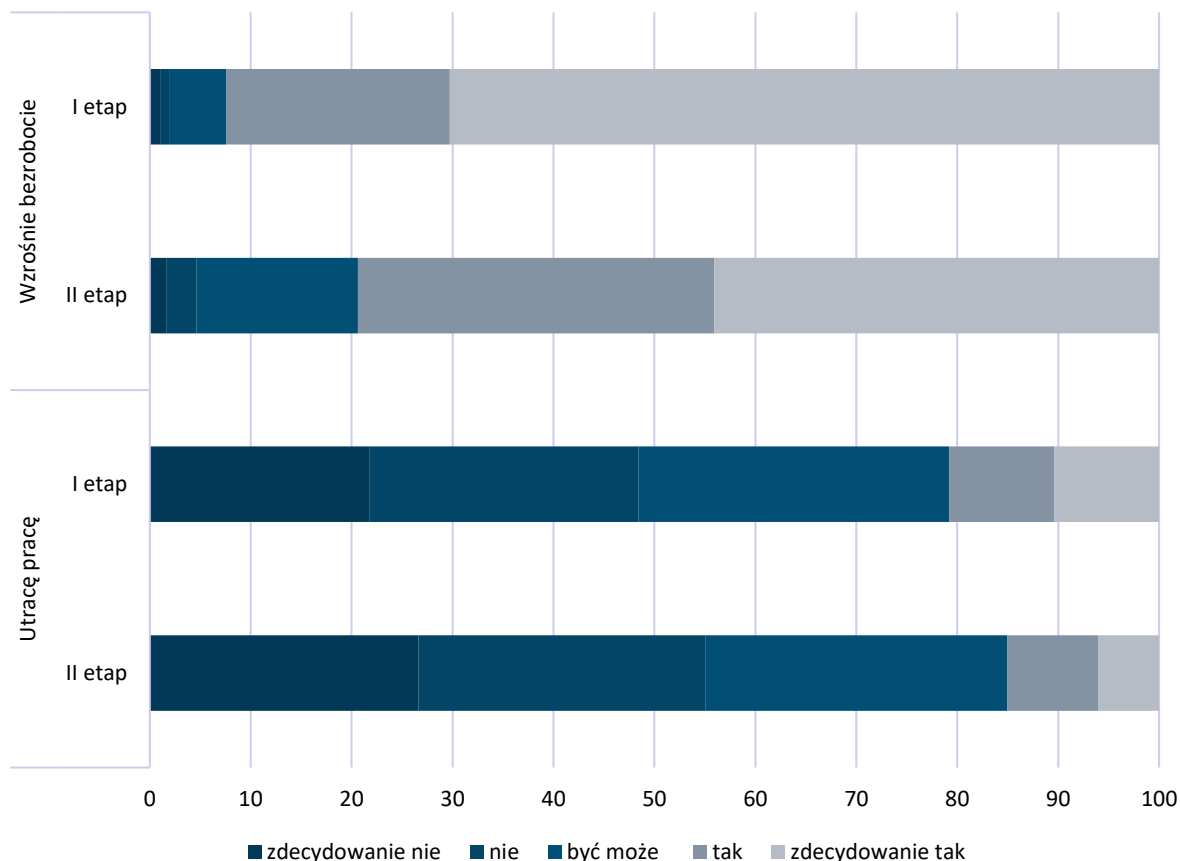
Niemal nie zmieniła się ocena przewidywanego wzrostu poziomu ubóstwa w Polsce. Respondenci nadal są pesymistyczni w tym zakresie, a zmiana wyniosła zaledwie 1 p.p. (z 67% w kwietniu do 66% w czerwcu). Zdecydowanie mniej osób obawia się o swoją sytuację materialną. Tutaj zmiany są większe i ankietowani są bardziej optymistyczni. Odsetek ankietowanych obawiających się utraty stabilności finansowej spadł z 37 do 26%. Warto zauważyć, że odsetek osób zdecydowanie obawiających się utraty stabilności finansowej spadł niemal o połowę (z 17,8 do 9,4%) (rys. 2).



Rysunek 2. Odczucia ankietowanych odnośnie wzrostu ubóstwa i utraty stabilności finansowej (w %)

Źródło: badanie własne.

Kolejną kwestią potwierdzającą dysonans odczuć jest pytanie o utratę pracy. Zauważalna jest znaczna różnica pomiędzy odsetkiem osób, które obawiają się wzrostu bezrobocia w Polsce, a tymi, którzy mają poczucie, że sami utracą pracę. W kwietniu zdecydowanie zakładających wzrost bezrobocia było 70,3%, w czerwcu odsetek ten spadł o 26,2 p.p. Nie mniej jednak nadal w mniejszym lub większym stopniu takie obawy wyraża 79,4% badanych (spadek o 13 p.p.). Warto zauważyć, że zaledwie 6,1% ankietowanych jest pewnych utraty pracy, a kolejne 9% wyraża takie obawy (**rys. 3**). Najczęściej dotyczy to osób, którym kończy się umowa o pracę, a także prowadzący własną działalność gospodarczą, którzy w wyniku lockdownu utracili płynność finansową.



Rysunek 3. Poczucie wzrostu bezrobocia i utraty pracy przez ankietowanych (w %)

Źródło: badanie własne.

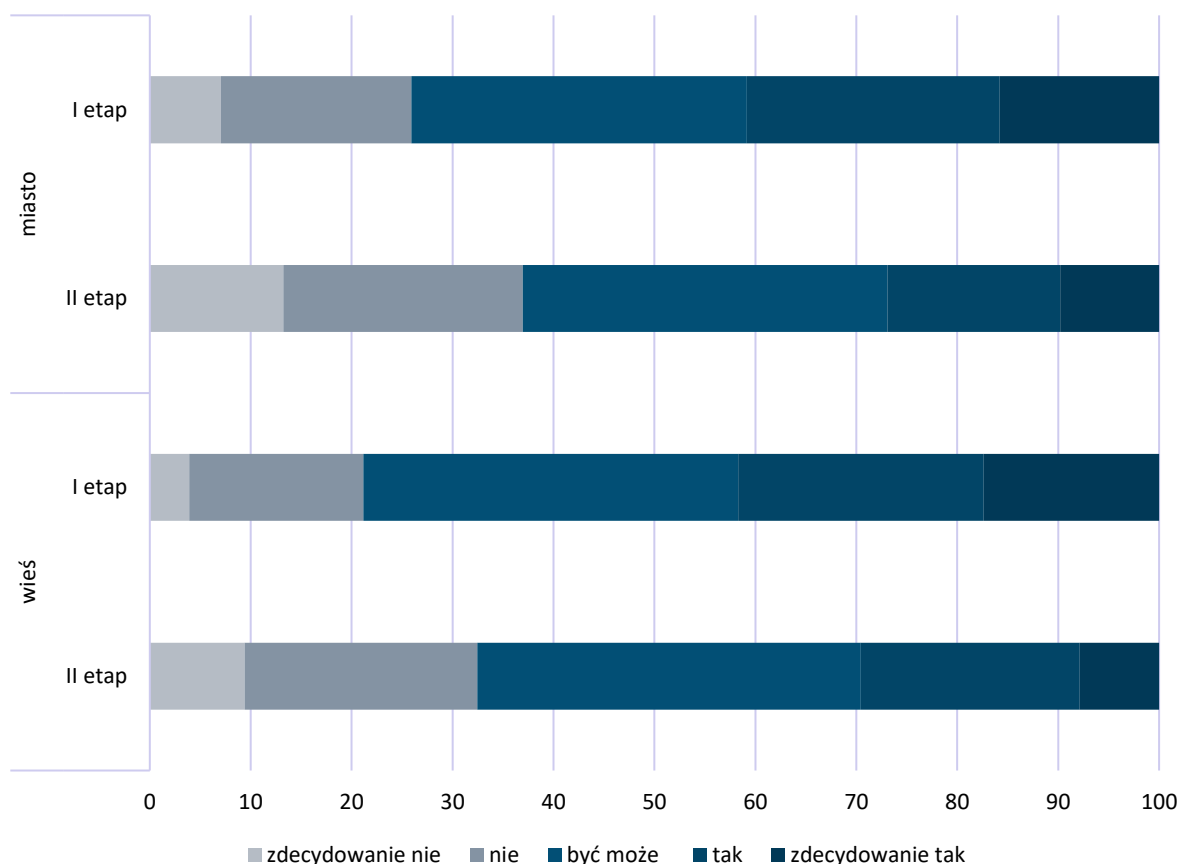
Rodzi się pytanie o przyczynę dychotomii odczuć. W warunkach ogólnego dobrobytu korzystna sytuacja ekonomiczna nakręca aspiracje, więc osoby bogatsze mogą gorzej odczuwać swój poziom życia, jednak zgoła odmienne podejście może być przedstawiane w warunkach kryzysu, czy też sytuacji szczególnych, takich jak pandemia. Respondenci, biorąc pod uwagę grupy odniesienia, mogą mieć poczucie, że „inni mają gorzej”, zatem łatwiej im akceptować swój aktualny poziom życia. Ograniczona możliwość realizacji celów powoduje, że obniżają aspiracje i akceptują swoją sytuację ekonomiczną. Dodatkowo w początkowym okresie pandemii mógł występować „efekt rygla”, polegający na utrzymywaniu dotychczasowego poziomu życia, pomimo utraty części dochodów. W drugim etapie badań respondenci zauważyli, że ich sytuacja bardzo często w niewielkim stopniu uległa zmianom. Spowodowało to poprawę ich ocen i wzrost optymizmu. Istnieje dodatkowo silne poczucie, że pandemia „[...] nie dotyczy bezpośrednio nas i naszego otoczenia, ale innych [...]” (resp. 1).

Trzeci etap (planowany na wrzesień) zweryfikuje to podejście. Nadal sytuacja wielu osób i grup zawodowych nie do końca jest pewna, część przedsiębiorców wstrzymuje się z zakończeniem działalności, oczekując rozwoju wypadków i działań państwa. Nie wykluczone, że jeśli zgodnie z oczekiwaniami epidemiologów pandemia powróci, to nastąpi pogorszenie ocen. **Warto zauważyć, że oceny mogą ulec pogorszeniu wraz ze zbliżaniem się ryzyka utraty pracy i dochodów, jednocześnie dychotomia odczuć może ulec zatarciu.**

Na odbiór sytuacji otoczenia może wpływać fakt, że w warunkach niejasności, czy wręcz niepewności, większą wagę przywiązuje się do informacji negatywnych (płynących z mediów), co może osłabiać optymizm respondentów w skali makro. Ta ocena poprawiała się wraz z przyzwyczajaniem do nietypowej sytuacji. Wytłumaczeniem lepszych ocen własnej sytuacji może być teoria autowaloryzacji, a więc dążenia do podniesienia samooceny. Polega ona na przetwarzaniu informacji płynących z otoczenia (m.in. programy telewizyjne o COVID'19), a następnie porównania ich ze swoją sytuacją. W ten sposób własna sytuacja jawi się w pozytywnym świetle i jednocześnie uzyskiwane informacje osłabiają ocenę otoczenia.

Istotna w rozważaniach może być też sytuacja początkowa ankietowanych, w relacji do grup odniesienia. Porównywalny, a nawet niewiele niższy poziom zaspokojenia potrzeb, gdy warunki życia ogólnie się pogarszają, może sprzyjać redukcji potrzeb, a w efekcie większej akceptacji swojego poziomu konsumpcji. Pojawia się mechanizm kompensacyjny określany w psychologii ekonomicznej jako „słodkie cytryny”. Przejawia się on w akceptacji dóbr, które dotychczas oceniano awertycznie.

Odsetek respondentów, którzy mają poczucie pogorszenia poziomu życia zarówno na wsi, jak i w mieście jest zbliżony. Jeśli jednak pod analizę weźmie się różnicę między ocenami optymistycznymi (odpowiedzi: zdecydowanie nie / nie), a pesymistycznymi (zdecydowanie tak / tak), to widać większy optymizm wśród mieszkańców miast – różnica ta wynosi nieco ponad 7 p.p. Warto zauważyć, że w kwietniu sytuacja zarówno na wsi, jak i w mieście była bardziej pesymistyczna i przeważało przekonanie, że sytuacja ekonomiczna i społeczna badanych gospodarstw pogorszy się (**rys. 4**).



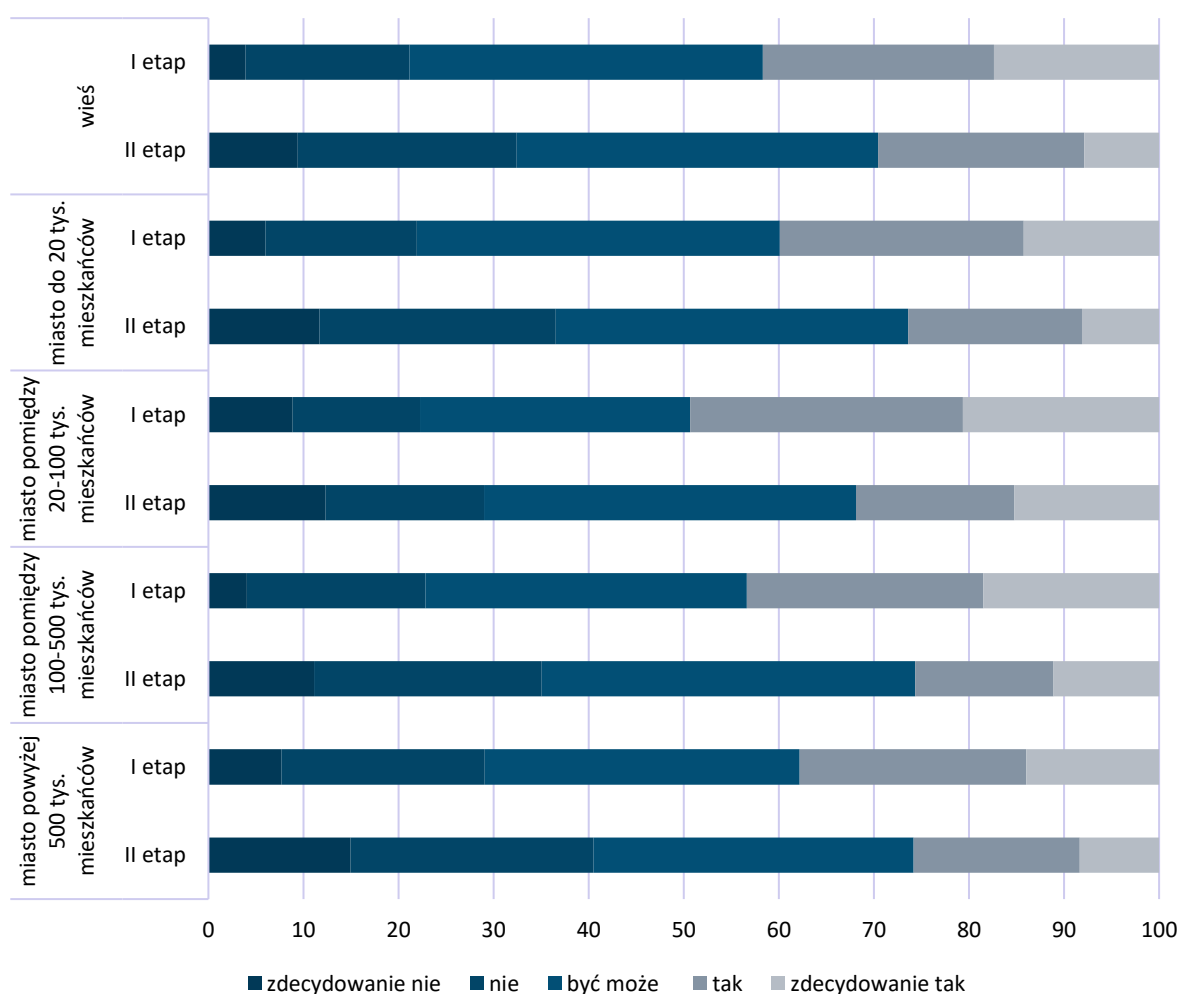
Rysunek 4. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Zarówno w pierwszym, jak i drugim etapie badań najgorzej swoją sytuację oceniali mieszkańcy miast o wielkości 20-100 tys. mieszkańców, najlepiej zaś mieszkańcy największych miast (powyżej 500 tys. mieszkańców). Podobnie kształtuje się ocena ogólnego zadowolenia z życia.

Mieszkańcy wsi w pierwszym etapie oceniali swoją sytuację podobnie jak mieszkańcy miast 100-500 tys. mieszkańców, w drugim zaś etapie tylko niewiele lepiej niż mieszkańcy miast o wielkości 20-100 tys. mieszkańców. A więc **ich oceny wzrosły relatywnie w najmniejszym stopniu**. Jednocześnie należy podkreślić, że **wieś jest pewnym agregatem, który łączy różne typy obszarów wiejskich** – od wsi podmiejskich w niewielkim bądź żadnym stopniu powiązanych z rolnictwem, często o charakterze nieróżniącym się od pobliskich miast, po wsie peryferyjne, oddalone od miasta wojewódzkiego, czy też powiatowego, z utrudnioną komunikacją lub wręcz jej brakiem. I chociaż trudno powiedzieć, że wraz z wielkością miejscowości rośnie, czy też spada poczucie, że sytuacja ankietowanego się

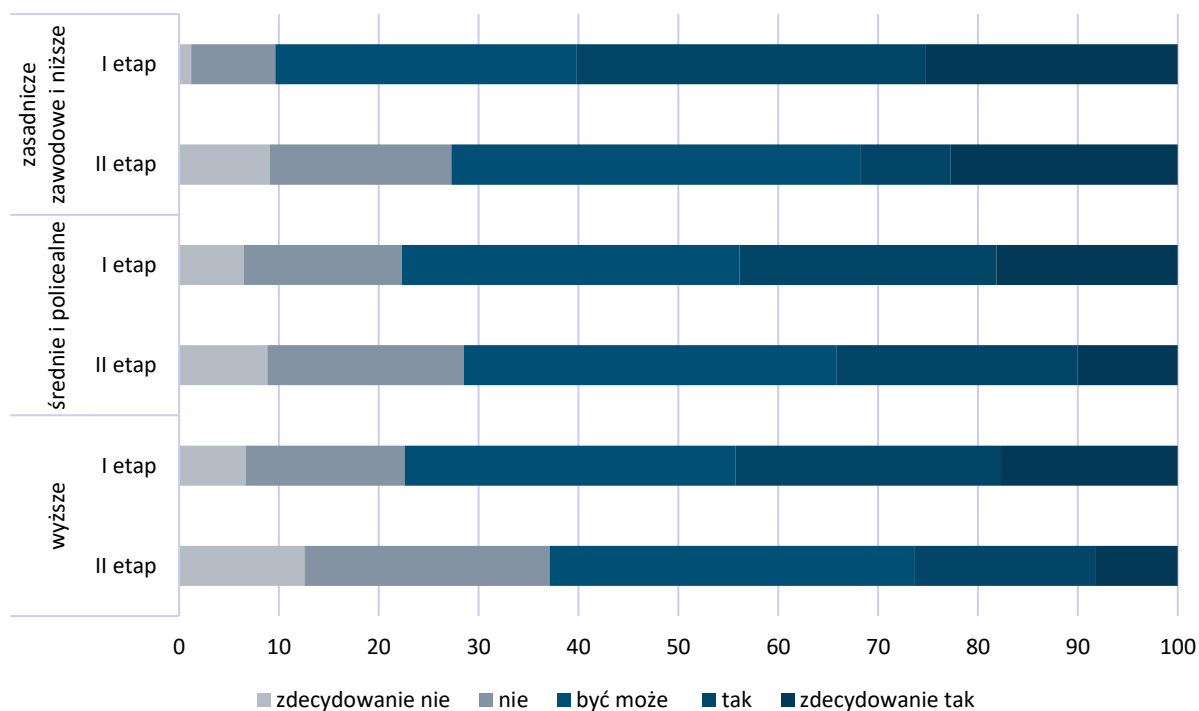
pogorszy, to już **takie rozróżnienie można zaobserwować, gdy spojrzysz na oddalenie wsi od miasta powiatowego**. Im dalej wieś jest położona od miasta, tym gorsza ocena. Istotny wzrost ocen negatywnych jest zauważalny we wsiach oddalonych powyżej 30 km od miasta powiatowego. Na tej podstawie można przyjąć, że ludność z obszarów peryferyjnych województw jest w większym stopniu zagrożona brakiem realizacji potrzeb niż ta w pobliżu miast. Ta konstatacja jest oczywista biorąc pod uwagę możliwości migracyjne ludności, a także zrównoważenie rynku pracy.



Rysunek 5. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Na poziom oceny własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej wpływa wykształcenie. Osoby z wyższym wykształceniem w najmniejszym stopniu obawiają się pogorszenia własnej sytuacji (odpowiedzi zdecydowanie nie). Warto jednocześnie zwrócić uwagę na wyraźny wzrost optymizmu wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym w badanym okresie – w kwietniu 9,6% nie zgadzało się z tezą, że ich sytuacja się pogorszy, podczas gdy w czerwcu odsetek ten wzrósł o 17,7 p.p. (rys. 6).

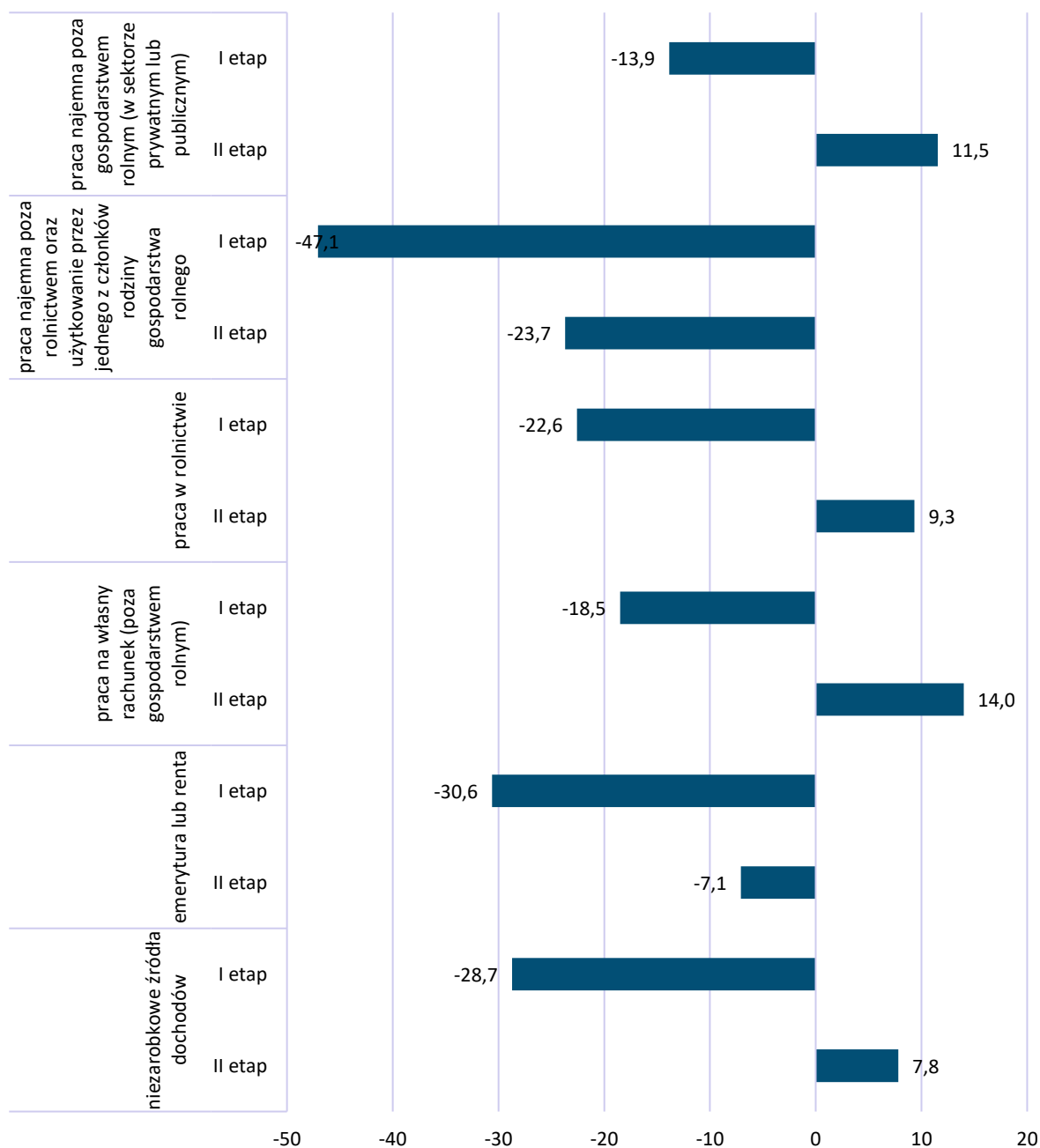


Rysunek 6. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej w zależności od wykształcenia (w %)

Źródło: badanie własne.

Ocena własnej sytuacji życiowej uzależniona jest również od źródła utrzymania. Najgorzej sytuację w obu okresach oceniali dwuzawodowcy (pracujący najemnie oraz jednocześnie użytkujący gospodarstwo rolne). Różnica pomiędzy ocenami negatywnymi, a pozytywnymi wynosiła w pierwszym okresie w tej grupie 47 p.p., w drugim zaś 23,7 p.p. W dużo mniejszym stopniu obawy co do własnej sytuacji wyrażali emeryci i renciści (różnica odpowiednio 30,6 i 7,1 p.p.).

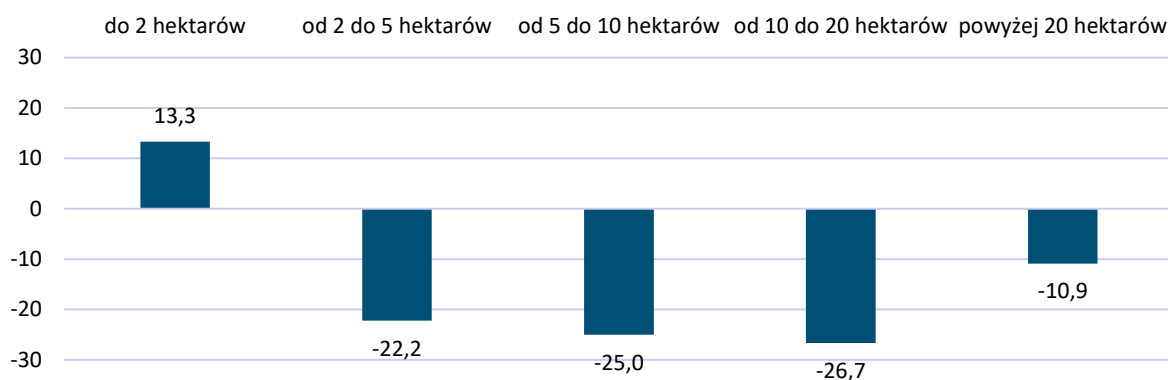
W obu grupach, zarówno w pierwszym, jak i drugim etapie badań, oceny negatywne dominowały nad pozytywnymi. W pozostałych grupach, w czerwcu zauważalna była zmiana nastawienia. Warte jest podkreślenie, że w kwietniu najlepiej swoją sytuację oceniali pracownicy najemni, w czerwcu zaś pracujący na własny rachunek (rys. 7).



Rysunek 7. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji w zależności od źródła dochodów – różnica między ocenami pozytywnymi a negatywnymi

Źródło: badanie własne.

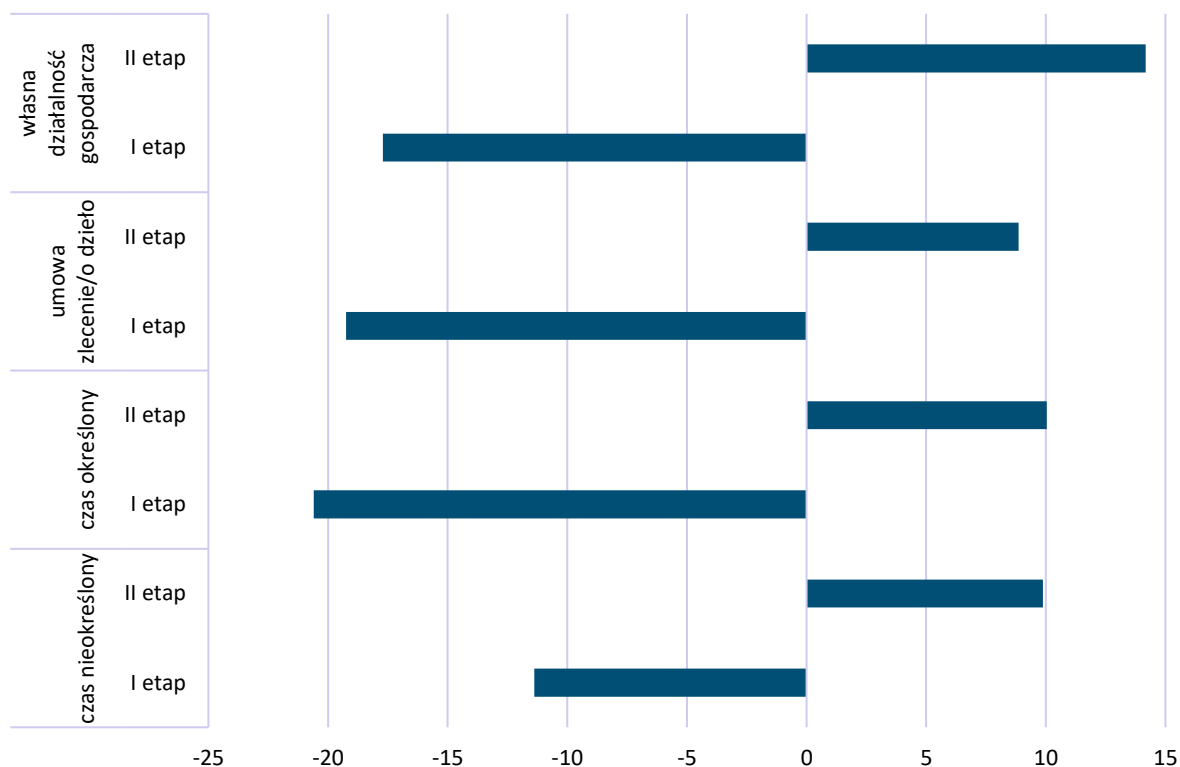
Warto zauważyć, że wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa tylko wśród najmniejszych (do 2 ha) oceny pozytywne przeważają nad negatywnymi. W pozostałych gospodarstwach zauważalne jest silne poczucie, że sytuacja ulegnie pogorszeniu (rys. 8). Na poczucie, że sytuacja w gospodarstwach najmniejszych nie pogorszy się może wpływać między innymi dotychczasowa ich niska ocena, ale również to, że wielu posiadaczy gospodarstw karłowatych utrzymuje się również z innych źródeł.



Rysunek 8. Poczucie gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa pogorszenia własnej sytuacji w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego – różnica między ocenami negatywnymi a pozytywnymi

Źródło: badanie własne.

Warto zwrócić uwagę na odczuwany poziom bezpieczeństwa materialnego w zależności od formy zatrudnienia. W pierwszym etapie badań **pracujący na czas nieokreślony lepiej oceniali swoją sytuację, niż pracujący na czas określony lub w ramach umów elastycznych**. Również prowadzący własną działalność nie byli pewni swojej przyszłej sytuacji. Takie wyniki nie dziwią, gdy weźmie się pod uwagę sytuację, w jakiej w kwietniu były wskazane grupy osób. Duża część respondentów obawiała się utrzymania miejsc pracy, a sama praca charakteryzowała się brakiem przewidywalności. Dodatkowo w przypadku umów krótkoterminowych, czy też własnej działalności te cechy potęgowały niepewność, zarówno w kontekście posiadania jakiegokolwiek zatrudnienia, jak i wielkości uzyskiwanych dochodów. Nie dziwi zatem przewaga ocen negatywnych nad pozytywnymi. W drugim etapie zauważalna była zmiana nastawienia – oceny pozytywne dominowały nad negatywnymi. Warto zwrócić uwagę na relatywnie wysoką ocenę w drugim etapie prowadzących własną działalność gospodarczą (rys. 9).

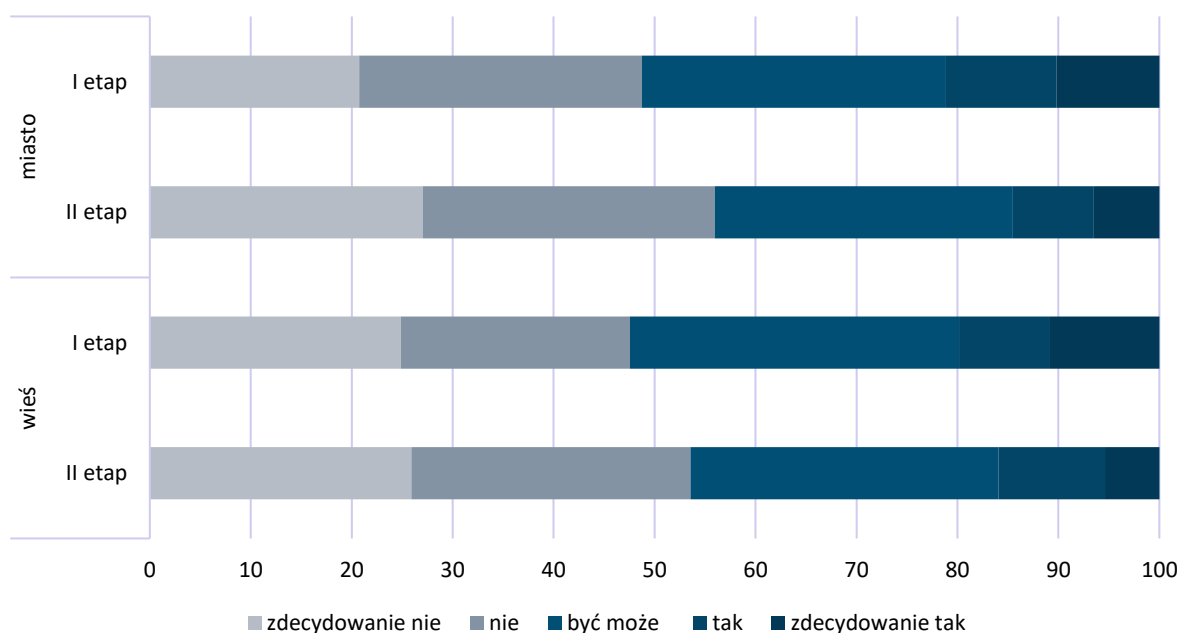


Rysunek 9. Obawa o własną sytuację w zależności od formy zatrudnienia – różnica między ocenami pozytywnymi a negatywnymi

Źródło: badanie własne.

Niepewna sytuacja w początkowym okresie pandemii miała wpływ na bezpieczeństwo ankietowanych nie tylko w wymiarze materialnym, ale również w kontekście posiadania pracy. Chociaż ankietowani nie obawiali się tak bardzo utraty zatrudnienia jak ogólnego wzrostu bezrobocia, to mimo wszystko co piąty z nich nie był pewny utrzymania swojego miejsca pracy. Warto zauważyć, że poczucie utraty pracy na wsi i w mieście jest zbliżone (**rys. 10**). Na poczucie względnie wysokiego bezpieczeństwa w tym zakresie (oceny pozytywne przeważają nad negatywnymi) wpływa relatywnie niska stopa bezrobocia w kraju, która w kwietniu wynosiła 5,4% (GUS). Warto przypomnieć, że Polska przez długie lata borykała się ze znacznym bezrobociem, dlatego też aktualny odsetek osób bez pracy wydaje się stosunkowo niski. Dodatkowo, pesymistyczne prognozy dotyczące radykalnego wzrostu bezrobocia nie spełniły się, a wiele firm przystosowało się do nowych warunków pracy. Mimo pewnych zawirowań na rynku pracy do czerwca przyrost bezrobocia był niższy od oczekiwanego przez wielu analityków (wyniósł 6,1%). Można przypuszczać, że w kolejnych

miesiącach poczucie utraty miejsca pracy będzie malało, a gospodarka stopniowo będzie powracać do sytuacji sprzed pandemii. Stopniowa likwidacja obostrzeń przyczyniła się do wzrostu optymizmu wśród respondentów i poczucia, że nastąpi powrót do sytuacji sprzed pandemii. Pod warunkiem, że nie powrócą obostrzenia wynikające z coraz wyższego poziomu zachorowań.



Rysunek 10. Obawa utraty pracy w zależności od miejsca zamieszkania (%)

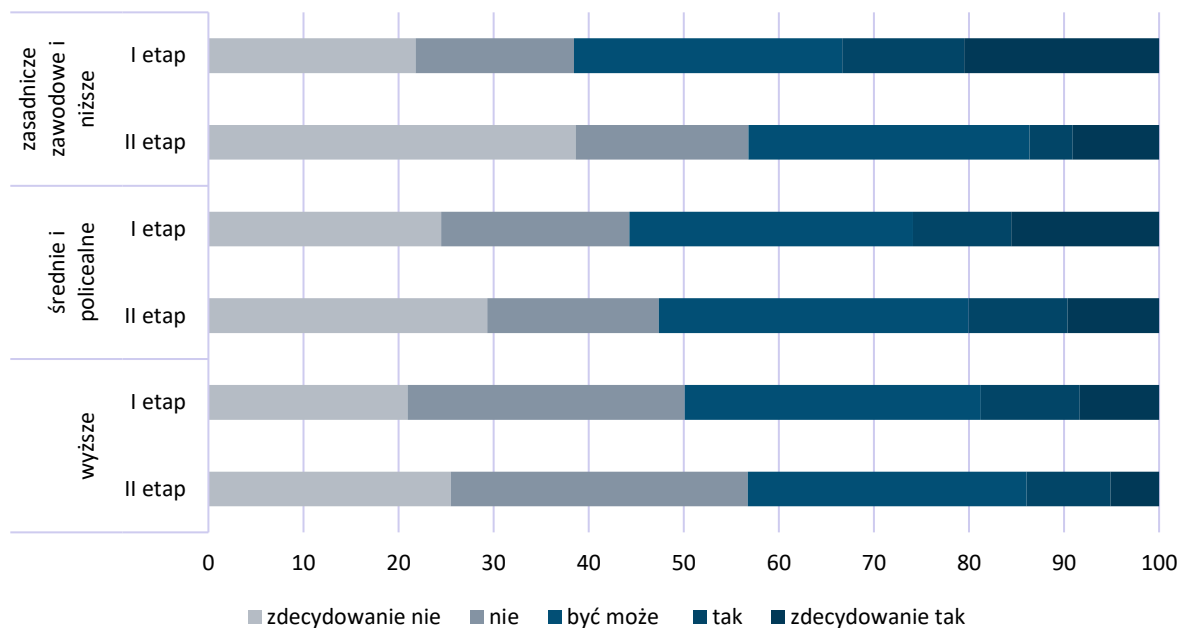
Źródło: badanie własne.

Mniejsza od oczekiwanej redukcja miejsc pracy zwiększyła wśród ankietowanych optymizm. Jednak ograniczenia wprowadzone w początkowym okresie pandemii wymusiły na części przedsiębiorców zwolnienia pracowników. Jak wskazuje Główny Urząd Statystyczny w kwietniu redukcja miejsc pracy wyniosła 34,2 tys. etatów, w kwietniu zlikwidowano dodatkowe 153 tys. etatów, a w maju kolejne 85 tys. etatów. Należy zaznaczyć, że wskazane wielkości dotyczą przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej 10 pracowników i sumowane są do jednego pracownika, co oznacza, że faktyczna liczba osób pozbawionych pracy nie jest tożsama – na tę wielkość składa się zarówno liczba pracowników, którzy zostali pozbawieni całkowicie pracy, a pracowali w pełnym lub niepełnym wymiarze pracy, a także liczba pracowników, którym zmniejszono wymiar czasowy pracy, do części etatu. Dodatkowo dane te nie uwzględniają mikro i małych przedsiębiorstw. Można przypuszczać, że programy

pomocowe (tarcze ochronne) zmniejszyły lub zatrzymały zwolnienia pracowników. Należy podkreślić, że wskazane wielkości nie są pełne, ponieważ statystyki nie uwzględniają osób zatrudnionych na umowy cywilno-prawne.

Wśród respondentów pracujących „na czarno” oraz samozatrudnionych zauważalna jest największa grupa obawiających się o własne miejsce pracy. Niemal co czwarty z nich uważa, że ich miejsce pracy jest zagrożone. Nie jest to zastanawiające, gdy weźmie się pod uwagę zarówno łatwość zakończenia lub wstrzymania stosunku pracy, jak i zawodów, których ta praca dotyczy – z reguły są to prace podrzędne, o niskich wymaganiach, których rejestracja jest nieefektywna ekonomicznie dla pracodawcy. Z jednej strony praca „na czarno”, zwłaszcza dla pracobiorców o niskich kwalifikacjach, jest szansą na podjęcie jakiejkolwiek pracy, a przez to uzyskania chociażby minimalnych środków niezbędnych do przeżycia, z drugiej zaś jest to najbardziej ryzykowna i najmniej trwała forma świadczenia usług, o dużej niepewności zatrudnienia. Warto też podkreślić, że praca „na czarno”, a więc niezarejestrowanie własnej działalności powoduje, że osoby te wraz z zakończeniem świadczenia usługi pozbawione zostają świadczeń m.in. w ramach tarczy ochronnej.

Zróżnicowane poczucie bezpieczeństwa na rynku pracy można zaobserwować analizując odpowiedzi w zależności od poziomu wykształcenia. **Osoby z wyższym wykształceniem mniej obawiają się utraty pracy, niż z wykształceniem średnim i policealnym.** Warto podkreślić, że w pierwszym badaniu najniższe poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia wykazywały osoby z niższym wykształceniem. Niemal co piąta osoba z tej grupy była przekonana, że utraci pracę w związku z obostrzeniami wprowadzonymi przez rząd. Z kolei wśród osób z wykształceniem wyższym takie przekonanie wykazywało niespełna 9% ankietowanych. Jednak jak wynika z obserwacji okazało się, że pomimo zakazów, część działań było wykonywanych w sposób nielegalny, inne stopniowo powracały do sytuacji sprzed obostrzeń (np. usługi remontowe, fryzjerskie), co wyraźnie poprawiło ocenę wśród tej grupy osób w kolejnym badaniu (**rys. 11**).



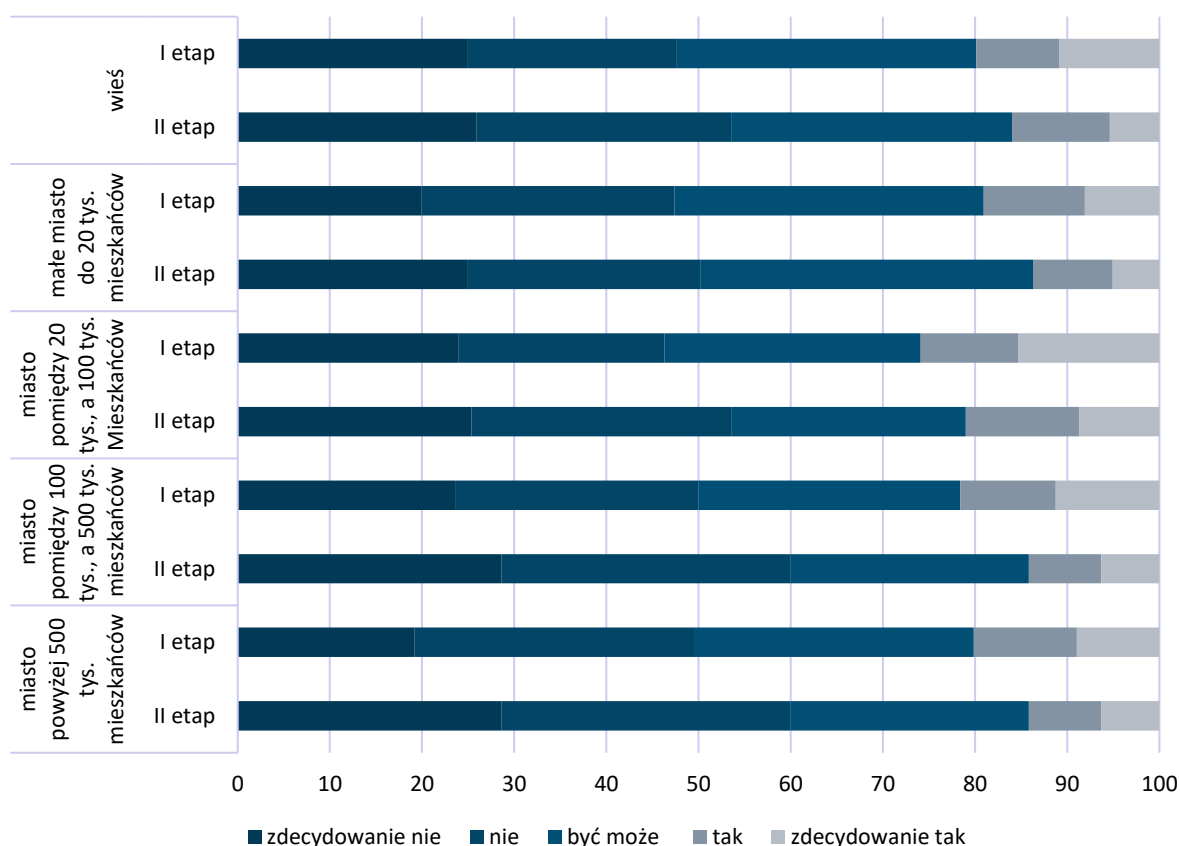
Rysunek 11. Obawa utraty pracy w zależności od poziomu wykształcenia (w %)

Źródło: badanie własne.

Sama deprecjacja bezpieczeństwa stosunku pracy początkowo dotyczyła głównie tych grup zawodowych, które wykonywały zajęcia niewymagające szczególnie wysokiego wykształcenia i kwalifikacji. Pracownicy o niskich kwalifikacjach i z niższym wykształceniem miały w dużej mierze poczucie potencjalnej zastępowalności przez inne osoby na rynku pracy. Wraz z odmrażaniem gospodarki okazało się, że grupą najbardziej zagrożoną utratą pracy stali się pracownicy średniego szczebla. Część zadań dotychczas przez nich wykonywanych została uznana za zbędną, część zaś zredukowana do części etatu. Praca zdalna i inne narzędzia pracy zrewidowały przydatność dla przedsiębiorstw części pracowników. Z badań również wynika, że respondenci zatrudnieni na umowę o dzieło lub zlecenie w większym stopniu wyrażają obawy utraty zatrudnienia niż ci, którzy są zatrudnieni na czas nieokreślony. Mniejsza obawa osób zatrudnionych na czas nieokreślony wynika głównie z czasu wypowiedzenia (od dwóch tygodni do trzech miesięcy).

Analiza odpowiedzi ankietowanych w obu etapach wykazała, że największe obawy o miejsca pracy wykazywali mieszkańcy średnich miast (20-100 tys. mieszkańców). Zarówno w kwietniu, jak i czerwcu udział osób obawiających się utraty pracy kształtował się na najwyższym poziomie (odpowiednio 26 i 21%). Warto zauważyć, że na wsi ta obawa dotyczy 15,9%

respondentów i w badanym okresie spadła o 4 p.p. (rys.). W przypadku ludności wiejskiej obawa jest mniejsza, ponieważ część osób prowadzi własne gospodarstwa rolne, a sam rynek pracy ma często lokalny charakter (rys. 12).



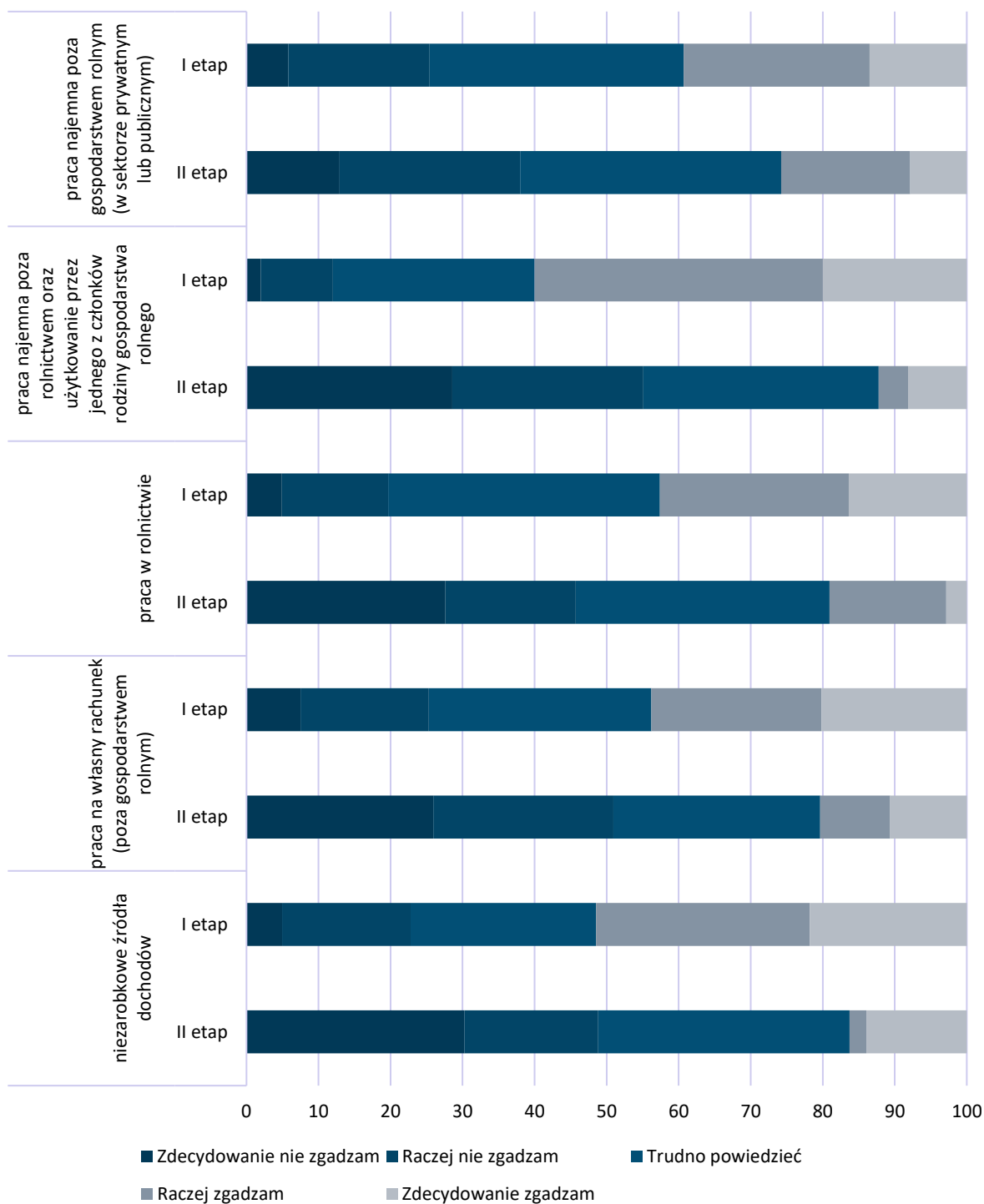
Rysunek 12. Obawa utraty pracy w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Praca w rolnictwie decyduje o zwiększonej pewności utrzymania zatrudnienia. Wynika to ze specyfiki prac w tej branży i powiązania z gospodarstwem rolnym na całe życie. Pandemia nie spowodowała wstrzymania produkcji rolnej. Mimo pewnych utrudnień w sprzedaży produktów, rolnicy znaleźli inne kanały dystrybucji, a produkcja nie uległa większym przeobrażeniom. W branży tej pojawił się inny problem – **brak rąk do pracy**. Pandemia spowodowała, że część robotników z Ukrainy, Białorusi, czy też państw azjatyckich w początkowym okresie powróciła do swoich krajów. Wśród rolników można jednak zaobserwować obawę potencjalnego spadku dochodów ze względu na anomalie pogodowe – panującą suszę i lokalne powodzie. W badanym okresie nastąpiła zmiana wśród grup

najbardziej obawiających się utraty pracy. W kwietniu najczęściej takie obawy wyrażali dwuzawodowcy – pracujący najemnie i jednocześnie użytkujący gospodarstwo rolne, w czerwcu zaś pracujący najemnie poza rolnictwem (**rys. 13**). W początkowym okresie wprowadzone obostrzenia w wielu działach gospodarki dotknęły również osoby pracujące na własny rachunek. Utracili oni prace zleczone oraz możliwość zarobkowania, co wpłynęło negatywnie na ich poczucie bezpieczeństwa. Z kolei wśród dwuzawodowców dominowało przekonanie, że „[...] *jesteśmy pierwsi do zwolnienia, bo i tak mamy się z czego utrzymać [...]*” (resp. 2). Osoby zatrudnione poza gospodarstwem rolnym w mniejszym stopniu obawiały się utraty pracy, co wynikało z przejścia na pracę zdalną i na formy inne niż dotychczas. Dodatkowo ryzyko osłabiał potencjalny okres wypowiedzenia, który wraz z poczuciem, że sytuacja ulegnie poprawie – „[...] *musi wrócić do normalności [...]*” (resp. 3), „[...] *w końcu się to skończy [...]*” (resp. 4) zwiększał poczucie bezpieczeństwa. Jednak w czerwcu nastąpiła zmiana podejścia. To osoby pracujące najemnie zaczęły się w większym stopniu obawiać utraty pracy. Mniejszy optymizm może być efektem tego, że grupa ta nie była bezpośrednim beneficjentem tarczy ochronnej. Inna przyczyna, to ciągle niepewna sytuacja wielu przedsiębiorstw.

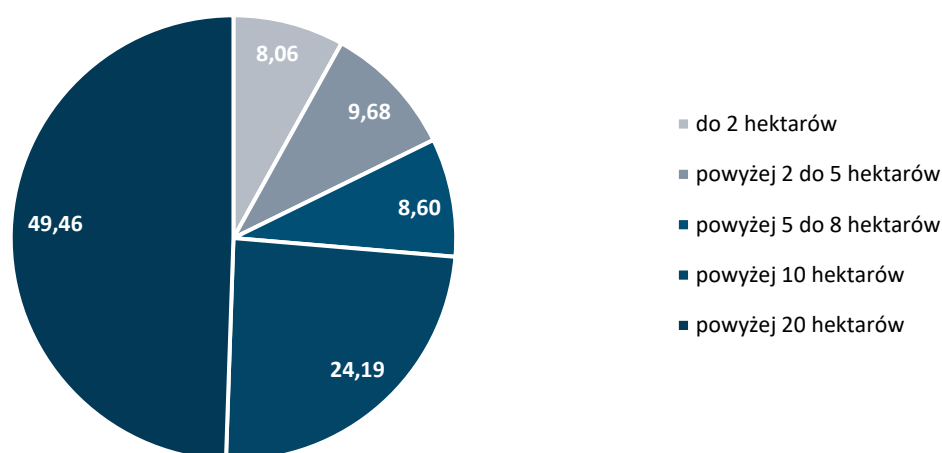
Warto podkreślić, że rolnicy poszkodowani przez COVID'19 zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa mogą uzyskać wsparcie nieprzekraczające 7 tys. euro. Ogólnie dla producentów rolnych zostanie rozdysponowane ponad 1 mld złotych (z drugiego filara wspólnej polityki rolnej). Na pomoc ze środków unijnych mogą liczyć producenci wołowiny, baraniny, mięsa wieprzowego i drobiowego, jaj, mleka i roślin ozdobnych. Na zwiększony optymizm rolników mogła mieć wpływ ustawa w zakresie działań osłonowych, która umożliwia Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznanie jemu lub też domownikowi w sytuacji objęcia obowiązkową kwarantanną, nadzorem epidemiologicznym lub hospitalizacją prawa do zasiłku w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Warto też wskazać na kilka odpowiedzi, które padły w ankiecie „[...] *pracę na polu i tak wykonać trzeba [...]*” (resp. 5), czy też „[...] *choroba czy nie choroba, a obrobić zwierzęta muszę [...]*” (resp. 6). Potwierdzają one zwiększone poczucie wśród rolników pewności pracy, że bez względu na sytuację czynności związane z rolnictwem nie można zawiesić, tak jak jest to w przypadku wielu innych typów działalności gospodarczej.



Rysunek 13. Obawa utraty pracy w zależności od źródła utrzymania - różnica między ocenami negatywnymi a pozytywnymi (w %)

Źródło: badanie własne.

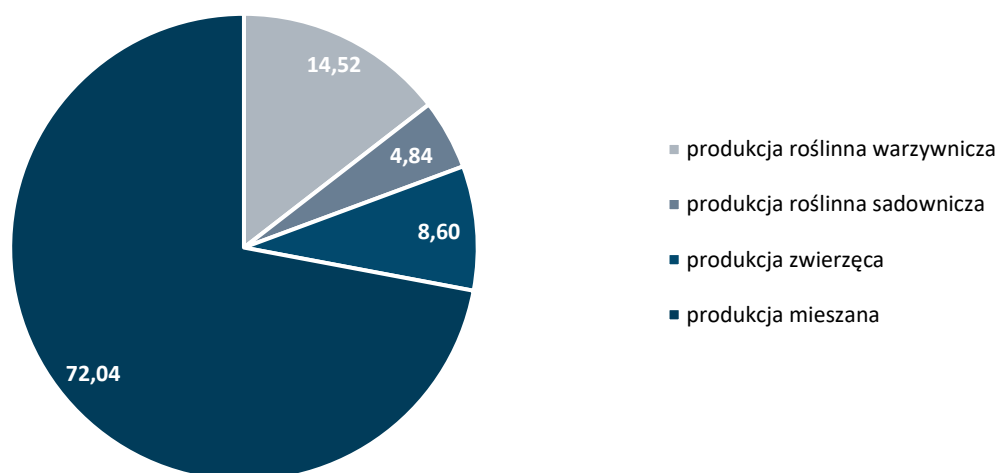
Warto zwrócić uwagę na strukturę badanych gospodarstw rolnych. W Polsce średnia powierzchnia użytków rolnych wynosi niemal 11 ha, ponad połowa gospodarstw ma powierzchnię nieprzekraczającą 5 ha, a niemal $\frac{3}{4}$ jest mniejsze niż 10 ha. Wśród badanych gospodarstw rolnych struktura przedstawia się zgoła inaczej. Niemal połowę stanowiły gospodarstwa powyżej 20 ha, a co czwarte miało co najmniej 10 ha. Małe i karłowate gospodarstwa (do 2 ha), nie przekraczały 9% (**rys. 14**). Taka struktura powoduje, że nieco inne problemy wysuwają się na pierwszy plan – w mniejszym stopniu zauważalne są problemy z siłą roboczą, w większym zaś ze sprzedażą towarów na dużą skalę.



Rysunek 14. Struktura powierzchniowa badanych gospodarstw rolnych (w %)

Źródło: badanie własne.

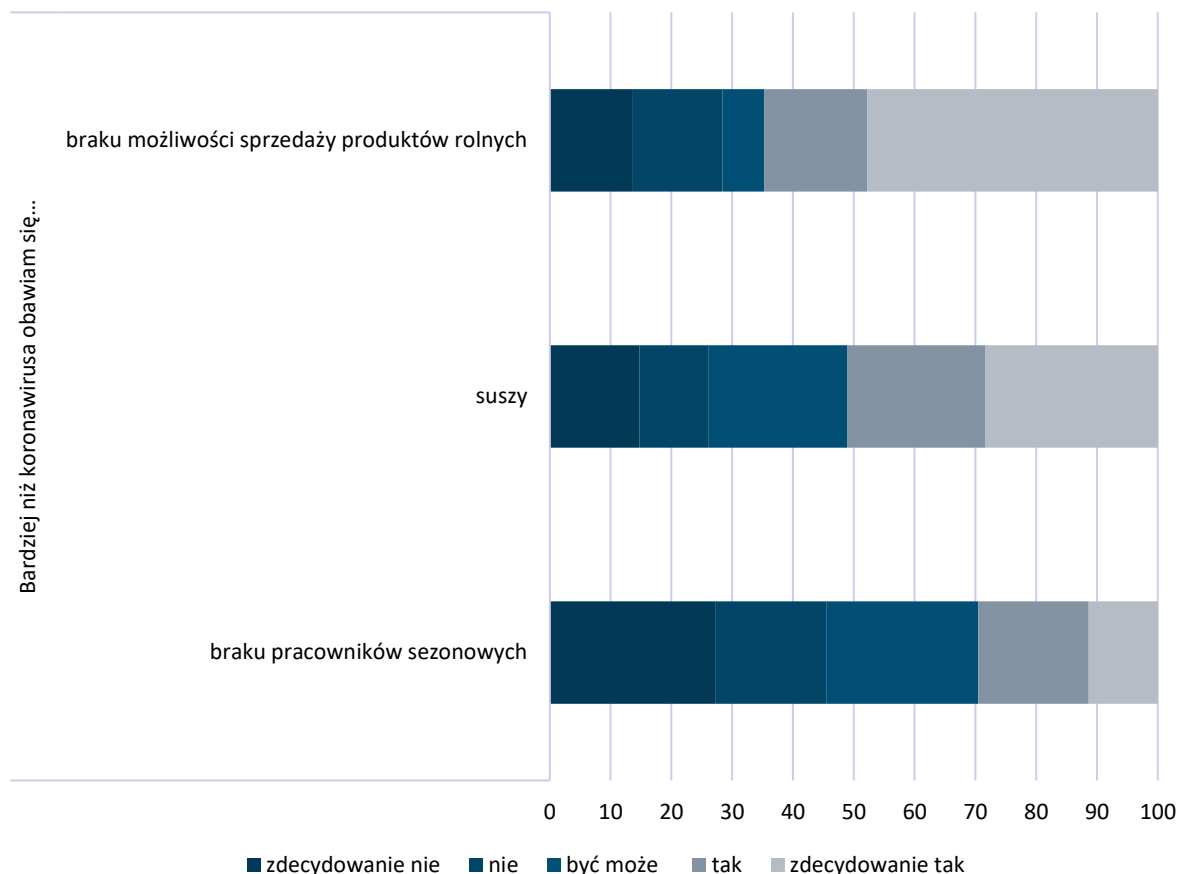
Niemal $\frac{3}{4}$ badanych gospodarstw prowadziło produkcję mieszaną (**rys. 15**). Według W. Wrzaszcz (2017), takie gospodarstwa stanowią najbardziej pożądaną grupę, ponieważ łatwiej jest w nich zachować równowagę środowiskową. Dodatkowo w sytuacji niepewności dywersyfikują ryzyko, a tym samym zwiększają szansę uzyskiwania dochodów z którejkolwiek działalności. Zachowują tym samym większe bezpieczeństwo ekonomiczne. W związku z tym poziom obaw w tych gospodarstwach będzie znacznie niższy niż w gospodarstwach wyspecjalizowanych. Im mniejsze gospodarstwo rolne, tym znacznie częściej prowadzona jest produkcja warzywnicza, im większe tym częściej prowadzone są działania wielostronne.



Rysunek 15. Struktura badanych gospodarstw rolnych według profilu produkcji (w %)

Źródło: badanie własne.

W drugim etapie badań zwrócono się do rolników o określenie czynników zagrażających ich działalności. Spośród wielu zagrożeń, m.in. susza, brak pracowników sezonowych, brak możliwości sprzedaży produktów, spadek cen skupu, czy też spadek produkcji, wybrano trzy pierwsze, a następnie poproszono rolników o próbę określenia zagrożenia w relacji do koronawirusa. W ramach wyjaśnień należy zwrócić uwagę, że był to okres suszy na znacznej części Polski. **Niemal 2/3 badanych rolników uznało, że ważniejszym problemem niż pandemia jest dla nich brak możliwości sprzedaży produktów rolnych. Ponad połowa uznała, że obawia się suszy.** Nieco mniejszym zagrożeniem wyrażanym przez rolników była obawa o brak pracowników sezonowych, chociaż i w tym przypadku niemal 30% z nich zwróciła uwagę, że może brakować rąk do pracy (rys. 16).



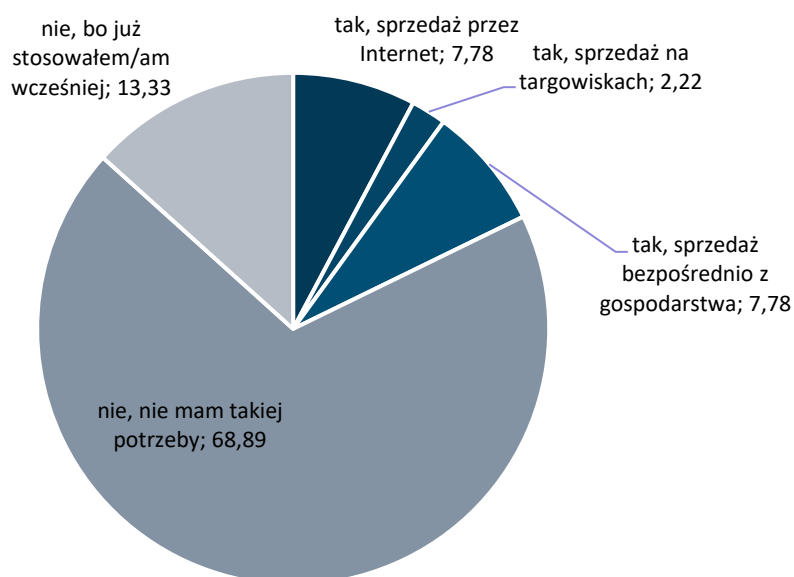
Rysunek 16. Czynniki zagrażające działalności gospodarstw rolnych w czasie pandemii (w %)

Źródło: badanie własne.

Najczęściej **obawę przed utratą możliwości sprzedaży własnych produktów** wyrażały gospodarstwa o powierzchni przekraczającej 20 ha, ponad połowa z nich wskazała, że stanowi to dla nich większe zagrożenie niż wirus. **Gospodarstwa rolne zajmujące się produkcją zwierzęcą częściej niż pozostałe wyrażały obawy dotyczące sprzedaży produktów**, takie opinie wyraziło niemal 60% z nich. W przypadku **suszy** w największym stopniu **obawy przedstawiali właściciele gospodarstw warzywniczych**, co trzeci wyrażał opinię, że jest to zagrożenie większe niż koronawirus. Jednocześnie z badań wynika, że **im większe gospodarstwo tym mniejsza obawa przed suszą**. Z kolei **obawę przed brakiem pracowników sezonowych wyrażały gospodarstwa średnie i małe**. Jest to logiczne, ponieważ gospodarstwa te najczęściej zatrudniają pracowników wyłącznie w sezonie, duże zaś mają zwykle pracowników zatrudnionych na umowy stałe, często długookresowe i w mniejszym stopniu

uzależnione są od pracowników sezonowych, w tym pochodzących z zagranicy. Tutaj również najczęściej swoje obawy artykułowali właściciele gospodarstw warzywniczych, niemal co czwarty wskazywał na potencjalny brak rąk do pracy.

Mimo obaw co do braku możliwości sprzedaży produktów rolnych, większość gospodarstw nie zmniejszyła produkcji – ograniczyło ją zaledwie 12,9%. **Część rolników w momencie trudności ze sprzedażą produktów skorzystało z nowych kanałów dystrybucji** m. in. sprzedaży przez Internet (7,8%) oraz sprzedaży bezpośrednio z gospodarstwa (7,8%) (rys. 17). Warto zaznaczyć, że sprzedaż bezpośrednia (zwana również sprzedażą „przy drzwiach”) dotyczy głównie mniejszych gospodarstw i w większości przypadków jest uboczną działalnością gospodarstwa rolnego. Często przybiera też postać dowożenia tychże produktów do pobliskich miejscowości i sprzedaży ich bezpośrednio z samochodu lub dowozu do mieszkań (sprzedaż „pod drzwiami”). Niepokoić może to, że 2/3 rolników nie ma poczucia, że poszukiwanie nowych form sprzedaży jest potrzebne. W kontekście tego, że zaledwie 13,3% badanych rolników już wcześniej wprowadzało nowe rozwiązania, może prowadzić do osłabienia pozycji rynkowej tychże gospodarstw.



Rysunek 17. Zastosowanie wraz z wybuchem epidemii nowych form sprzedaży produktów rolnych

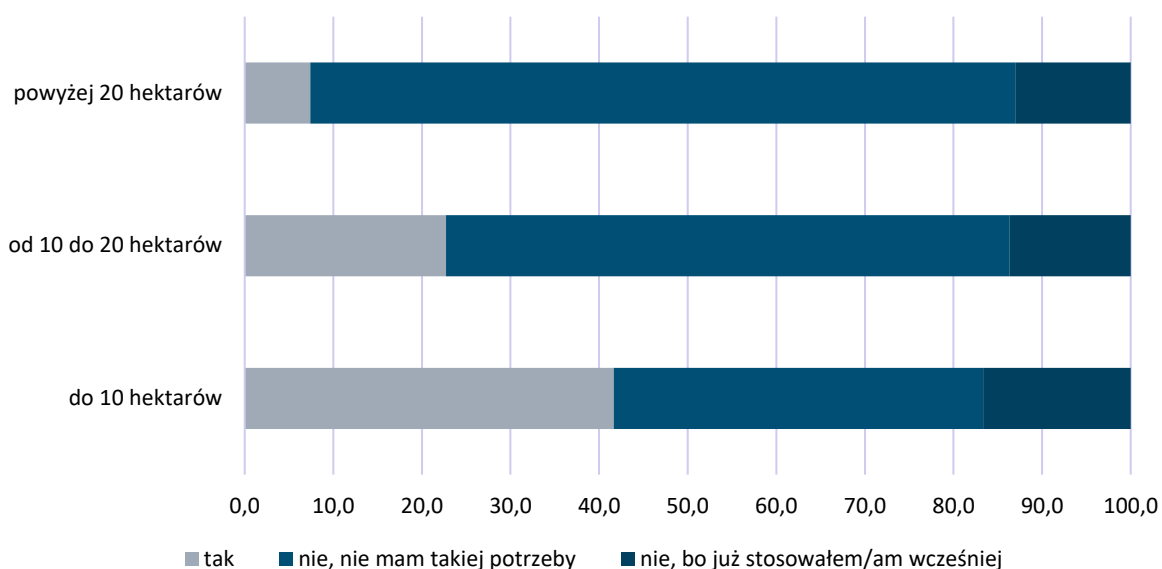
Źródło: badanie własne.

Niewątpliwą zaletą sprzedaży bezpośredniej (w tym również sprzedaży internetowej lub na bazarach), jest brak pośredników lub też znaczące ich ograniczenie, co tym samym sprzyja wzrostowi zysków jednostkowych producentów². Taka forma sprzedaży umożliwia większą kontrolę nad sprzedażą, a także nawiązanie bezpośrednich kontaktów sprzedażowych z konsumentem (klient wie od kogo i co kupuje). Tworzy się też swoista relacja pomiędzy rolnikiem i konsumentem prowadząca często do ich długookresowego powiązania i budowania lojalności klientów. Z drugiej zaś strony trudno jest w ten sposób prowadzić sprzedaż na dużą skalę, ograniczona ilość produktów, które może dostarczyć sprzedawca powoduje, że konsument zmuszony jest do uzupełniania asortymentu z innych źródeł. Takie działania mogą mieć charakter jedynie komplementarny i trudno nimi zastąpić sprzedaż w innych formach. Warto jednak podkreślić, że moda na żywność typu „slow” oraz rosnąca świadomość konsumentów powoduje, że ta forma kanałów dystrybucji będzie rosła. Dodatkowo **w okresie pandemii, część konsumentów woli nabywać bezpośrednio od producentów rolnych, zakładając, że produkt ma wyższą jakość**, unika się też w ten sposób dużych skupisk ludzi, co sprzyja poczuciu większego bezpieczeństwa. Krótkie kanały dystrybucji sprzyjają poznawaniu producenta przez konsumentów i na odwrót, a to w efekcie sprzyja budowaniu relacji opartych na zaufaniu, a w konsekwencji wzrostowi jakości produktów.

Interesującą, ale nie zaskakującą odpowiedź można zaobserwować, gdy pytanie odnośnie nowych form sprzedaży przeanalizuje się pod względem wielkości gospodarstw. Z badań wynika, że to małe gospodarstwa w największym stopniu muszą poszukiwać nowych form sprzedaży (**rys. 18**), i robią to skutecznie. **Badania i obserwacje wskazują, że oprócz sprzedaży internetowej, na targowiskach, czy też bezpośrednio z gospodarstw domowych stosowane są również inne formy – sprzedaż obwoźna, sprzedaż bezpośrednia do małych lokalnych sklepów i restauracji, ciągle rozwija się sprzedaż wzdłuż dróg i miejscowości, a na znaczeniu zyskują rozwiązania typu smart** – w tym między innymi sprzedaży przy wykorzystaniu

² Mogą one być pomniejszone o konieczność inwestycji w zasoby ludzkie, koszty wysyłki czy też koszty dojazdu do konsumenta.

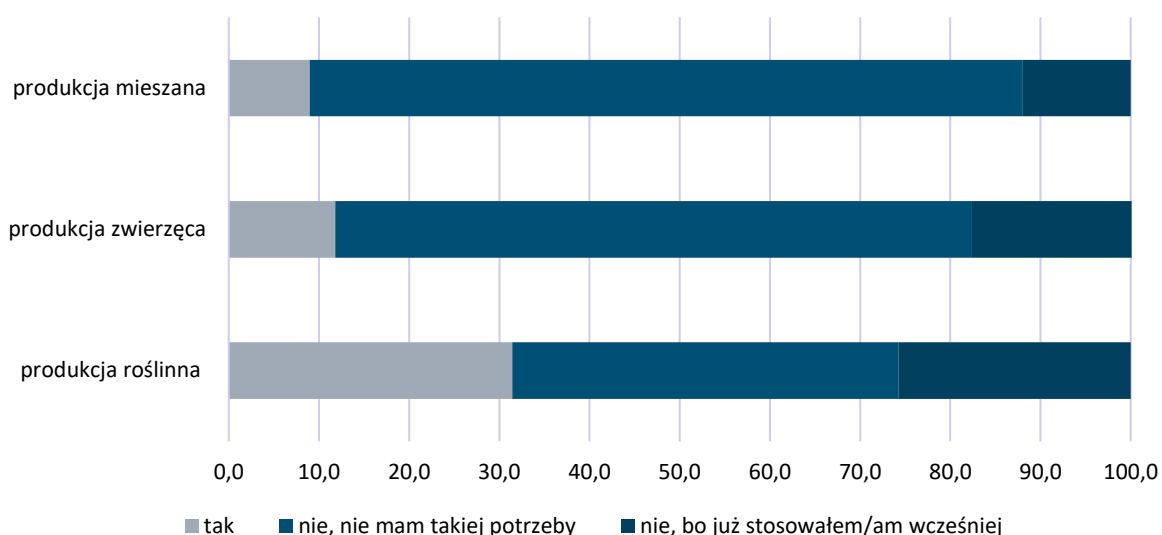
automatów. Ta ostatnia forma chociaż mało popularna ze względu na ciągle duże koszty początkowe, w kolejnych latach może się rozwijać. W przypadku utrzymującej się skali zachorowań jej znaczenie może rosnąć, co wynika z ograniczonego kontaktu bezpośredniego.



Rysunek 18. Zastosowanie nowych form sprzedaży produktów rolnych w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego

Źródło: badanie własne.

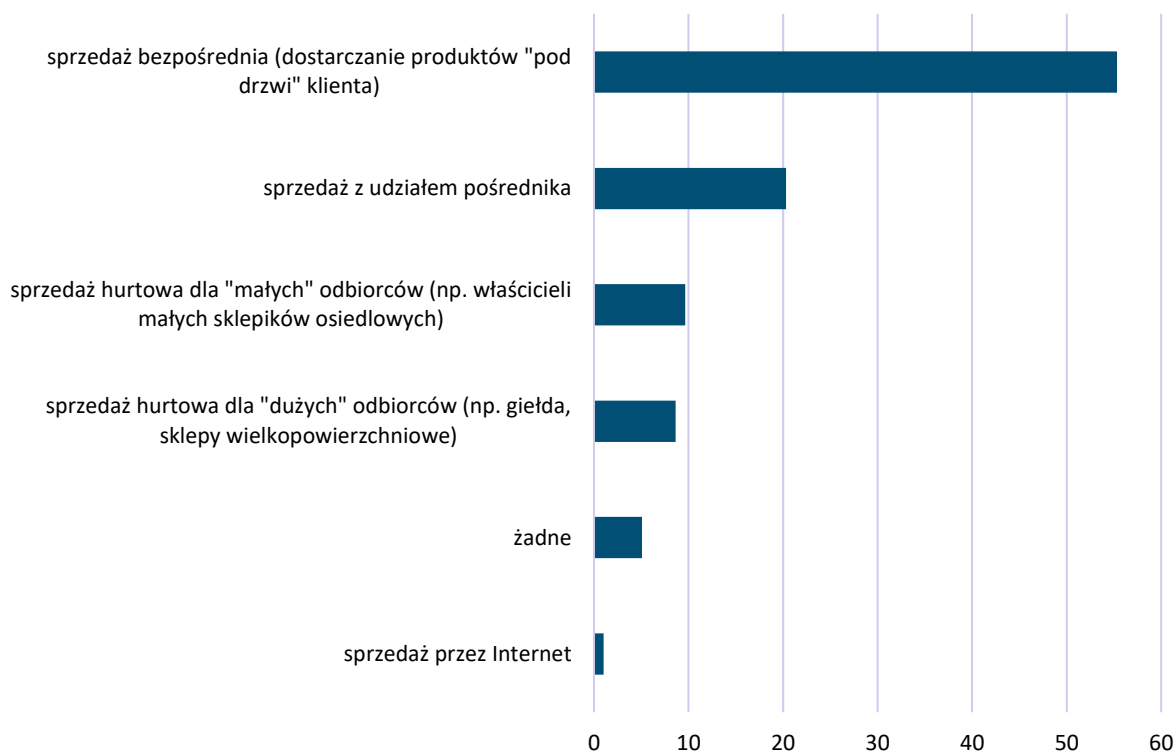
Najczęściej na zastosowanie nowych form sprzedaży wskazują producenci rolni prowadzący produkcję roślinną – zarówno warzywną, jak i sadowniczą (rys. 19). Wskazują oni na znaczny wzrost sprzedaży bezpośredniej („pod drzwiami” klienta). Chociaż z jednej strony koronawirus utrudnił wymianę międzynarodową, poprzez ograniczenie eksportu i trudności logistyczne, to z drugiej wymusił na producentach poszukiwanie nowych odbiorców, zwykle na lokalnych rynkach zbytu. Dodatkowo wzrost spożycia owoców i warzyw jest efektem zmian nawyków żywieniowych, które można zaobserwować w okresie pandemii – chociażby zwiększenie spożycia produktów, które pozytywnie wpływają na układ immunologiczny. Dodatkowo, bardzo często wśród konsumentów pojawia się opinia, że warzywa i owoce kupowane bezpośrednio od lokalnych producentów są bardziej bezpieczne, niż te nabywane w lokalnych sklepach, czy też w wielkopowierzchniowych.



Rysunek 19. Zastosowanie nowych form sprzedaży produktów rolnych w zależności od profilu gospodarstwa rolnego

Źródło: badanie własne.

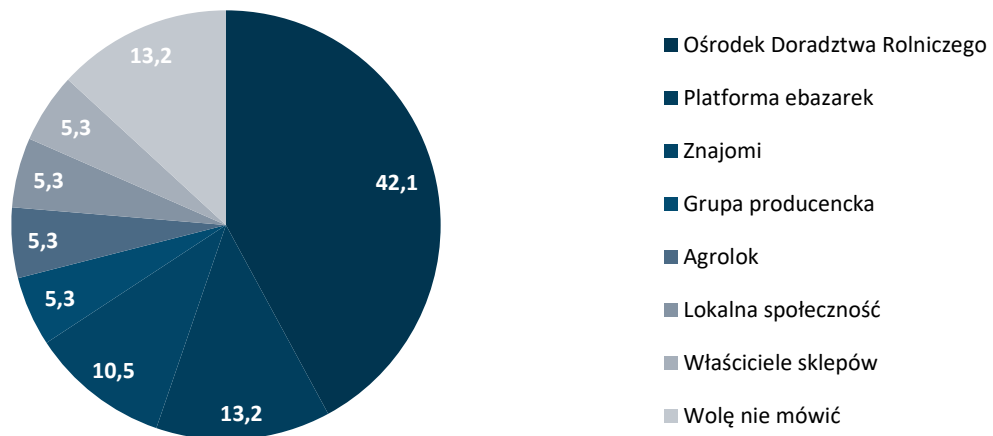
Spytaliśmy rolników również o to, które formy sprzedaży nabrały większego znaczenia wraz z epidemią. **Ponad połowa z nich wskazała, że w okresie pandemii znaczenia nabrała sprzedaż bezpośrednia**, co piąty zaś uznał, że sprzedaż poprzez pośrednika. Mimo rozwoju cyfrowego i nowych rozwiązań typu *smart* na wsi ciągle zbyt wolno rośnie zainteresowanie sprzedażą przez Internet (**rys. 20**). Warto podkreślić, że wzrost sprzedaży bezpośredniej (na dowóz, czy na targowiskach) dotyczy w zasadniczej części produktów nieprzetworzonych. Chociaż rolnik musi spełnić szereg wymagań wynikających z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, to taka forma dystrybucji może pozwolić małym producentom w utrzymaniu się na rynku. Dość częstą praktyką, zwłaszcza w dużych miastach, jest przedstawianie przez rolników na portalach społecznościowych i stronach osiedlowych własnej oferty produktów rolnych, a następnie dowożenie w określone miejsce – czasami jest to dowóz pod drzwi, jednak bardzo często sprzedawca określa miejsce i sprzedaje produkty bezpośrednio z samochodu. Kwerenda portali społecznościowych wskazuje, że taka forma sprzedaży staje się nie tyle uzupełnieniem oferty dużych sklepów, co substytutem dla nich. W ten sposób klient może nabyć produkty, które charakteryzują się wysoką jakością i świeżością. Przegląd ofert pozwala zauważyć, że głównym atrybutem tych produktów jest zbiór tego samego dnia lub dnia poprzedzającego sprzedaż.



Rysunek 20. Formy sprzedaży, które nabrały większego znaczenia wraz z epidemią

Źródło: badanie własne.

Chociaż wśród badaczy istnieje silne poczucie, że nowe formy sprzedaży są niezbędne, **rolnicy mają trudności w poszukiwaniu nowych rynków zbytu**. Zwłaszcza mali producenci mają problemy w poszukiwaniu nowych kooperantów. Trudności te potwierdzają wyniki badań. Niewielka grupa badanych rolników wskazała na propozycję współpracy dotyczącą sprzedaży produktów rolnych. Niski odsetek respondentów, nieprzekraczający 20%, wskazujących na pojawienie się ofert utwierdza w przekonaniu, że instytucje do tego stworzone powinny zintensyfikować swoje działania. Spośród wszystkich odpowiedzi najczęściej wskazywano Ośrodek Doradztwa Rolniczego (42,1%), pomocna okazała się również platformę E-bazarek do kupna i sprzedaży produktów rolniczych uruchomiona przez ODRy (13,2%). Co ósmy respondent nie chciał zdradzić swojego źródła nowych kontaktów (**rys. 21**).



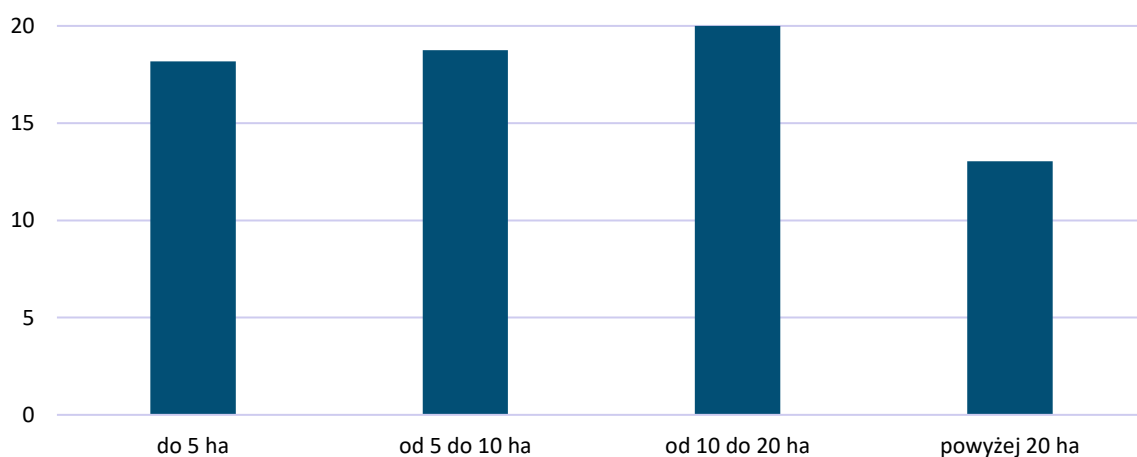
Rysunek 21. Propozycje współpracy i nowe kontakty dotyczące sprzedaży produktów rolnych

Źródło: badanie własne.

Warto zauważyć, że najczęściej propozycję współpracy otrzymywały gospodarstwa o wielkości od 10 do 20 ha, najrzadziej zaś największe (**rys. 22**). Nakłada się na to kilka przyczyn. Po pierwsze gospodarstwa największe, są zarazem gospodarstwami wysokotowarowymi, co powoduje, że mają one podpisane umowy długoterminowe, które są realizowane bez względu na aktualną sytuację epidemiologiczną. Po drugie, duże gospodarstwa stosunkowo najlepiej radzą sobie z aktualną sytuacją, a ich sytuacja ekonomiczna jest najbardziej stabilna. Po trzecie, gospodarstwa te dywersyfikują swoją działalność, co zwiększa ich bezpieczeństwo ekonomiczne. Po czwarte zaś, gospodarstwa te najrzadziej zwracają się o pomoc w poszukiwaniu nowych kontaktów, bardzo często też posiadają wyspecjalizowane jednostki zajmujące się poszukiwaniem nowych rynków zbytu. Warto jednocześnie zauważyć, że wśród najmniejszych gospodarstw, nie przekraczających 2 ha, nie znalazło się ani jedno, które wskazałoby, że otrzymało od kogokolwiek propozycję współpracy.

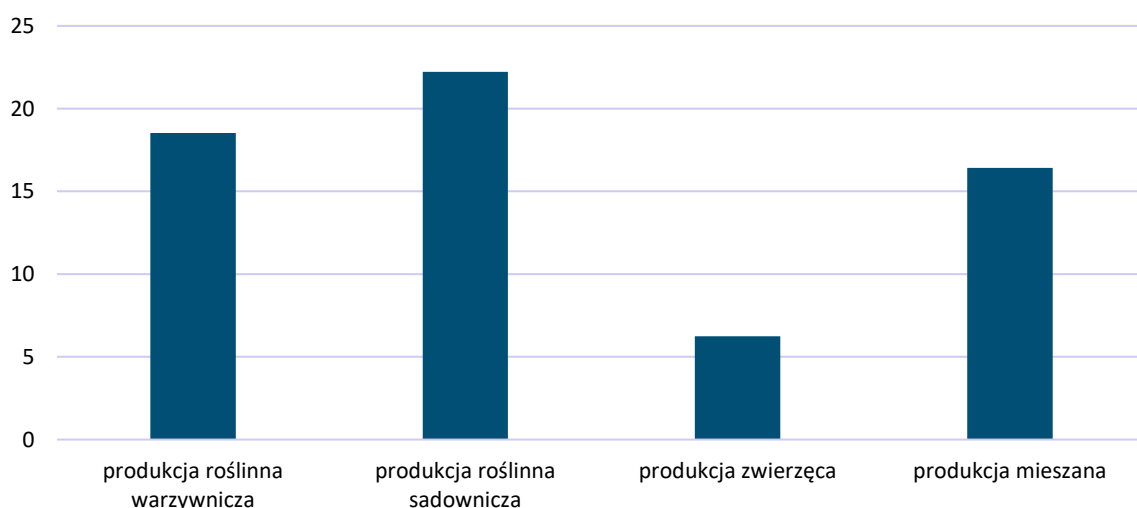
Analiza propozycji współpracy w zależności od profilu działalności pozwala zauważyć, że najczęściej takie propozycje pojawiały się dla sadowników, najrzadziej zaś dla hodowców zwierząt (rys. 23**).** Potwierdza to gorszą sytuację tej ostatniej grupy, na którą nakładają się spadające ceny mleka, kurczaków, bydła i trzody chlewnej oraz rosnące koszty produkcji. W przypadku trzody chlewnej dodatkowo pojawia się problem coraz większych wymagań bioasekuracyjnych wynikających z ASF oraz spadający popyt konsumentów na mięso

wieprzowe. Z kolei na gorszą sytuację hodowców bydła wpłynęła między innymi struktura polskiego eksportu. Wśród głównych importerów polskiej wołowiny dominują kraje o największej liczbie zachorowań – Hiszpania, Włochy, Wielka Brytania. Do tego dochodzi wysoka elastyczność dochodowa na ten rodzaj mięsa i wysoki udział w spożyciu kanałów HoReCa (hotele, restauracje, kawiarnie).



Rysunek 22. Odsetek gospodarstw, które otrzymały propozycję współpracy w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego

Źródło: badanie własne.

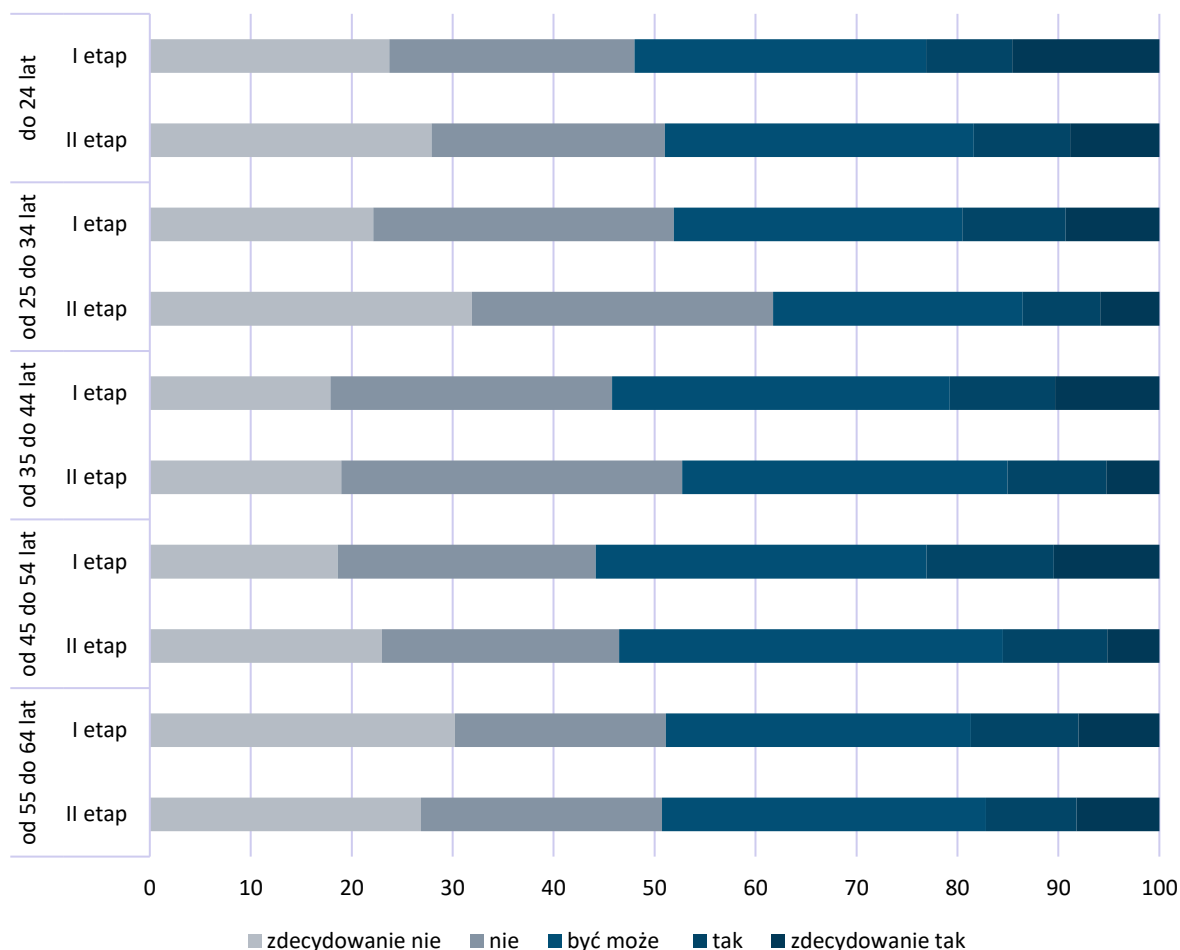


Rysunek 23. Odsetek gospodarstw, które otrzymały propozycję współpracy w zależności od profilu produkcji

Źródło: badanie własne.

Warto zwrócić uwagę na to, jakie zmiany w życiu zawodowym wydarzyły się wraz z wybuchem epidemii i wprowadzeniem obostrzeń. Największa grupa wśród ankietowanych, bo ponad 40% rozpoczęła pracę zdalną. Analizując odczucia tej grupy dotyczące możliwości utraty pracy można zauważyć, że w dużo mniejszym stopniu obawiają się oni zwolnienia, niż osoby pracujące np. w systemie rotacyjnym lub przebywająco czasowo na tzw. postojowym. Zaledwie 5% osób pracujących zdalnie obawiała się utraty pracy (pierwszy etap badań). W drugim etapie badań nadal znaczna grupa (21,8%) pracowała zdalnie, ale największa grupa osób (26,8%) wróciła do pracy z zachowaniem wymogów sanitarnych. Co czwarty respondent stwierdził, że pracuje na takich samych zasadach jak przed epidemią.

Obawa utraty pracy w największym stopniu dotyczy osób młodych, do 24 roku życia. Są one częściej zatrudniane w oparciu o umowy cywilno-prawne, które łatwiej rozwiązać niż pozostałe umowy o pracę, w tym umowy na czas określony. Dodatkowo łatwiej jest zwolnić pracownika, który dopiero rozpoczyna pracę i ma krótki staż, niż pracownika z wieloletnim doświadczeniem. Mimo że w drugim etapie odnotowano mniej negatywnych odpowiedzi w grupie młodszych respondentów, to w dalszym ciągu ich odsetek pozostaje na wysokim poziomie. W czerwcu w dużym stopniu obawę o swoje zatrudnienie wykazywali również pracownicy w przedziale wiekowym 55-64 lat, a więc osoby zbliżające się do wieku emerytalnego (**rys. 24**).



Rysunek 24. Obawa utraty pracy w zależności od wieku - różnica między ocenami negatywnymi a pozytywnymi (w %)

Źródło: badanie własne.

Nawet jeśli pracodawca oferował możliwość przejścia w tryb zdalny to często osoby te miały problem z przystosowaniem do nowych technologii informatycznych, niezbędnych przy tej formie pracy. W badaniach przeprowadzonych w czerwcu zauważalna była poprawa nastawienia wśród wszystkich grup. Zwiększony optymizm może wynikać z powrotu do pracy w siedzibie przedsiębiorstwa z zachowaniem wymogów sanitarnych, a tym samym poczucia, że sytuacja wraca do normy sprzed pandemii. Na poprawę nastawienia mogło mieć również wpływ pewnego rodzaju „oswojenie się” z sytuacją.

Należy zaznaczyć, że dla osób, które utracą pracę, w proponowanej tarczy ochronnej przewidziano zasiłek, jednak jego poziom wynosi maksymalnie 20% przeciętnego

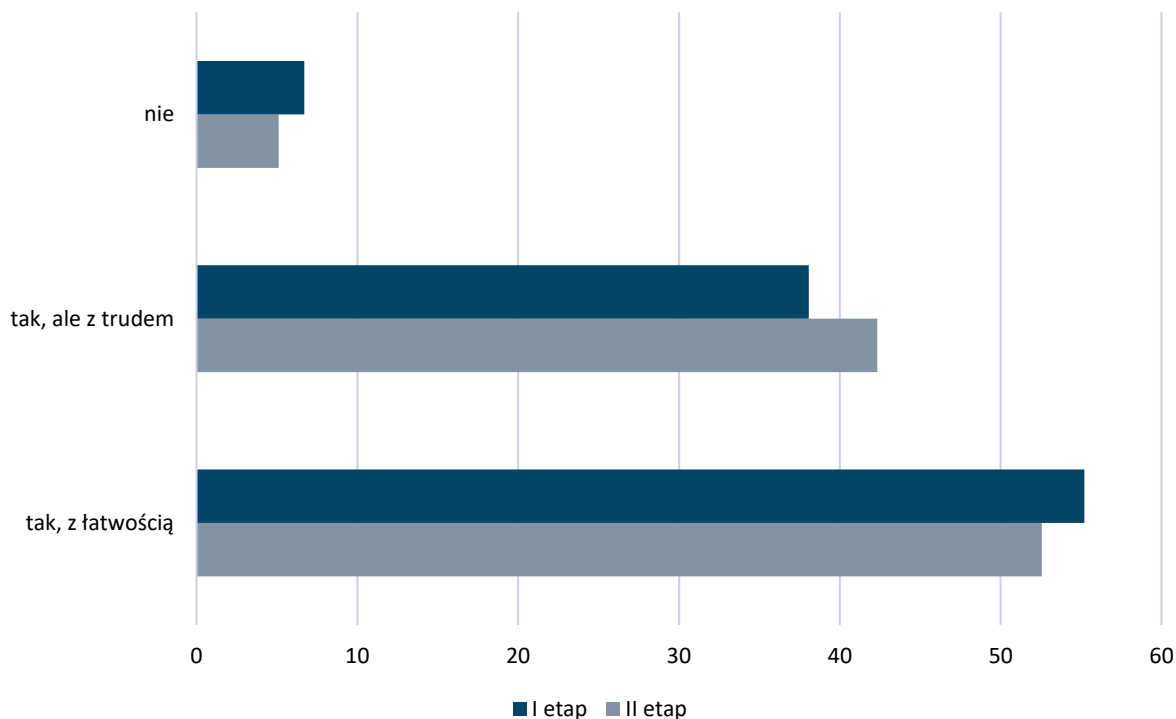
wynagrodzenia brutto dla osób o stażu co najmniej 20-letnim (to jest nieco ponad 1000 zł), zaś dla osób, którzy nie przepracowali 5 lat przewidziano 13% przeciętnego wynagrodzenia brutto (niecałe 690 zł).

Interesujące były również odpowiedzi, których nie przewidzieliśmy w kafeterii. Respondenci mieli możliwość w ramach odpowiedzi „inne” wskazać, na działania podjęte przez ich pracodawców. W pierwszym etapie badań część ankietowanych dopisała, że wraz z wybuchem epidemii pozbawiona została części wynagrodzenia bez umniejszenia zakresu obowiązków, czy też praca zdalna wiązała się z ograniczeniem wymiaru czasowego zatrudnienia. Inne osoby wskazywały również na degradacje na mniej płatne stanowiska, wysłanie na „odbiór” nadgodzin, które wcześniej były rozliczane w systemie okresowym, co de facto również prowadziło do utraty części dochodów. Kilka osób wskazało, że mimo utrzymania podstawowego miejsca pracy zostało pozbawionych dodatkowych zarobków. Pojawiała się grupa osób, których wygasły umowy i nie zostały one przedłużone. Wołaniem o pomoc wydaje się być odpowiedź „bankrutuję!!!!” wskazana przez respondenta, który dotychczas prowadził działalność gospodarczą. W drugim etapie pojawiły się również odpowiedzi wskazujące na trudną sytuację respondentów, w tym obawy przed zmniejszonym wymiarem czasu pracy i niższym wynagrodzeniem, czy też trudności w powrocie do pracy za granicą. To wśród tych osób widać największe obawy co do przyszłej sytuacji. Anonimowość ankiety sprawiła, że wielu ankietowanych w ramach odpowiedzi „inne” przedstawiła dłuższe opisy sytuacji, w której się znaleźli. Odpowiedzi te będą przedmiotem szczegółowych analiz jakościowych w Raporcie końcowym.

Oprócz wspomnianej dychotomii odczuć, ważny jest drugi problem wynikający z badań, a mianowicie **poczucie zagrożenia ubóstwem**. W badaniu zadano pytanie o możliwość „**wiązania końca z końcem**”, jako jednego z pytań świadczącego o ubóstwie subiektywnym. Założono, że osoby, które wskazują odpowiedź „nie” są zagrożone ubóstwem na poziomie zbliżonym do minimum egzystencji, zaś, te, które wskazują „tak, ale z trudem”, na poziomie

minimum socjalnego³. Pierwszy próg uznaliśmy za skrajny poziom ubóstwa, drugi zaś za próg zagrożenia ubóstwem. W Polsce szacuje się, że około 2 miliony osób narażonych jest na ubóstwo skrajne, dane GUS wskazują, że w 2019 roku było to 4,2% całej populacji (osoby, których dochody wynoszą 614 zł – gospodarstwa jednoosobowe i 414,5 zł – w gospodarstwach składających się z 4 osób). Jeśli jednak próg biedy wyznaczony zostanie na poziomie ubóstwa ustawowego wówczas odsetek ten wzrasta do poziomu 9% (dochody odpowiednio 701 i 528 zł), lub w przypadku ubóstwa relatywnego do 13% (dochody odpowiednio 858 i 579 zł). Jednocześnie badania GUS wskazują, że 1,9% osób uważa swoją sytuację za złą, a 6,2% za raczej złą (na podstawie Banku Danych Lokalnych). Można zatem zauważyć, że chociaż ankietowani nieco lepiej oceniali swoją sytuację, to wyniki są zbliżone. Jak wynika z przeprowadzonych badań **w kwietniu co piętnasty ankietowany wskazywał, że jego dochody nie pozwalały zrealizować potrzeb chociażby na minimalnym poziomie, w czerwcu ten odsetek spadł o 1,5 p.p. Jednocześnie w drugim badaniu, mimo spadku liczby osób wskazujących na skrajną formę ubóstwa subiektywnego, wzrosła liczba osób która realizuje potrzeby, ale z trudem – z 38,1 do 42,3% (rys. 25)**. ale tę, która ma poczucie upośledzenia finansowego, chociaż nie zawsze dochody muszą na to wskazywać. Uchwycenie tego ubóstwa jest szczególnie interesujące, bo wpływa na nie szereg elementów pozadochodowych i pozamaterialnych, chociażby sytuacja polityczna, czy też rzeczywistość społeczna.

³ Należy jednoznacznie podkreślić, że zależność ta nie jest tożsama z metodologicznym ustalaniem granic ubóstwa za pomocą minimum egzystencji, czy też minimum socjalnego. O metodach wyznaczania granic ubóstwa więcej w pracach: S. Golinowska (1997), T. Panek (2011), S. Kalinowski (2015).

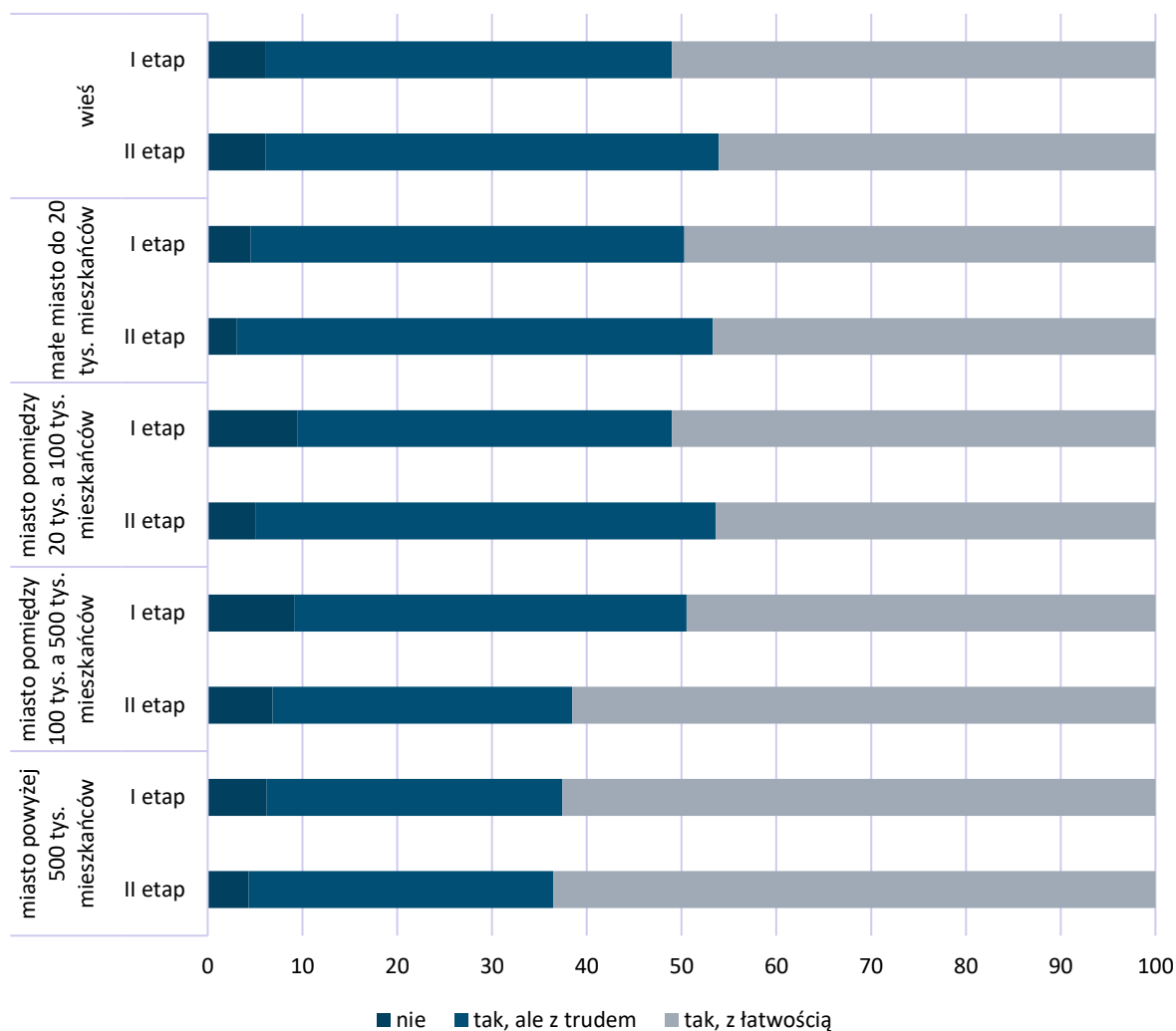


Rysunek 25. Stopa ubóstwa subiektywnego, możliwość „wiązania końca z końcem” przez ankietowanych

Źródło: badanie własne.

O wyższych wymaganiach pieniężnych w ubóstwie subiektywnym w relacji do ubóstwa obiektywnego świadczą kwoty, jakie wskazali respondenci jako kwotę pozwalającą „wiązać koniec z końcem”. Średnie dochody na jednego członka gospodarstwa domowego według respondentów powinny się kształtować na poziomie 2350 zł. Tak wysoka kwota znacznie przekraczające progi ubóstwa w Polsce. Jednocześnie z badań wynika, że mediana dochodów per capita kształtuje się na poziomie 2000 zł, co również wydaje się również kwotą znacznie zawyżoną.

Należy zauważyć, że stopa zagrożenia ubóstwem (zarówno osoby, które nie mogą „wiązać końca z końcem”, jak i te, które mają z tym poważne z tym trudności) zmalała w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, wzrosła zaś w mniejszych miejscowościach i na wsi (**rys. 26**). Dodatkowo **im dalej położona wieś od miasta, tym poczucie ubóstwa subiektywnego wzrasta**. W miejscowościach oddalonych od 21 do 30 km od miasta powiatowego stanowiły odpowiednio 52,4 i 54,8%.

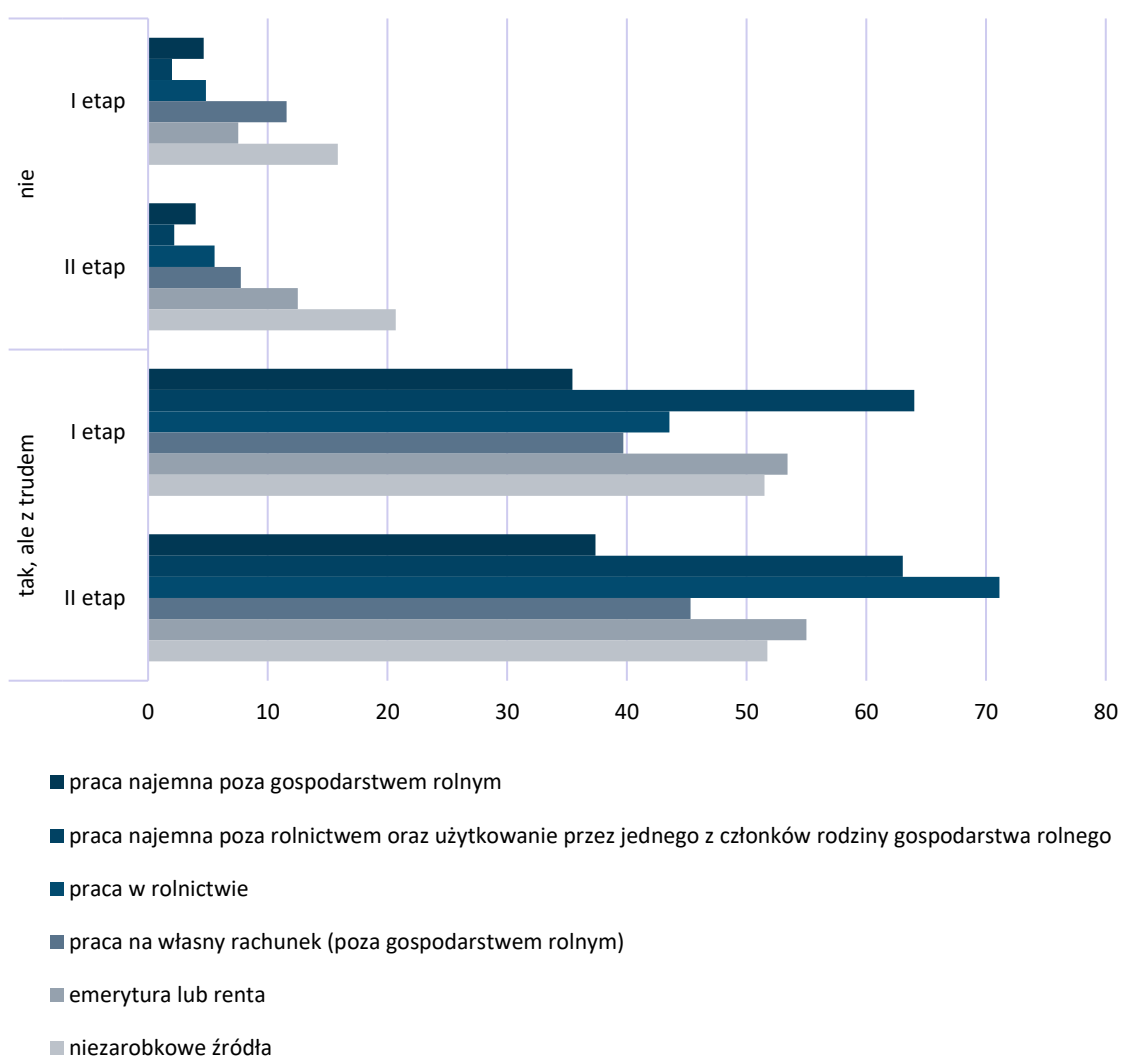


Rysunek 26. Stopa ubóstwa subiektywnego, możliwość „wiązania końca z końcem” przez ankietowanych w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim etapie badań **grupą najbardziej zagrożoną skrajnym ubóstwem subiektywnym były gospodarstwa domowe osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł**, co nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę, że przeważającym źródłem utrzymania dla tych osób są zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia pieniężne i niepieniężne udzielane na podstawie ustawy o pomocy społecznej, pieniężne dodatki mieszkaniowe, zasiłki rodzinne, darowizny itp. W pierwszym etapie na swą złą sytuację wskazywali również pracujący na własny rachunek, jednak jak można przypuszczać, takie oceny wynikały przede wszystkim z obaw co do dalszych możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. W

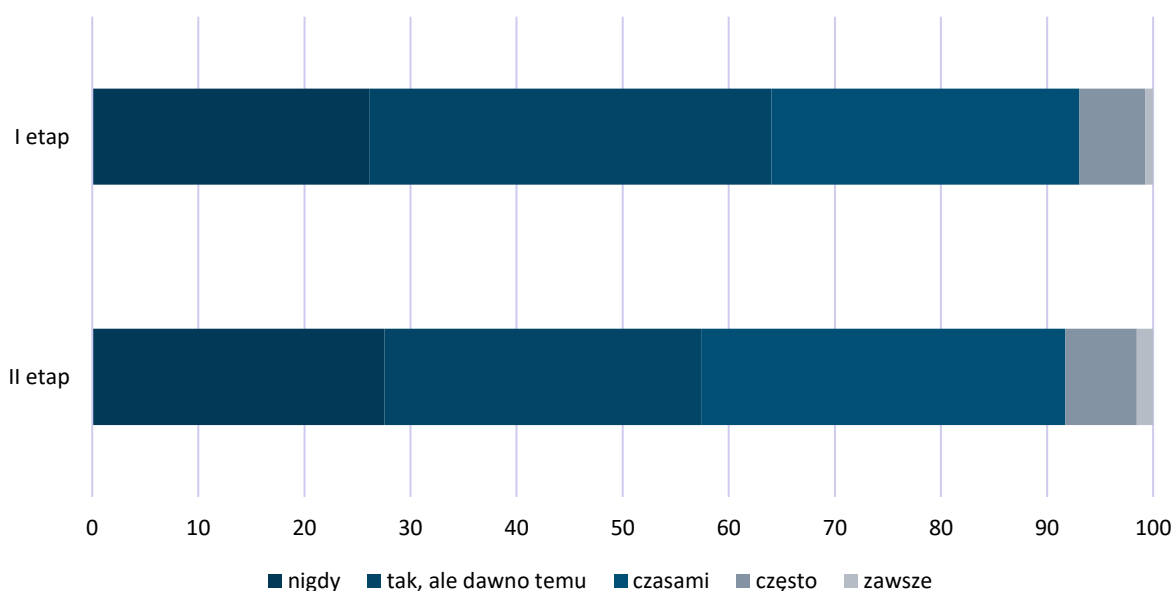
drugim etapie ocena w tej grupie uległa poprawie. Szczególnie warto zwrócić uwagę na dwie grupy gospodarstw domowych – **rolników oraz pracowników najemnych użytkujących gospodarstwo rolne**. Chociaż jak wynika z badań są oni w najniższym stopniu narażeni skrajnym ubóstwem subiektywnym, to jednocześnie jest to grupa, która w drugim etapie wykazywała najwyższy poziom zagrożenia ubóstwem. Dodatkowo należy podkreślić, że wśród rolników, pomiędzy pierwszym a drugim etapem badań nastąpił największy przyrost respondentów, którzy z trudem realizują potrzeby. Jest to też grupa, która zanotowała wzrost odsetka osób wskazujących na brak zaspokojenia potrzeb (**rys. 27**).



Rysunek 27. Stopa ubóstwa subiektywnego – możliwość „wiązania końca z końcem” przez ankieterowanych w zależności od źródła utrzymania

Źródło: badanie własne.

Dla pełniejszego obrazu ubóstwa subiektywnego, pytanie o możliwość „wiązania końca z końcem” uzupełniono o to, czy ankietowani kiedykolwiek byli ubodzy. W pierwszym etapie badań **niemal 7% respondentów stwierdziło, że ubóstwa doświadczało zawsze lub często**, a blisko co trzeci, że czasami. W drugim etapie liczba osób doświadczających ubóstwa (odpowiedzi zawsze lub często) wzrosła do 8,3%, z kolei doświadczających ubóstwo czasami do 34,3%. Budzący niepokój obraz poczucia ubóstwa uzmysławia fakt, że w obu etapach badań zaledwie **co czwarty ankietowany nie doświadczył nigdy biedy (rys. 28)**. Dla osób chronicznie odczuwających ubóstwo, nawet najmniejsza zmiana pozytywna może być bodźcem do poprawy oceny własnej sytuacji. Jednocześnie wśród tych osób następuje znaczne ograniczenie potrzeb, czy wręcz przestają one odczuwać ich brak. Zjawisko to można określić wtórną marginalizacją. Osoby przestają korzystać z nowoczesnych dóbr, spada również poczucie ważności konsumpcji dóbr kulturalnych, kultury masowej, czy edukacji. Spędzanie czasu przed telewizorem wymaga mniejszych nakładów pieniężnych niż uczestnictwo w innych formach życia społecznego. Bariera dochodowa uniemożliwia unowocześnienie konsumpcji, poprawę jej jakości i wzrost wydatków na dobra wyższego rzędu.

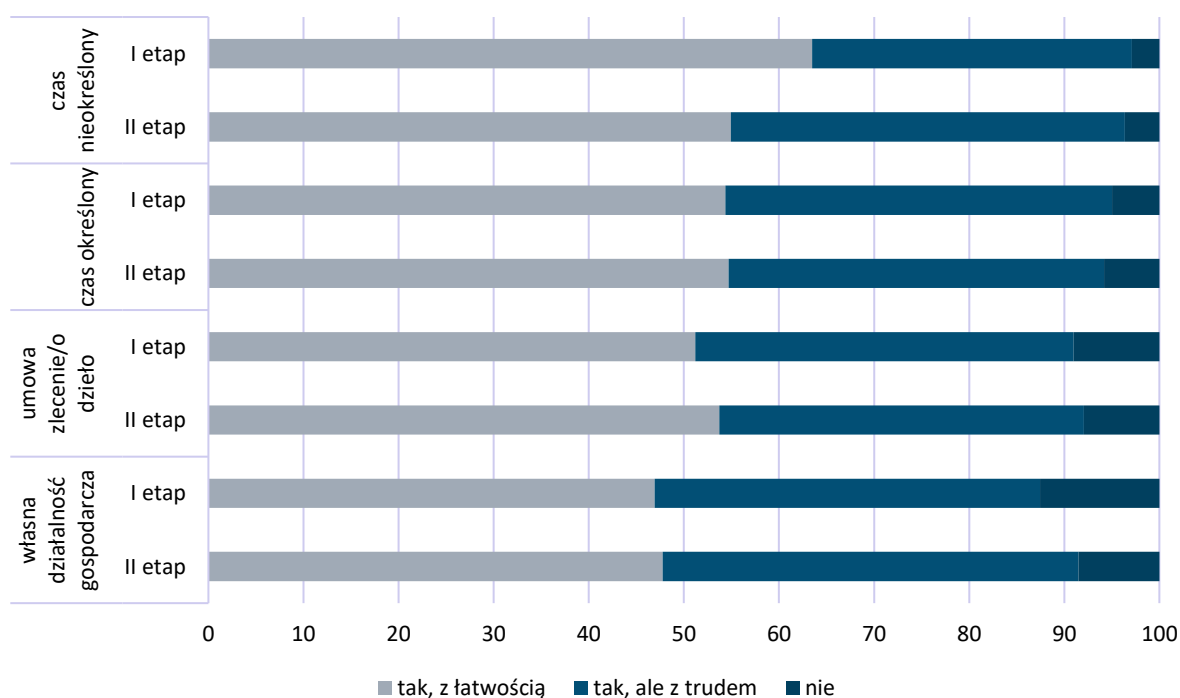


Rysunek 28. Epizod ubóstwa ankietowanych (w %)

Źródło: badanie własne.

Skrajne poczucie ubóstwa jest zbliżone u mężczyzn i kobiet (w obu okresach badawczych). Warto jednak pamiętać, że wiele badań wskazuje (np. Lister 2007, Komisja Europejska 2017), że to kobiety są znacznie częściej zagrożone ubóstwem niż mężczyźni – do tego bardzo często dochodzi ubóstwo ukryte i nierównomierna dystrybucja dochodów wewnątrz gospodarstwa domowego.

Potwierdzeniem trudniejszej sytuacji życiowej osób zatrudnionych w ramach umów cywilnoprawnych jest wyższy, w porównaniu do innych grup, odsetek osób, które nie mogą „wiązać końca z końcem”. Co ciekawe, wysoki odsetek osób zagrożonych ubóstwem subiektywnym jest również wśród prowadzących własną działalność gospodarczą, jednak nie musi on pokrywać się z odsetkiem osób obiektywnie ubogich (np. minimum socjalne, minimum egzystencji lub minimum ustawowe) (rys. 29). Poczucie ubóstwa wśród tej grupy bardzo często związane jest z bieżącą oceną sytuacji, w jakiej się znaleźli, utratą części zamówień, zawieszenia działalności na czas trwania pandemii, czy też w skrajnych przypadkach zakończeniem działalności.



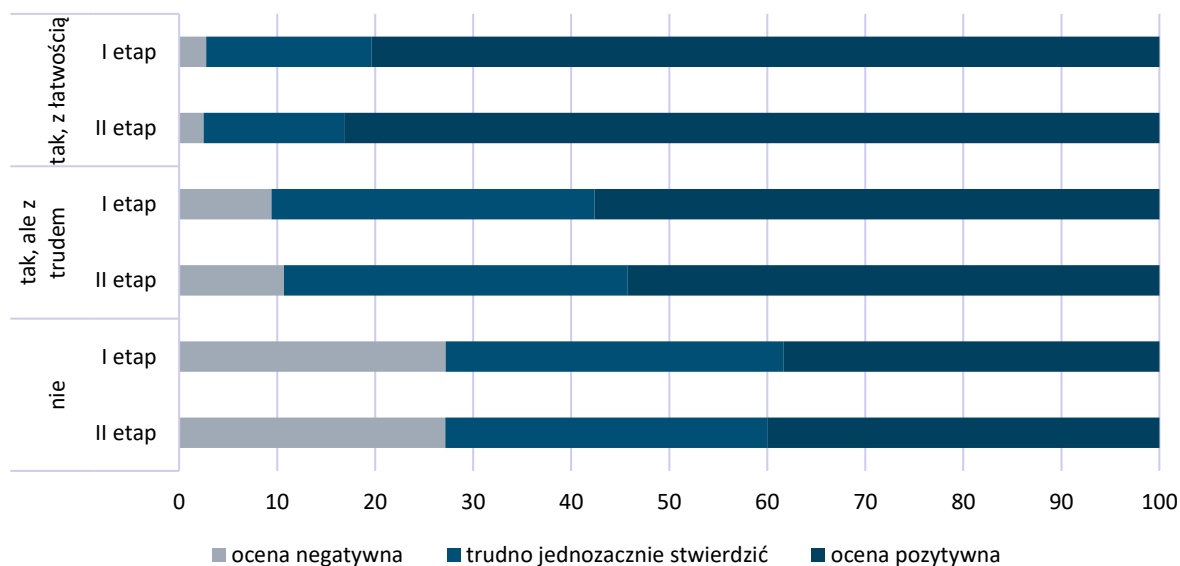
Rysunek 29. Stopa ubóstwa subiektywnego, możliwość „wiąznia końca z końcem” przez ankietowanych w zależności od czasu i wybranych form zatrudnienia (w %)

Źródło: badanie własne.

Pierwsze badania były prowadzone w okresie, gdy ta grupa nie była pewna wielkości świadczeń, które uzyskają, co tylko potęgowało ich niepewność i obawy przed szansami wznowienia działań biznesowych. Również w drugim etapie badań nie wszystkie problemy tej grupy zostały rozwiązane, co wpłynęło na ocenę własnego ubóstwa. Warto też zauważyć, że bez względu na czas zatrudnienia (określony/nieokreślony), w czerwcu wyrównał się odsetek osób zagrożonych ubóstwem.

Na poczucie ubóstwa subiektywnego wpływa liczba dzieci na utrzymaniu. Z jednej strony większa liczba dzieci to zwiększone wydatki na konsumpcję, ale z drugiej strony rodziny mogą liczyć na świadczenia wychowawcze, a w niektórych przypadkach również zasiłki rodzinne (dla rodzin ubogich w wymiarze obiektywnym). Zatem **posiadanie dzieci stało się swoistym czynnikiem ochronnym dla wielu gospodarstw domowych.** Regularne wpływy m.in. ze świadczenia *Rodzina 500 plus* może obniżyć poczucie ubóstwa subiektywnego. Przeprowadzone badania wskazują, że najwyższe poczucie skrajnego ubóstwa subiektywnego jest wśród rodzin z co najmniej czwórką dzieci (w pierwszym badaniu 18,2%, w drugim 21,4%). Jak wskazują badania najniższy poziom skrajnego ubóstwa subiektywnego jest wśród rodzin w trójkę dzieci. Szczegółowa analiza pozwala zauważyć dodatkowe zależności – wśród matek samotnie wychowujących dzieci (w badaniach nie wziął udziału żaden ojciec samotnie wychowujący dzieci) skrajne poczucie ubóstwa subiektywnego jest wyższe niż w pozostałych grupach. Oprócz liczby dzieci na utrzymaniu **ważna jest liczebność gospodarstwa domowego.** Im większa liczba osób dorosłych, tym wzrasta szansa zatrudnienia, którejkolwiek z nich, a tym samym większych dochodów. Z badań wynika, że najgorsza sytuacja jest wśród osób samotnych. Chociaż osoby te mogą ubiegać się o zasiłek, to kształtuje się on na poziomie 350-418 zł i przyznawany jest zwykle nie dłużej niż na trzy miesiące. W gospodarstwach dwuosobowych jest uzależniona od tego, czy jest to rodzina bez dzieci na utrzymaniu, czy też osoba samotnie wychowująca dziecko, wówczas diametralnie zmienia się pozycja dobrobytu. Nie dziwi powiązanie poczucia ubóstwa subiektywnego z oceną zadowolenia z życia. Osoby, które mają aktualnie lepszą sytuację materialną, lepiej również oceniają swoje życie całościowo, i na odwrót. Pewnym zaskoczeniem mogą być osoby, które mimo dobrej sytuacji materialnej, oceniają je całościowo negatywnie.

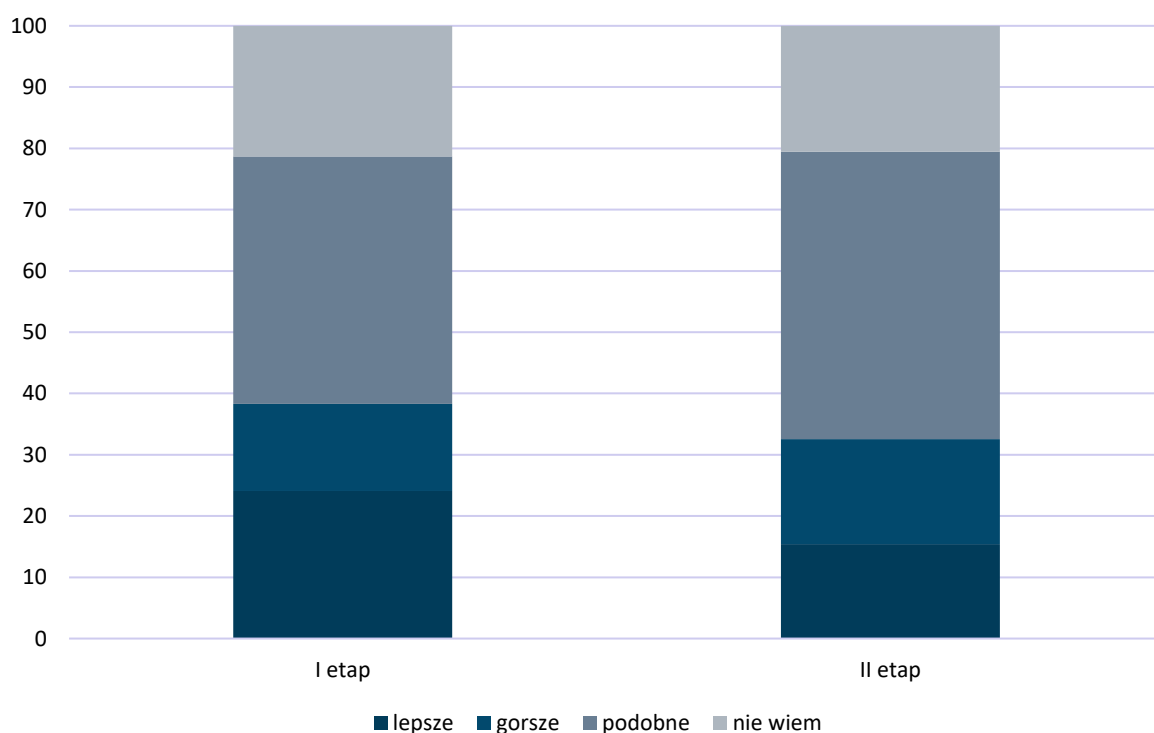
Co ważne pomiędzy poszczególnymi etapami badań nie zaobserwowano istotnych zmian w ocenie (rys. 30). Można uznać, że realizacja potrzeb na określonym, relatywnie wysokim poziomie nie musi prowadzić do satysfakcji z życia (**dysonans niezadowolenia**). Równocześnie zauważalne jest odwrotne zjawisko – pomimo poczucia braku możliwości „wiąznia końca z końcem” część respondentów odczuwa satysfakcję z życia (**paradoks satysfakcji**). Takie zależności nie są niczym nowym. W. Zapf w 1984 roku, w książce na temat jakości życia w dawnych Niemczech Zachodnich zaobserwował rozbieżności między wskaźnikami obiektywnymi a subiektywnymi. Również A. Sen (1977) zauważył, że relatywny wysoki poziom konsumpcji nie jest równoznaczny z odczuwaniem satysfakcji życiowej. Chociaż na pozór takie zachowanie wydaje się niespójne, to można je wyjaśnić na poziomie ekonomii psychologicznej. Teoria dysonansu poznawczego opiera się na swoistej formie zaprzeczenia istniejącej sytuacji w okolicznościach, gdy ta niezgodność zagraża samoocenie. Dysonans odczuć może wynikać również z silnych bodźców oddziałujących na ankietowanych w badanym okresie, pewnego poczucia beznadziei, czy też niepewności sytuacji. W pewnym zakresie sytuacja pandemii może podważać racjonalność ocen. Za A. Burgiel (2007) można przyjąć, że wymóg racjonalności schodzi na drugi plan w zestawieniu z subiektywnymi motywami psychologicznymi i socjologicznymi.



Rysunek 30. Poczucie ubóstwa subiektywnego a ocena zadowolenia z życia (w %)

Źródło: badanie własne.

O poziomie ubóstwa może świadczyć również ocena własnych dochodów w porównaniu z innymi gospodarstwami domowymi. Choć nie jest to miara określająca ani obiektywny, ani subiektywny poziom ubóstwa, jednak, można domniemywać, że osoby, które mają poczucie upośledzenia dochodowego w stosunku do innych, gorzej też oceniają własny dobrobyt. Należy podkreślić, że istotne znacznie ma grupa odniesienia, a więc poziom życia osób do których się porównujemy. Nie trudno jednak zauważyć, że pomimo względnie wysokiego poziomu życia, porównanie do zamożniejszych może osłabiać nasze poczucie dobrobytu, i na odwrót, nieco lepsza sytuacja osób biednych, gdy porównają się z innymi biednymi może doprowadzić do zawyżonej samooceny. Co warto podkreślić, chociaż z wielu pytań wynika, że optymizm i poczucie ubóstwa subiektywnego spada, to w tym przypadku znacznie zmalała liczba ankietowanych, które mają poczucie, że ich dochody są lepsze niż pozostałych osób, a tylko nieznacznie wzrosła frakcja osób uważających, że ich dochody są gorsze (z 14,2 do 17,1%) (rys. 31).



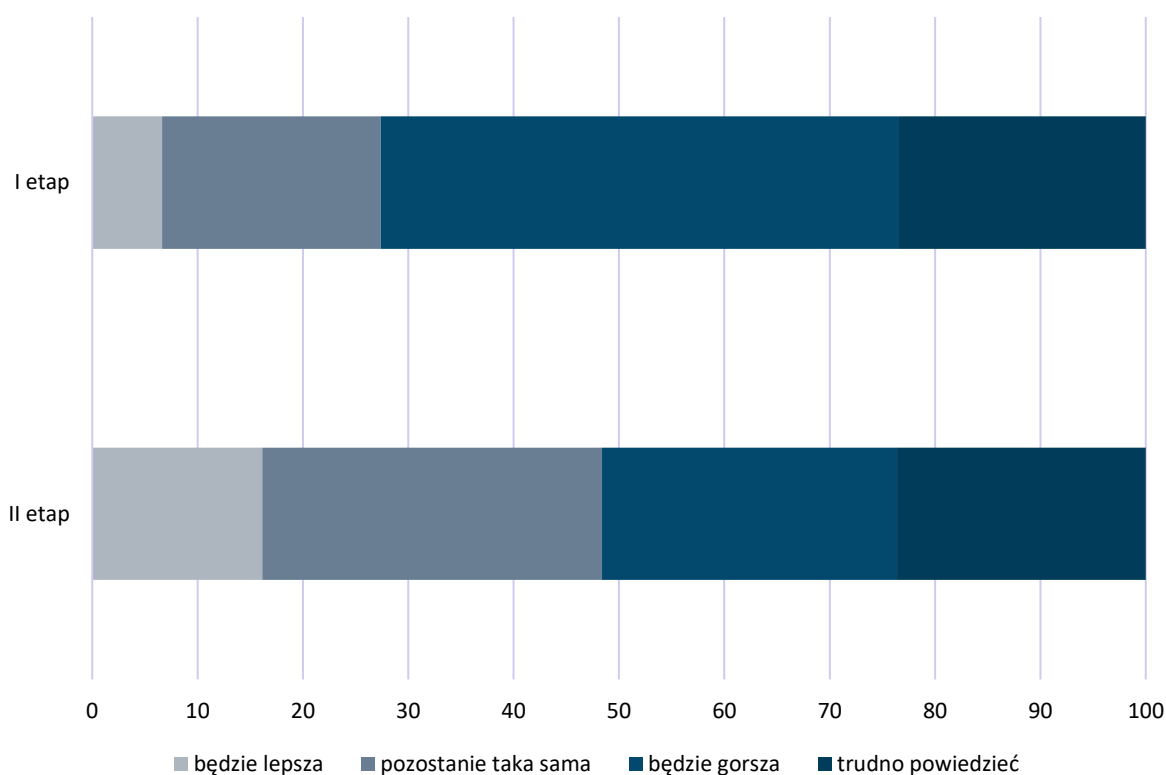
Rysunek 31. Porównanie dochodów własnego gospodarstwa domowego z dochodami innych gospodarstw domowych (w %)

Źródło: badania własne.

Interesujące badawczo jest porównanie odpowiedzi dotyczących oceny własnych dochodów w porównaniu z innymi gospodarstwami, a poczuciem biedy subiektywnej. Można zauważyć, że osoby, które z łatwością „wiążą koniec z końcem” z reguły uważają, że ich dochody są lepsze (I etap badań 36%, II etap badań 25,5%) lub podobne (41,5 i 49,1%) do innych gospodarstw domowych. Odsetek osób, które mają **poczucie upośledzenia dochodowego zwiększa się wraz ze stopniem ubóstwa subiektywnego**. Niemal co czwarta osoba, która „wiąże koniec z końcem, ale z trudem”, uważa, że ma dochody niższe niż inni (zbliżony odsetek odpowiedzi w obu etapach badań). Wśród osób, które nie mogą „wiązać końca z końcem” odsetek ten wzrasta do 41,4% (w porównaniu z pierwszym etapem wzrósł o 5,4 p.p.). Co warto zaobserwować, wśród osób ubogich (skrajnie oraz względnie) pojawiają się głosy, że ich sytuacja nie jest najgorsza – 2,9% uważa bowiem, że ich dochody i tak są wyższe niż sąsiadów (w pierwszym etapie był to co jedenasty respondent).

Niepewność przyszłości, brak poczucia stabilności, a także nieokreśloność rozwoju wydarzeń spowodowała, że **niemal połowa ankietowanych w początkowej fazie pandemii pesymistycznie prognozowała zmiany w perspektywie 12 miesięcy**. Zaledwie 6,6% respondentów była przekonanych, że ich sytuacja finansowa się poprawi. **W drugim etapie badań poczucie dalszego pogarszania się sytuacji miało znacznie mniej osób – 28%, wzrosła o niemal 10 p.p. grupa osób uważająca, że będzie lepiej**. Co interesujące – w kwietniu co piąty ankietowany uważał, że nic się nie zmieni, w czerwcu zaś co trzeci (**rys. 32**). Warto się bliżej przyjrzeć odpowiedziom „sytuacja pozostanie bez zmian”. Poczucie to w obu okresach nie musi oznaczać tego samego. Trudno jednoznacznie określić z którym okresem następowało wśród respondentów porównanie. Tak jak w pierwszym okresie sytuacja jest jasna – ankietowani porównywali się do sytuacji sprzed pandemii, tak w drugim okresie sytuacja jest bardziej złożona. Z jednej strony pojawia się grupa, u której od początku pandemii nie nastąpiła żadna zmiana zarówno na stopie zawodowej, jak i prywatnej – w ich przypadku brak zmian oznacza kontynuację sytuacji sprzed koronawirusa. Z drugiej strony pojawia się grupa, u której nastąpiły zmiany *in minus*, a ich sytuacja ekonomiczna pogorszyła się. W tym przypadku poczucie, że sytuacja pozostanie bez zmian oznacza gorszą pozycję, w porównaniu z okresem sprzed pandemii. Hipotetycznie mogłaby pojawić się trzecia grupa osób – tym,

którym sytuacja poprawiła się, jednak wśród badanych nie zaobserwowano takich przypadków.

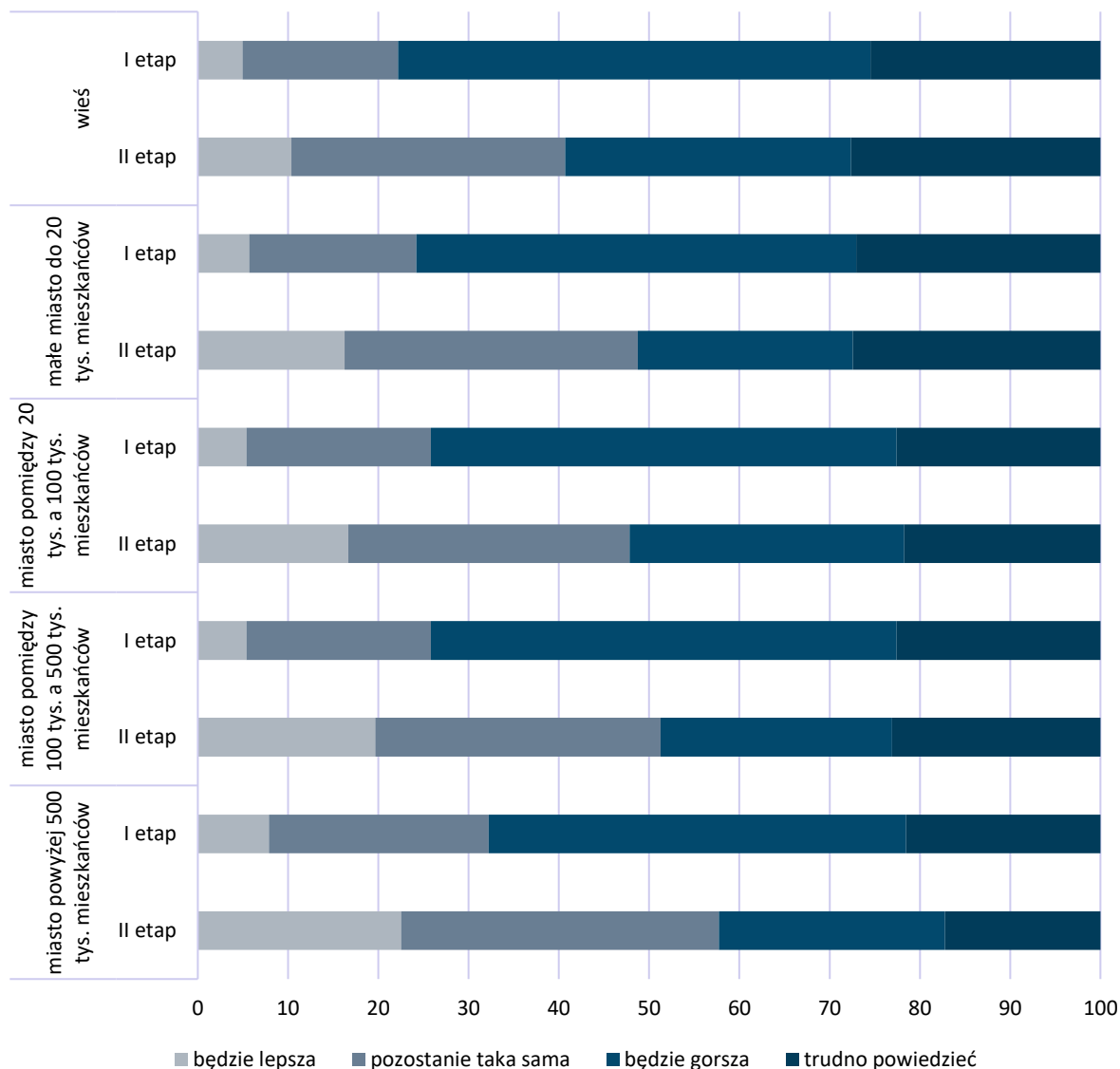


Rysunek 32. Prognozowanie zmian w sytuacji finansowej gospodarstw domowych w ciągu kolejnych 12 miesięcy (w %)

Źródło: badania własne.

W pierwszym etapie badań mężczyźni w większym stopniu byli optymistycznie nastawieni co do przyszłych zmian – ponad 10% z nich uważało, że sytuacja się poprawi, podczas, gdy wśród kobiet odsetek ten wynosił 5,7%. W drugim etapie odsetek kobiet i mężczyzn uważających, że sytuacja się poprawi niemal się wyrównał i wynosił odpowiednio 16,3 i 15,7%.

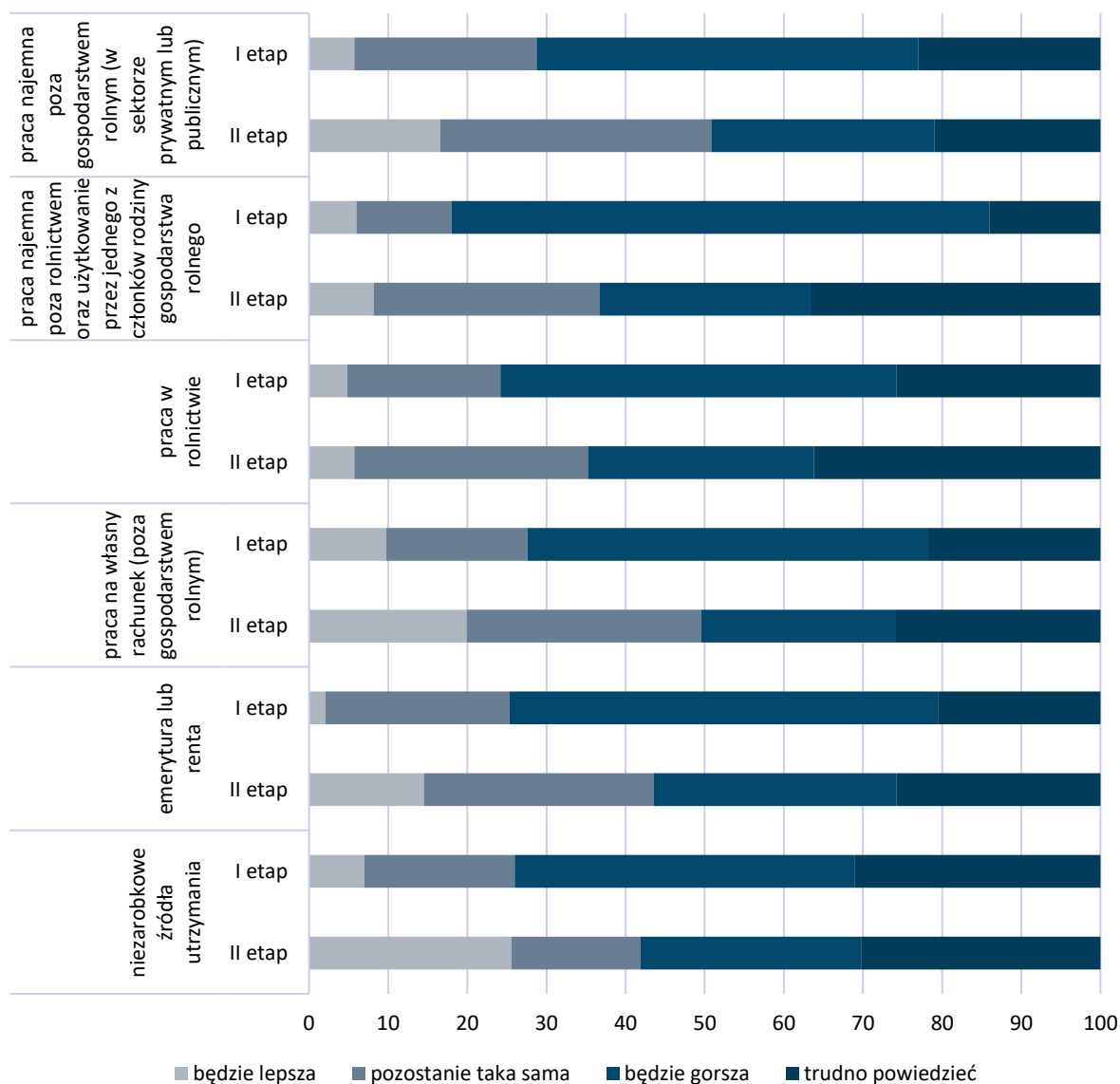
Największym optymizmem w stosunku do zmian charakteryzują się mieszkańcy największych miast (pow. 500 tys. mieszkańców), w obu etapach zakładali, że sytuacja finansowa poprawi się (wzrost z 7,9 do 22,5%). **Na wsi oceny te są najbardziej pesymistyczne** (wzrost z 4,9 do 10,4%). Jednocześnie na wsi nastąpił najmniejszy przyrost ocen pozytywnych (o 5,4 p.p.), podczas gdy w miastach kształtował się on na poziomie od 10,6-14,7 p.p. (**rys. 33**).



Rysunek 33. Prognozowanie zmian w sytuacji finansowej gospodarstw domowych w ciągu kolejnych 12 miesięcy w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badania własne.

Poczucie zmian sytuacji finansowej uzależnione jest od źródła utrzymania. W pierwszym etapie największy pesymizm zauważyć można było wśród pracowników najemnych oraz emerytów i rencistów, w drugim zaś pomimo znacznego wzrostu optymizmu wśród wszystkich grup, największymi pesymistami byli rolnicy (rys. 34). Biorąc pod uwagę okres wypełniania ankiety – susza na wielu obszarach kraju, a następnie ulewne deszcze i lokalne powodzie, brak optymizmu w tej grupie nie dziwi.

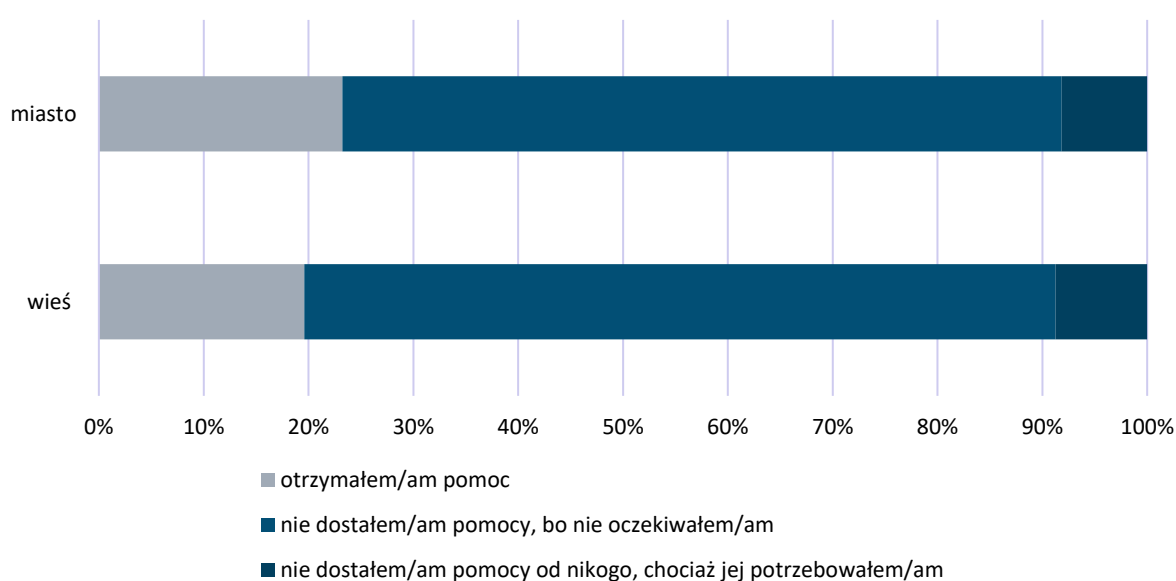


Rysunek 34. Prognozowanie zmian w sytuacji finansowej gospodarstw domowych w ciągu kolejnych 12 miesięcy w zależności od formy zatrudnienia (w %)

Źródło: badania własne.

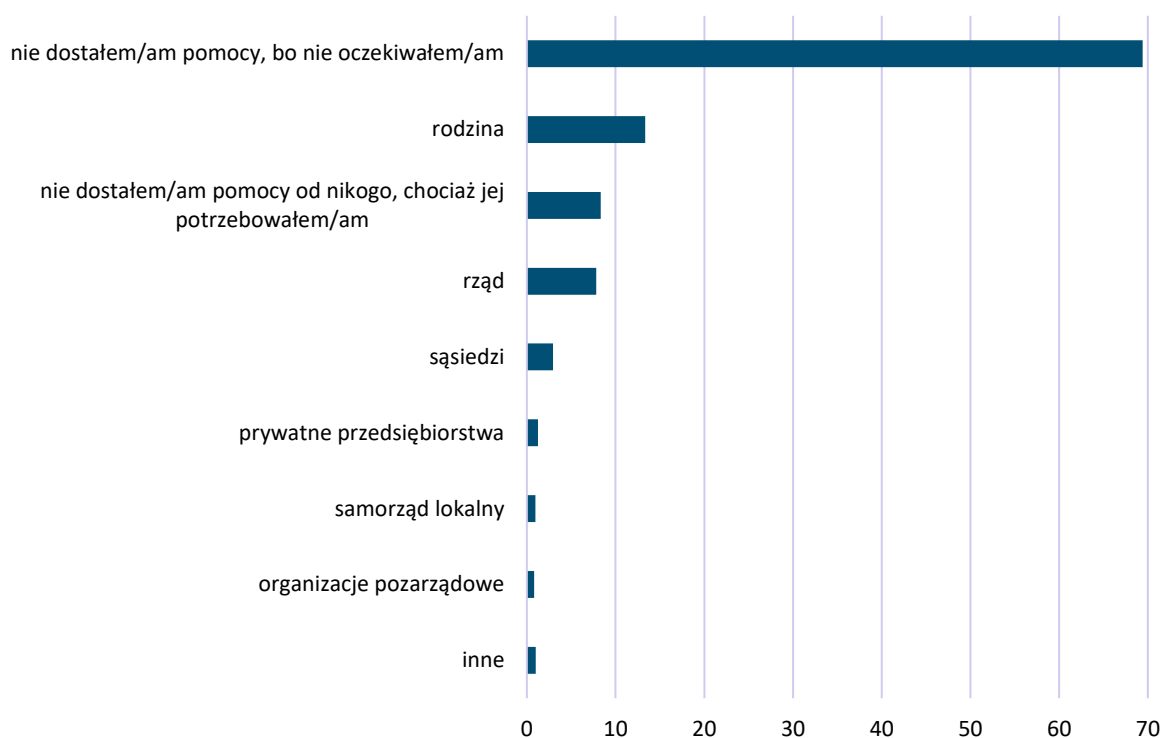
Znaczna grupa respondentów żyjąca poniżej granicy ubóstwa subiektywnego, a także pogarszanie się sytuacji społecznej i ekonomicznej części ankietowanych spowodowała, że w drugim etapie badań spytaliśmy się o uzyskiwaną pomoc. W Polsce zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, osoby żyjące poniżej ustawowej granicy ubóstwa mogą ubiegać się o przyznanie świadczenia pieniężnego, jednak poczucie ubóstwa nie koniecznie musi być jednoznaczne z osiągnięciem wynagrodzenia poniżej granicy ustawowej. Tym samym części

ubogim nie przysługuje zasiłek. W zadanym pytaniu pominęliśmy świadczenia uzyskiwane z pomocy społecznej. Interesowała nas pomoc wynikająca z trudnej sytuacji wynikającej z pandemii. Ponad 2/3 respondentów wskazało, że nie oczekiwało żadnej pomocy. Warto zauważyć, że zarówno na wsi, jak i w mieście odsetek ten jest zbliżony (**rys. 35**). Jeśli ankietowani uzyskiwali pomoc, to najczęściej jej źródłem była rodzina – 13,3%, rzadziej była to pomoc w ramach tarczy rządowej (7,8%). Należy podkreślić, że 8,3% ankietowanych nie dostało pomocy od nikogo chociaż jej oczekiwało (**rys. 36**). Trudno jednak określić na tym etapie badań, co było przyczyną nieudzielenia pomocy. W dalszych etapach badań będziemy próbować uzyskać od części respondentów dokładniejsze informacje na ten temat.



Rysunek 35. Otrzymana pomoc w czasie pandemii w zależności od miejsca zamieszkania (%)

Źródło: badania własne.

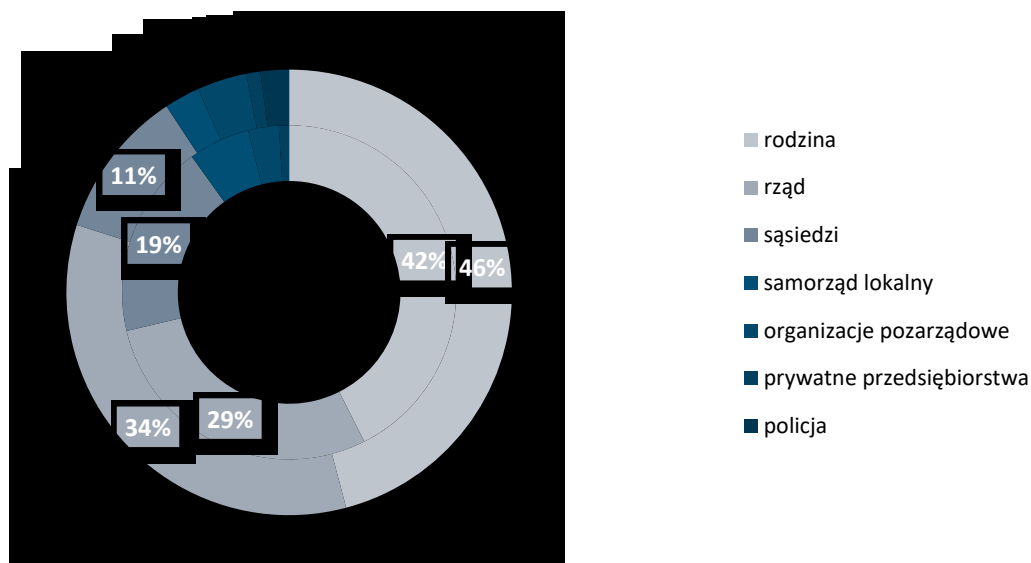


Rysunek 36. Źródła pomocy w czasie pandemii (%)

Źródło: badania własne.

Bez względu na miejsce zamieszkania trzy główne źródła pomocy zarówno w mieście, jak i na wsi są takie same – rodzina, rząd, sąsiedzi. Warto jednak zauważyć, że na wsi istotnie wzrasta znaczenie pomocy sąsiedzkiej. Te współdziałanie na wsi nie dziwi, ponieważ od zawsze charakteryzuje się ona zwiększonym poziomem interakcji i zależności międzyludzkich. Wzajemność działań ma uwarunkowania tradycyjne i wiąże się nie tylko z pracami polowymi, ale również życiem codziennym. Wynika to głównie z poczucia jedności przestrzennej, dużej identyfikacji lokalnej, zamkniętym uczestnictwem w życiu towarzyskim i specyfiki więzi. Z badań wynika, że na wsi częściej niż w mieście wskazywana jest rola samorządu lokalnego, w mieście zaś organizacje pozarządowych (**rys. 37**). Nie mniej jednak dziwi dość niski odsetek osób wskazujących na pomoc uzyskaną przez instytucje trzeciego sektora. Chociaż działa ich 143 tys. (z tego 7%, ok. 5 tys. organizacji działa w zakresie usług socjalnych i pomocy społecznej, a 25% na wsi), to tylko 3-3,9% ankietowanych wskazało, że uzyskało od nich pomoc. Wytlumaczeniem są badania M. Gumkowskiej i B. Charyckiej (2020), które wskazują, że 49% organizacji podjęło lub planuje podjąć działania w formie kampanii informacyjnych,

edukacyjnych i społecznych, a co trzecia organizacja w okresie pandemii była zmuszona do zawieszenia swoich dotychczasowych działań.



Koło wewnętrzne – wieś; koło zewnętrzne - miasto

Rysunek 37. Źródła pomocy w czasie pandemii w zależności od miejsca zamieszkania (%)

Źródło: badania własne.

Dla wielu osób ubóstwo subiektywne jest tożsame z deprivacją potrzeb materialnych. Skrajne pozbawienie możliwości realizacji potrzeb prowadzi nie tylko do wykluczenia z uczestnictwa w niektórych sferach życia społecznego i gospodarczego, ale także pełnienia ról, które jednostka mogłaby pełnić. Jest to o tyle niebezpieczne, że może ona na trwałe wykluczyć jednostkę ze środowiska. Jeśli na to nałożą się obniżone aspiracje i brak odczuwanych potrzeb, a także poczucie, że pewne czynności są przynależne „innym grupom”, to gospodarka może zostać pozbawiona dopływu środków od części społeczeństwa. Niepokojącym zjawiskiem może stać się uczestnictwo wyłącznie w formie receptywnej, a więc oparte na środkach masowego przekazu – komputerze, telewizorze, radiu, a także ograniczanie się do interakcji wyłącznie z osobami o podobnym statusie materialnym. Może to prowadzić do zamykania się w swoistego rodzaju gettach wykluczonych.

Zapytaliśmy ankietowanych czym dla nich jest ubóstwo. Wśród wielu odpowiedzi można było znaleźć następujące wyjaśnienia (zachowano oryginalną pisownię): „codzienne liczenie pieniędzy, co mogę dziś kupić, a czego nie”, „kiedy nie stać mnie na zaspokojenie

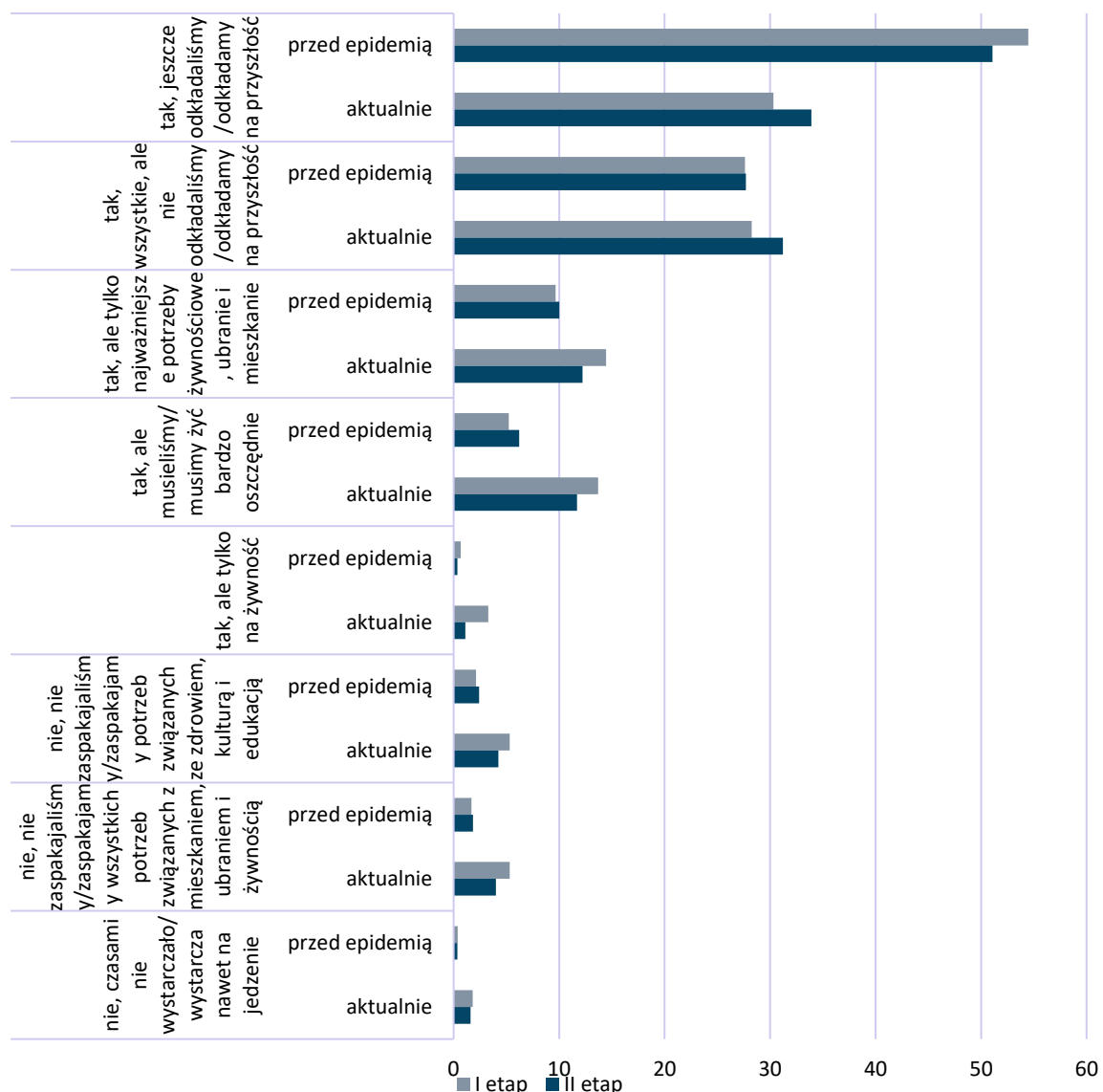
podstawowych potrzeb, w tym również wypoczynku”, „ubóstwo jest odczuciem indywidualnym. Ja czuję się uboga ponieważ posiadam wyższe wykształcenie i od niespełna 20 lat pracuję zawodowo (jestem urzędnikiem) a mimo to stać mnie wyłącznie na spłatę kredytu hipotecznego, opłacenie rachunków i zakup żywności. Sporadycznie kupuję ubrania, obuwie, przedmioty do domu. Nie stać mnie na korzystanie z kosmetyczki, fryzjera, dóbr kultury, nigdy nie byłam za granicą. Ubóstwo to niemożność zaspokojenia potrzeb większych niż tylko zapewnienie sobie skromnego mieszkania i jedzenia w myśl powiedzenia "nie samym chlebem żyje człowiek". Ubóstwo to marne życie z dnia na dzień, wegetacja bez marzeń, planów i ambicji spowodowane brakiem pieniędzy”, „Niezaradność życiowa. Brak odpowiedniego wykształcenia i brak pracy. Bezdomność , czasami z wyboru. Choroby na które nie ma lekarstwa lub czasami nie stać chorych na zakup leków i leczenie. Brak stabilizacji finansowej na podstawowe potrzeby bytowe”, „Ubóstwo jest wtedy gdy nie wystarcza środków na żywność. Z tym zjawiskiem zawsze kojarzą mi się dzieci, które z utęsknieniem patrzą na słodycze w sklepie i starsi ludzie, którzy odmawiają sobie leków i żywności, bo emeryturę/rentę wydają inne potrzeby związane z funkcjonowaniem np. opłaty, czynsz”, „Ubóstwo sytuacja w której 3 razy trzeba się zastanowić czy kupić coś do jedzenia czy zapłacić rachunki”, „brak możliwości rozwoju”. Jak widać, ścierają się zarówno podejście egzystencjalne, i wynikający z niego brak środków na realizację potrzeb, jak i podejście relacyjno-subiektywne, które wynika z odniesienia własnej sytuacji do sytuacji otoczenia.

Ograniczenie realizacji potrzeb

Współczesne rozważania stawiają konsumpcję w centrum zainteresowania badaczy, co przejawia się chociażby w nazewnictwie dzisiejszej fazy rozwoju, którą zwykło się określać gospodarką konsumpcyjną. Pomimo że w przeprowadzonych badaniach nie próbowano **określić stopnia zaspokojenia poszczególnych potrzeb**, to zadano pytanie **o przyszłe ich ograniczenia, a także zmiany w formie dokonywania zakupów**. Ta część badań jest niezwykle ważna co najmniej z dwóch powodów. Z jednej strony pozwala określić dziedziny, w których ankietowani będą zmuszeni do cięcia wydatków, z drugiej zaś strony pozwoli wskazać branże,

które na pandemii stracą najwięcej. A więc z jednej strony zachowania konsumpcyjne informują o aktualnych i przyszłych warunkach życia, z drugiej zaś określają możliwości rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki. Hierarchia redukcji w nabywaniu dóbr istotna jest zatem dla polityki pomocowej państwa, w tym tworzenia tarczy ochronnej. Pozwoli kierować pomoc tam, gdzie ona jest najbardziej potrzebna.

Spadek dobrobytu w wyniku przesuwania się do grupy osób mniej zamożnych, czy wręcz sfery ubóstwa, można zauważyć analizując pytania o hierarchię realizowanych potrzeb przed oraz w trakcie trwania pandemii. Z badań wynika, że przed jej wybuchem większość respondentów w pełni zaspokajało swoje potrzeby, a co więcej – dodatkowo gromadziło oszczędności na przyszłość. Obostrzenia w działalności gospodarczej, a w efekcie mniejsze wynagrodzenia, a w skrajnych przypadkach ich brak, utrata pracy lub ograniczenie wymiaru czasowego, wpłynęły negatywnie nie tylko na możliwość gromadzenia oszczędności (szacuje się, że **liczba oszczędzających spadła o połowę**), ale przede wszystkim na wzrost deprivacji części potrzeb. Zarówno w wynikach badań z kwietnia, jak i z czerwca zauważalne jest przesuwanie się na osi rzędnych w dół w hierarchii zaspokojenia potrzeb, co potwierdza pogarszanie się warunków życia ankietowanych. Chociaż w drugim etapie badań wyniki są nieco korzystniejsze, to i tak respondenci zwracają uwagę na pogorszenie dobrobytu w stosunku do sytuacji sprzed pandemii (**rys. 38**). Zwykle przesunięcie następuje o jedną lub dwie pozycje, jednak w skrajnych przypadkach, ankietowani zostali zmuszeni do znacznej redukcji swoich potrzeb. Duża grupa zagrożona utratą pracy, a także ograniczone środki pomocowe z budżetu państwa, wysoce uprawdopodobniają tezę, że może nastąpić dalsze przesuwanie się do grup mniej zamożnych. Konieczne wydają się takie działania, które ograniczyłyby negatywne skutki utraty części lub całości wynagrodzeń, czy też likwidacji miejsc pracy. Rosnąca grupa osób, które nie mają środków na realizację potrzeb, w konsekwencji będzie prowadziła do osłabienia gospodarki państwa, a w wariancie pesymistycznym do spirali ubóstwa – przedsiębiorstwa ograniczając podaż produktów będą zmuszeni do zmniejszania zatrudnienia, co w dalszej kolejności będzie skutkowało wzrostem pauperyzacji społeczeństwa.



Rysunek 38. Hierarchia zaspokojenia potrzeb ankietowanych przed i w trakcie epidemii (w %)

Źródło: badanie własne.

Ważna jest nie tylko sama informacja o deprivacji potrzeb, ale również, gdzie nastąpi to ograniczenie. W obu etapach badań najwięcej osób (odpowiednio 63,4 i 43,4%) planowała wprowadzić **ograniczenia w wydatkach na wypoczynek**. Wysoki odsetek w pierwszym etapie i sporo niższy, nie mniej nadal bardzo wysoki odsetek osób w drugim etapie świadczy, że respondenci nadal obawiają się wyjazdów, a w efekcie kontaktów z innymi ludźmi. Choć jak pokazuje obserwacja duża część społeczeństwa przestała bać się wychodzenia z domu i spotkań z innymi ludźmi, to nadal dalsze wyjazdy traktują jako potencjalne zagrożenie. Nie

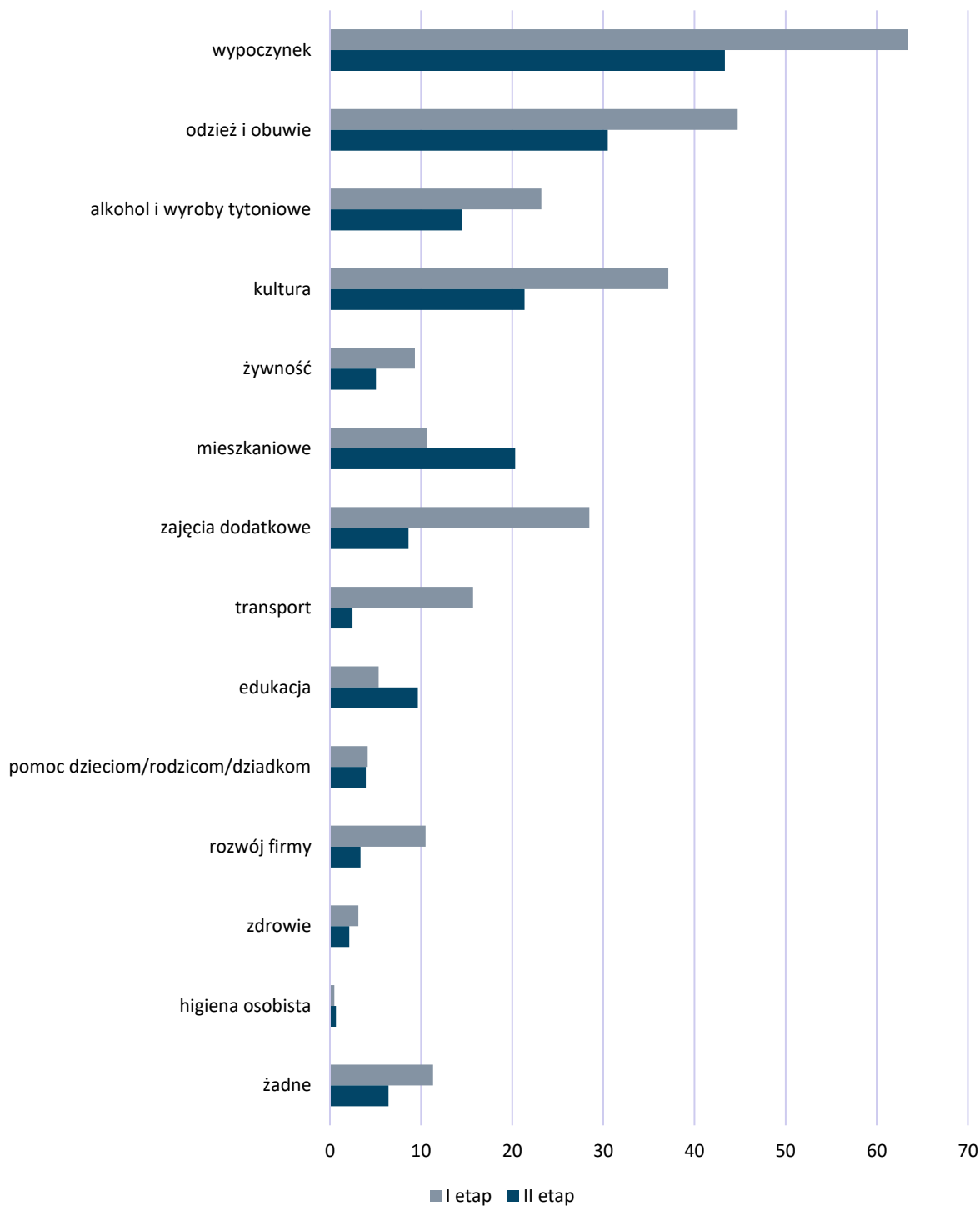
wykluczone, że potrzeby wypoczynku w dobie kryzysu i utraty dochodów stają się potrzebami wyższego rzędu. Warto podkreślić, że w ostatnich latach odsetek osób, które nie miały możliwości wyjazdu na tygodniowy wypoczynek systematycznie spadał. Jeszcze w 2005, a więc rok po przystąpieniu do UE, ponad 70,6% mieszkańców Polski nie mogło pozwolić sobie na taki wydatek, w 2012 odsetek ten spadł do 62% i systematycznie malał do 2019 roku, aż do poziomu 33,2%. Na konieczność rezygnacji z tej grupy potrzeb częściej wskazywali mieszkańcy wsi (66,3% w pierwszym etapie i 51,6 % w drugim etapie), rzadziej zaś mieszkańcy miast (odpowiednio 61,9 i 49,2% **(rys. 40)**).

Równocześnie warto zauważyć, że na konieczność rezygnacji z potrzeb wypoczynku częściej wskazują osoby z wyższym lub średnim wykształceniem niż z co najwyżej zasadniczym zawodowym. Wpływ na takie wyniki może mieć większa świadomość pierwszej z grup, co do rozprzestrzeniania się wirusa i konieczności przedsięwzięcia działań zapobiegawczych, w tym rezygnacji z wyjazdu na urlop. Jednak można to tłumaczyć także tym, że osoby z niższym wykształceniem z reguły posiadają też niższe zarobki, a co się z tym wiąże dotychczas rzadziej realizowały te potrzeby. Tym samym niższy odsetek wskazań nie wiąże się z ich ograniczaniem, ale dalszym brakiem ich realizacji **(rys. 41)**.

Drugą grupą potrzeb wskazywanych przez respondentów były **odzież i obuwie**. Niemal 45% ankietowanych w kwietniu wskazała, że w tej grupie będzie musiała wprowadzić największe ograniczenia. W czerwcu odsetek osób wskazujących tę grupę potrzeb spadł o niemal 15 p.p. Same ograniczenia w tym zakresie mogą mieć trojaki charakter – całkowitej rezygnacji z nowych dóbr, substytucji na dobra używane lub też substytucji na dobra niższej jakości, a z reguły też tańszych. Takie kroki respondentów mogą stanowić niebezpieczeństwo dla polskiej branży odzieżowej. Produkty wytwarzane w Polsce zwykle są droższe niż pochodzące z Chin, Bangladeszu, czy też Indii. W przypadku tej grupy potrzeb ani wykształcenie, ani miejsce zamieszkania nie różnicują istotnie plany ograniczenia zakupu tych dóbr.

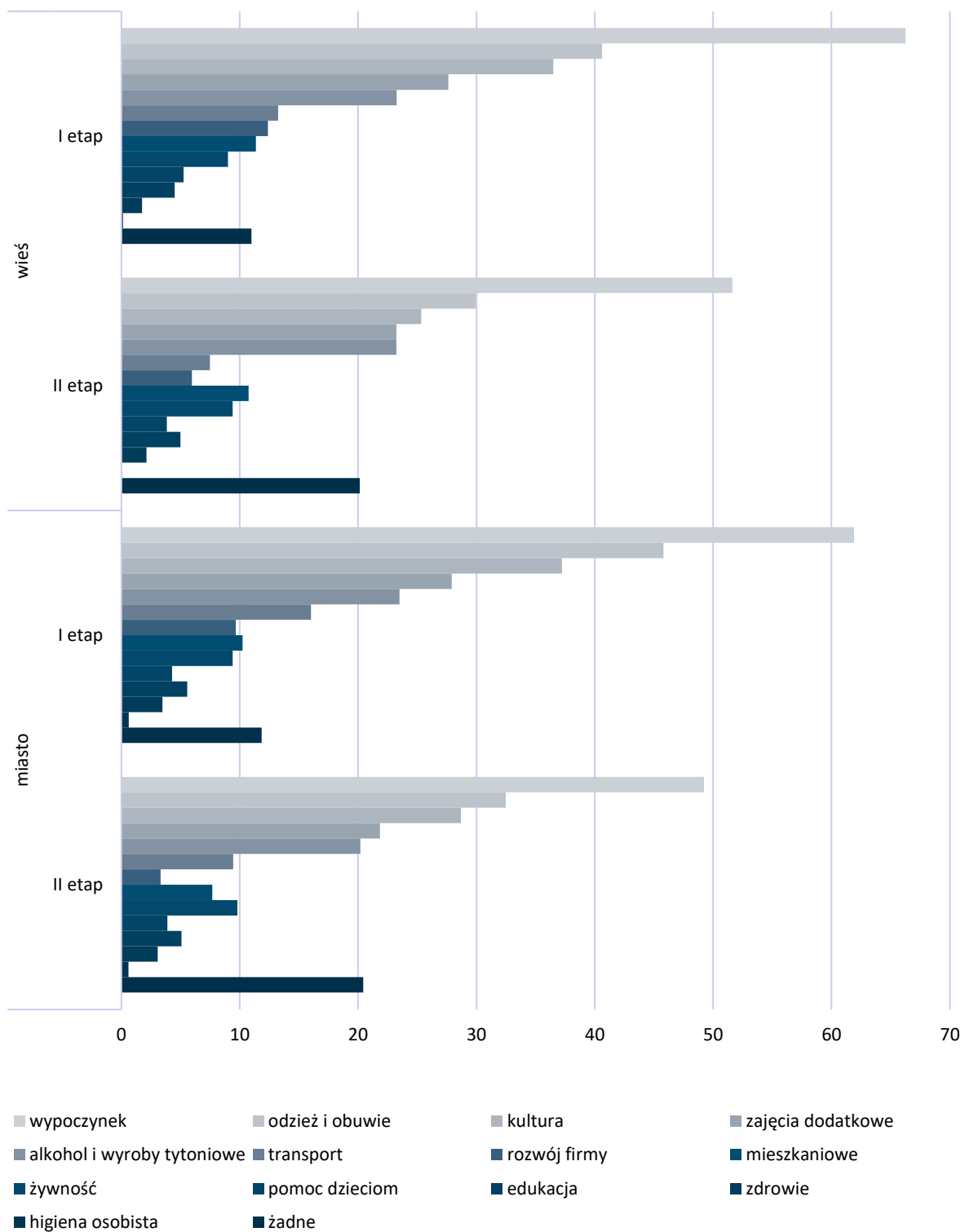
Kolejną grupą potrzeb, w których **planowane są redukcje wydatków to kultura**. Nieco ponad co trzeci ankietowany w pierwszym etapie badań i co piąty w drugim etapie badań zamierzał wprowadzić w niej znaczne ograniczenia. Jest to sygnał, że kultura, która w koszyku dóbr nie stanowiła dla wielu Polaków istotnego udziału w wydatkach, w dalszym ciągu będzie ulegać

osłabianiu. W Polsce czytelnictwo zarówno książek, jak i gazet, a także uczestnictwo w spektaklach teatralnych i imprezach kulturalnych jest nadal na niskim poziomie. Relatywnie niski odsetek osób, wskazujących na konieczność redukcji tej grupy potrzeb może paradoksalnie wynikać z tego, że część ankietowanych nie jest zainteresowana konsumpcją tej grupy usług/dóbr. Jednak jeśli do potrzeb kulturalnych doda się **rezygnację z zajęć dodatkowych** (siłownia, nauka języków, zajęcia fitness), wówczas pojawia się pytanie, jak respondenci zamierzają spędzać czas wolny? Być może będzie to rezygnacja tylko z płatnych form prowadzonych zajęć dodatkowych przez krótki czas, a może jednak powrót do dotychczasowych form uczestnictwa nastąpi w znacznie dłuższym okresie? Chociaż rodzą one skutki finansowe dla dotychczasowych usługodawców, to siłownie i kluby fitness na czas kwarantanny „przeniosły się” do Internetu. Powrót do normalnych zajęć na siłowni nastąpił po drugim etapie badań. W okresie lockdownu trenerzy zachęcali do aktywności fizycznej, nagrywali treningi i udostępniali je na portalach społecznościowych lub też prowadzili w relacji online. Bardzo często dostęp do tego typu usług był darmowy lub wiązał się z niewielką opłatą. Takie propozycje istniały od dawna i osoby, których nie było stać na wykupienie karnetu korzystały z tego typu usług. W czasie epidemii więcej osób „odkryło”, że bez dużych inwestycji można zadbać o kondycję fizyczną. Podobnie wyglądała sytuacja innych usług, które kryją się pod pojęciem zajęcia dodatkowe. Szkoły językowe prowadziły zajęcia online, często udzielając rabatu z uwagi na mniejsze koszty przeprowadzenia lekcji. Z kolei wyjście do kina zastąpiły platformy streamingowe i internetowe wypożyczalnie, oferujące za zryczałtowaną opłatą dostęp do filmów i seriali poprzez media strumieniowe. Konieczne jest jednak podkreślenie, że przesunięcie się ze sfery usług bezpośrednich do sfery pośredniej znacząco może obniżyć dochody części społeczeństwa, a tym samym może pojawić się konieczność dalszych zwolnień i likwidacji działalności. Powrót do normalnego funkcjonowania pewnie długo nie nastąpi, chociaż w dużej mierze obostrzenia zostały zniesione, jednak nastąpiło to po skończeniu drugiego etapu badań.



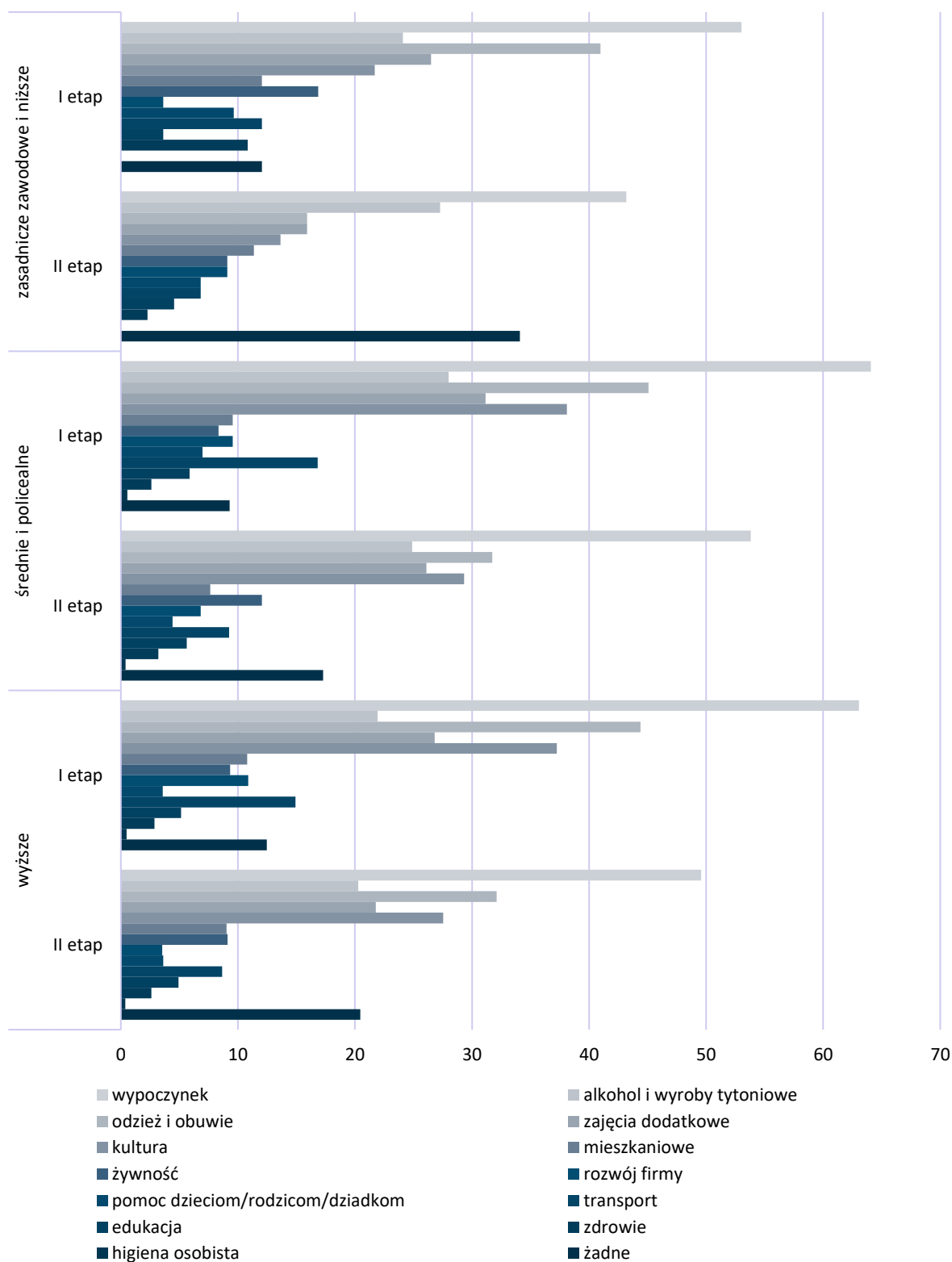
Rysunek 39. Potrzeby, w których ankieterzy przewidują największą redukcję (w %)

Źródło: badanie własne.



Rysunek 40. Potrzeby, w których anketowani przewidują największą redukcję w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.



Rysunek 41. Potrzeby, w których anketowani przewidują największą redukcję w zależności od wykształcenia (w %)

Źródło: badanie własne.

Obawy co do pogorszenia własnej sytuacji unaocznia odsetek osób, które **nie planowały ograniczeń w żadnej z potrzeb**. W kwietniu zaledwie co dziewiąty, a w czerwcu co szesnasty ankietowany wskazał, że jego sytuacja jest na tyle dobra, że nie będzie musiał wprowadzać jakichkolwiek ograniczeń. Jeśli do tego wskaże się, że co dziesiąty ankietowany (w drugim etapie badań co dwudziesty) **będzie musiał ograniczyć kupno żywności**, pokazuje to, jak trudna może być sytuacja badanych respondentów. Dodatkowo część badanych już w początkowej fazie pandemii była zmuszona ograniczyć zaspokojenie tej grupy potrzeb. Należy wskazać za A. Keynesem (1960), że człowiek, który nie realizuje potrzeb żywnościowych nie będzie troszczył się o zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu. Można zatem w tej grupie szukać osób w największym stopniu narażonych na ubóstwo, a w efekcie również wykluczenie społeczne. Zgodnie z hierarchizacją potrzeb niewystarczające zaspokojenie potrzeb podstawowych jest istotną przesłanką całkowitej lub częściowej rezygnacji z potrzeb luksusowych.

Warto zaznaczyć, że **zarówno zdrowie, jak i higiena osobista należą do tych potrzeb, w których ankietowani w najmniejszym stopniu zakładają wprowadzać ograniczenia**. Z kolei, jedynie w przypadku wydatków mieszkaniowych oraz edukacji nastąpił w drugim etapie badań przyrost osób zakładających ich ograniczenie.

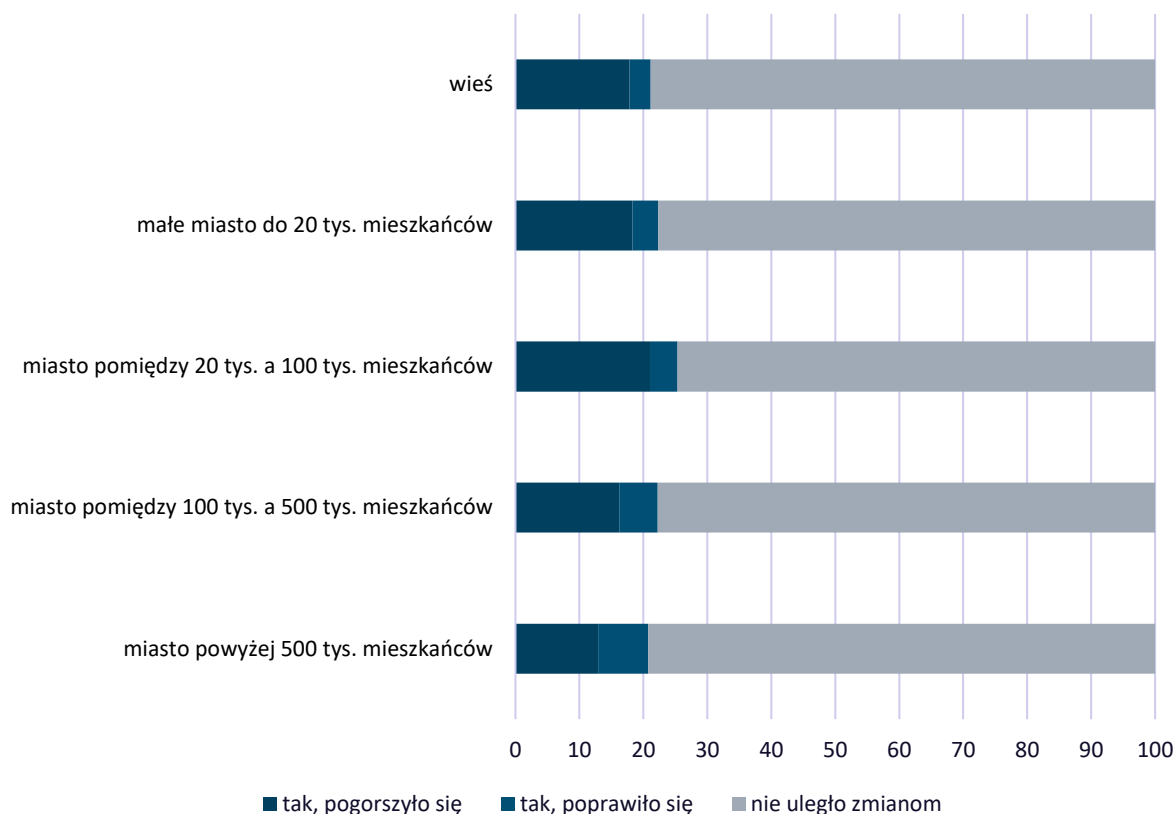
Należy podkreślić, że konieczność ograniczenia potrzeb nie jest wyłącznie problemem jednostek. Mniejsza siła nabywcza ludności może wpływać na sytuację gospodarczą kraju, a w efekcie dalsze reedukacje w produkcji i zatrudnieniu. Konsekwencje mogą mieć również charakter polityczny. Brak akceptacji aktualnego poziomu życia może nasilać roszczeniowość grup i poczucie pokrzywdzenia.

Jak zauważono, cechą konstytutywną gospodarstw domowych jest zaspokajanie potrzeb poprzez uzyskanie takiego zestawu dóbr i usług, który najlepiej je zaspokaja (Kramer, 1994; Żelazna, Kowalczyk, Mikuta, 2002). Zwykle wzrost dochodu utożsamiany jest jako czynnik poprawiający zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych. Należy jednak pamiętać, że wraz ze wzrostem dochodu rosną też aspiracje konsumpcyjne.

Powiększa się tym samym rozpiętość między tym, co gospodarstwo domowe chciałoby konsumować, a tym, co może zrealizować w postaci wydatków konsumpcyjnych przy danym poziomie dochodów (Pohorille, 1978). Okres pandemii koronawirusa jest czasem szczególnym jeśli chodzi o sposób realizacji potrzeb, stąd też w II etapie badań dodano pytania pozwalające określić w jaki sposób gospodarstwa domowe realizują wybrane potrzeby, biorąc pod uwagę ograniczone możliwości zakupowe.

Z przeprowadzonych badań wynika, że niespełna 17% ankietowanych wskazało na negatywne zmiany w sferze zaspokojenia potrzeb żywnościowych w ich gospodarstwach domowych podczas pandemii w porównaniu z latami poprzednimi. Utrudnienia w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych mogły wynikać z utrudnień w robieniu zakupów, zwiększonych kolejek i zamknięcia lokalnych bazarów i targowisk w początkowym okresie pandemii. Dodatkowo część respondentów zasygnalizowała, że utraciła pracę lub jej wymiar w znacznym zakresie został ograniczony, co w sposób bezpośredni mogło przełożyć się na konieczność ograniczenia zakupu żywności.

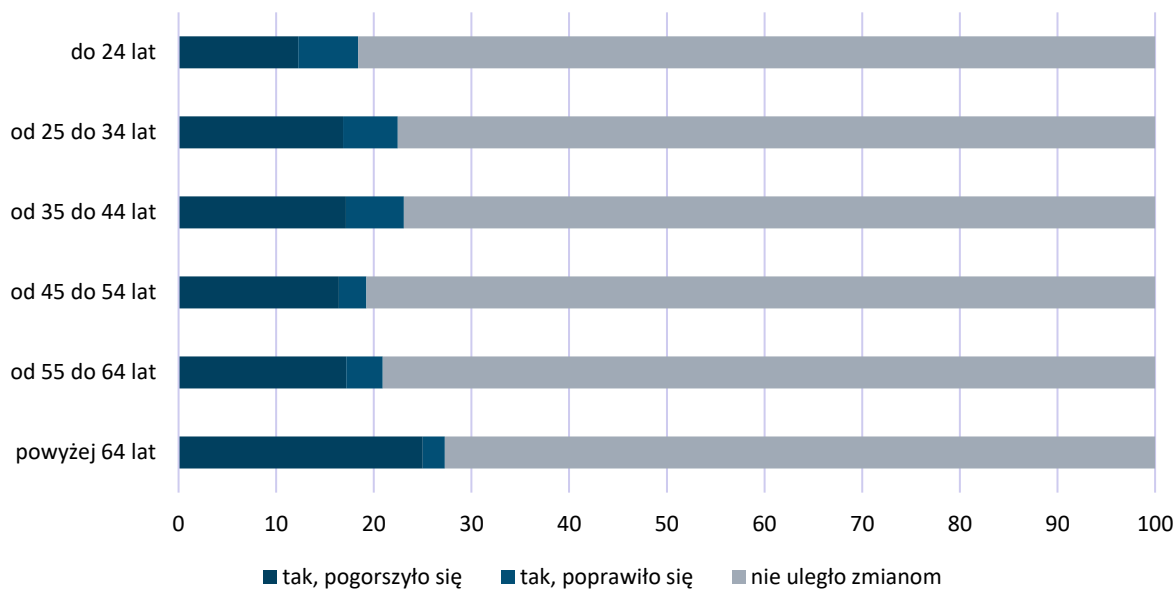
Większość respondentów uznała, że pandemia w żaden sposób nie ograniczyła potrzeb żywnościowych ich gospodarstwa domowego. Co interesujące różnice są widoczne nie na linii miasto/wieś, ale metropolie-pozostałe miejscowości. To mieszkańcy największych miast najrzadziej wskazywali, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych pogorszyło się i nieco częściej niż pozostałe grupy wskazywali na ich poprawę (**rys. 42**).



Rysunek 42. Zmiana zaspokojenia potrzeb żywnościowych gospodarstw domowych podczas pandemii w porównaniu z latami poprzednimi w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

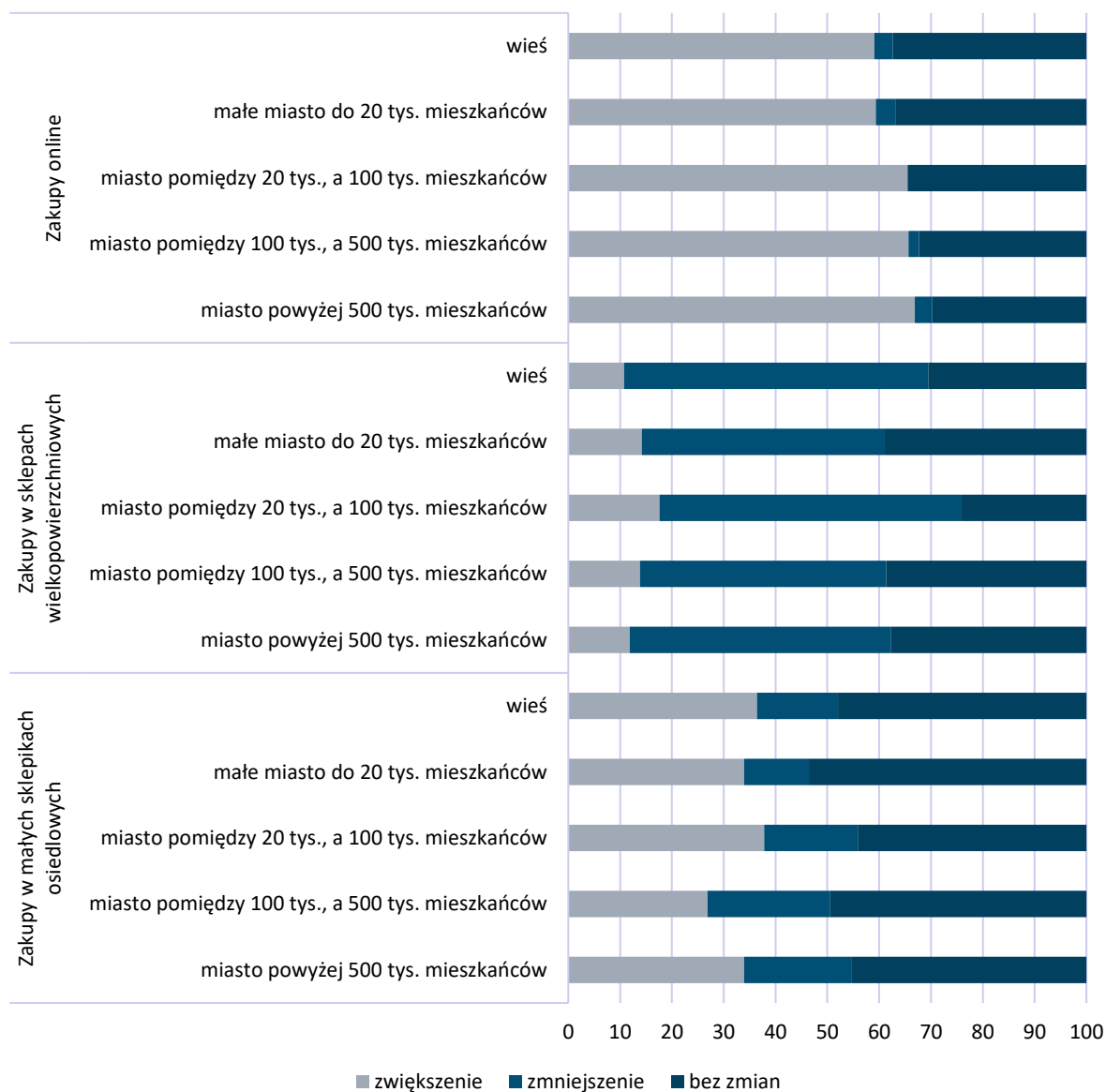
Większe zróżnicowanie można zauważyć biorąc pod uwagę wiek respondentów (**rys. 43**). Nie powinno być zaskoczeniem, że częściej osoby powyżej 64 roku życia wskazały na pogorszenie się potrzeb żywnościowych w czasie pandemii. Osoby starsze należą do grupy największego ryzyka, czyli grupy o zwiększonej zachorowalności i śmiertelności wynikającej z zarażenia koronawirusem, dlatego w okresie kwarantanny zalecano im pozostanie w domu. Zrobienie zakupów w tej sytuacji okazało się wyzwaniem, a to przekładało się bezpośrednio na pogorszenie zaspokojenia potrzeb żywnościowych. Choć w początkowej fazie pandemii z pomocą ruszyli bliscy, wolontariusze i służby mundurowe, jednak nie było możliwe dotarcie do wszystkich osób potrzebujących, a skala pomocy nie mogła mieć stuprocentowego zasięgu. W kolejnych miesiącach pandemii ustalono specjalne godziny, w których wyłącznie seniorzy mogli robić zakupy, co ostatecznie mogło wpłynąć na brak zmian w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych w grupie najstarszych respondentów.



Rysunek 43. Zmiana zaspokojenia potrzeb żywnościowych gospodarstw domowych podczas pandemii w porównaniu z latami poprzednimi w zależności od wieku respondentów (w %)

Źródło: badanie własne.

Zapytano respondentów o zmianę formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii. Pytanie dotyczyło zakupów online, zakupów w sklepach wielkopowierzchniowych oraz w małych sklepikach osiedlowych. Na rysunku 44 przedstawiono odpowiedzi ankietowanych w zależności od ich miejsca zamieszkania. Zdecydowany wzrost zainteresowania odnotowano w przypadku zakupów online, który były dodatkowym ułatwieniem w zaspokajaniu potrzeb, nie tylko żywnościowych. Ponad 62% ankietowanych zadeklarowało, że w czasie epidemii korzystało w większym zakresie z tej formy zakupów. Analizując odpowiedzi w zależności od miejsca zamieszkania respondentów można zauważyć, że największy wzrost odnotowano w dużych miastach. Respondenci zdecydowanie w większym stopniu zrezygnowali z zakupów w sklepach wielkopowierzchniowych. Wśród mieszkańców wsi było to niemal 60% respondentów, z kolei w miastach około 50% (za wyjątkiem miast 20-100 tys.). Spadek zakupów w sklepach wielkopowierzchniowych oraz wzrost w małych sklepikach osiedlowych i online wynika głównie z obaw przed dużymi skupiskami ludzi i zwiększonym ryzykiem zachorowania. Na znaczeniu zyskały małe sklepiki osiedlowe, w których dobie pandemii pojawił się większy asortyment.

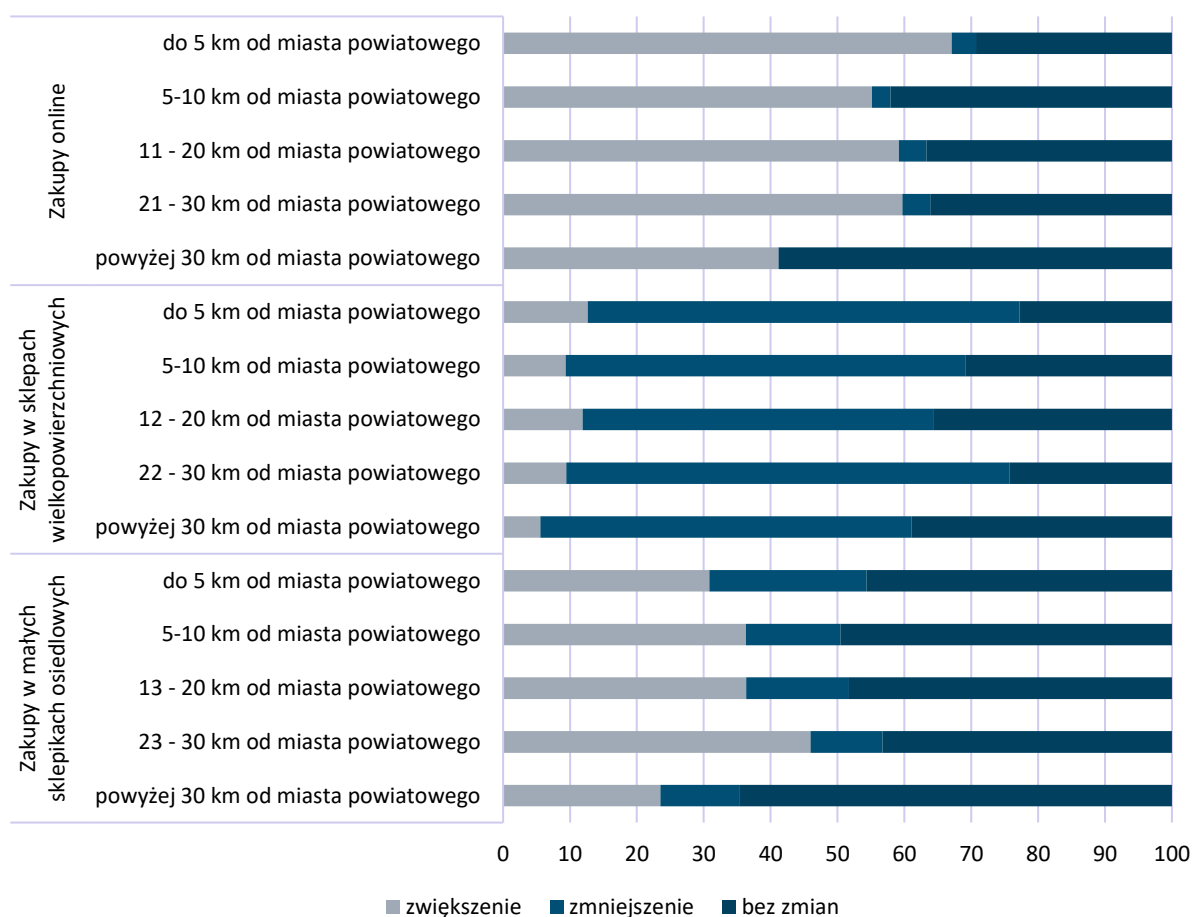


Rysunek 44. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Obawy przed zakupami bezpośrednimi spowodowały, że mieszkańcy oddaleni od miast powiatowych zmuszeni byli do zmian w formie zakupów. Oddalenie od miasta powiatowego sprzyja zmianom w formie dokonywania zakupów, w tym wzroście zakupów online. Jednak co interesujące, to w miejscowościach położonych do 5 km od miasta powiatowego odnotowano największy wzrost zainteresowania zakupami online. Jednocześnie warto podkreślić, że w miejscowościach peryferyjnych (oddalonych powyżej 30 km od miasta powiatowego) w

największym stopniu pozostano przy dotychczasowej formie nabywania dóbr. Mieszkańcy tych wsi w najmniejszym stopniu korzystają z zakupów online. Warto zauważyć, że dotychczas w tych miejscowościach zakupy dokonywane były głównie w lokalnych sklepikach wiejskich, i to z oferty tych sklepów najczęściej korzystali mieszkańcy. Niezależnie od odległości od miasta zmniejszeniu uległo zainteresowanie zakupami w sklepach wielkopowierzchniowych (rys. 45).



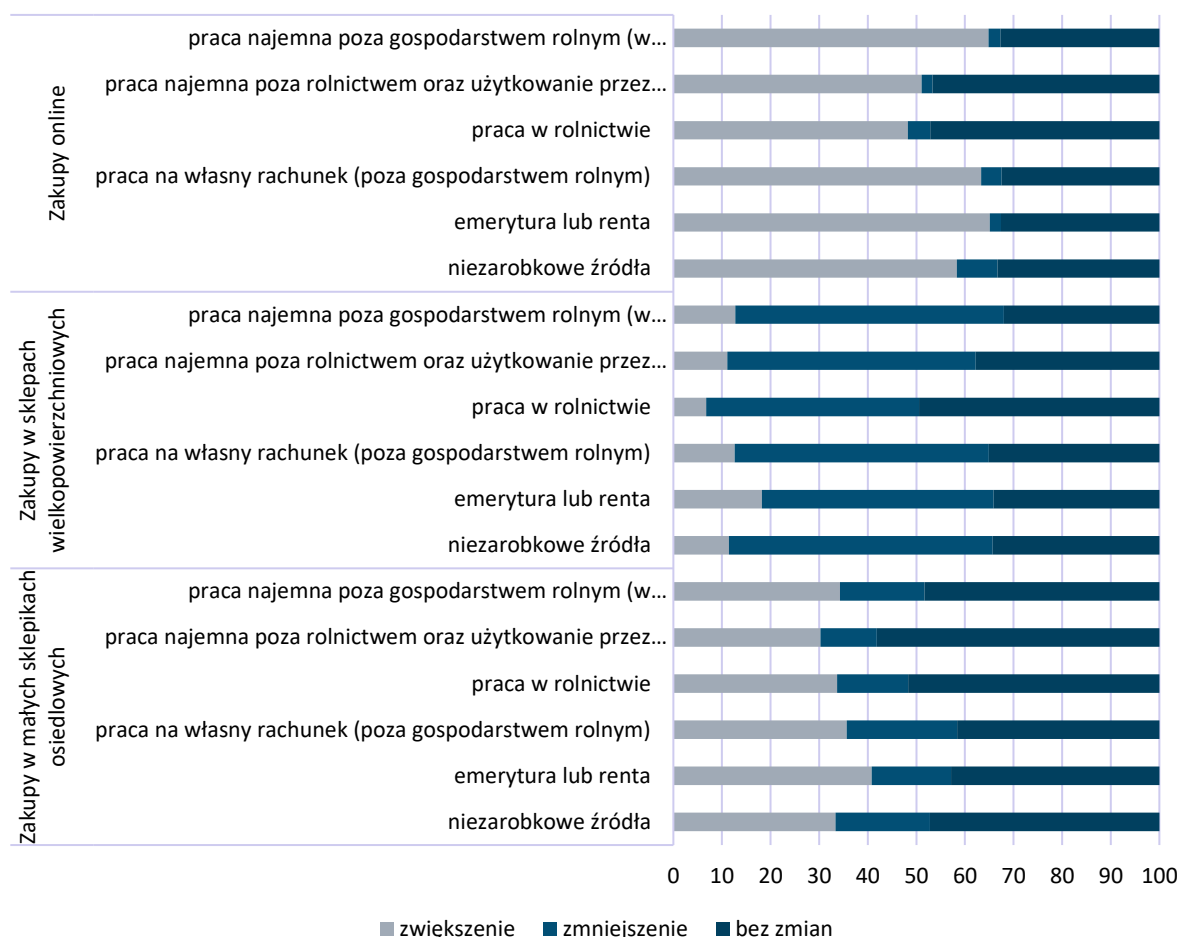
Rysunek 45. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii a oddalenie miejscowości od miasta powiatowego (w %)

Źródło: badanie własne.

Analiza zmian form dokonywania zakupów w zależności od źródeł utrzymania pozwala zauważyć, że:

- zakupy online w najmniejszym stopniu wzrosły w gospodarstwach domowych powiązanych z rolnictwem;

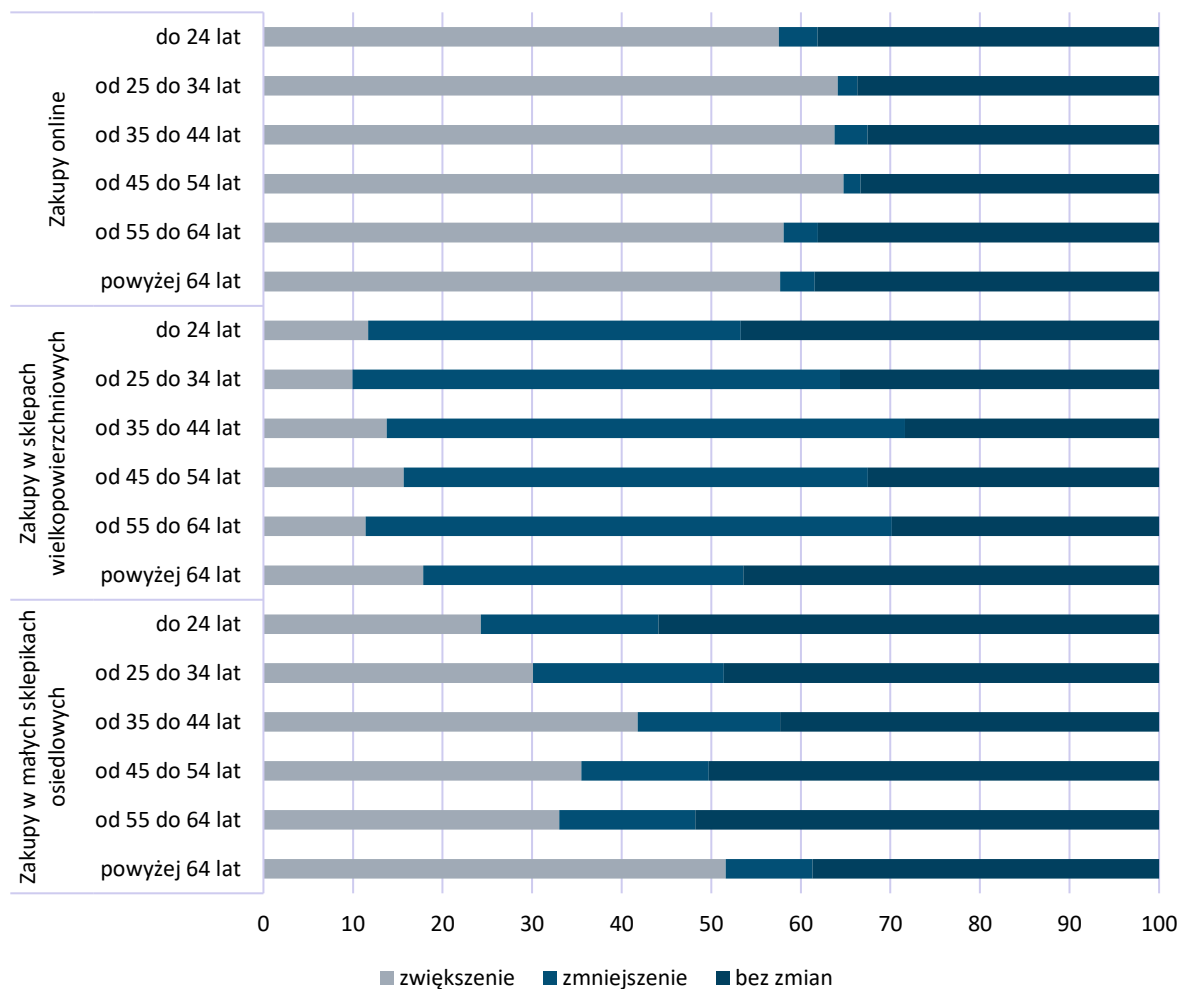
- zakupy w sklepach wielkopowierzchniowych wśród niemal połowy rolników nie uległy zmianom;
- zakupy w małych sklepach osiedlowych zwiększyły się w największym stopniu wśród emerytów i rencistów, zaś wśród osób powiązanych z rolnictwem ich poziom nie uległ zmianom (**rys. 46**).



Rysunek 46. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii w zależności od źródła utrzymania (w %)

Źródło: badanie własne.

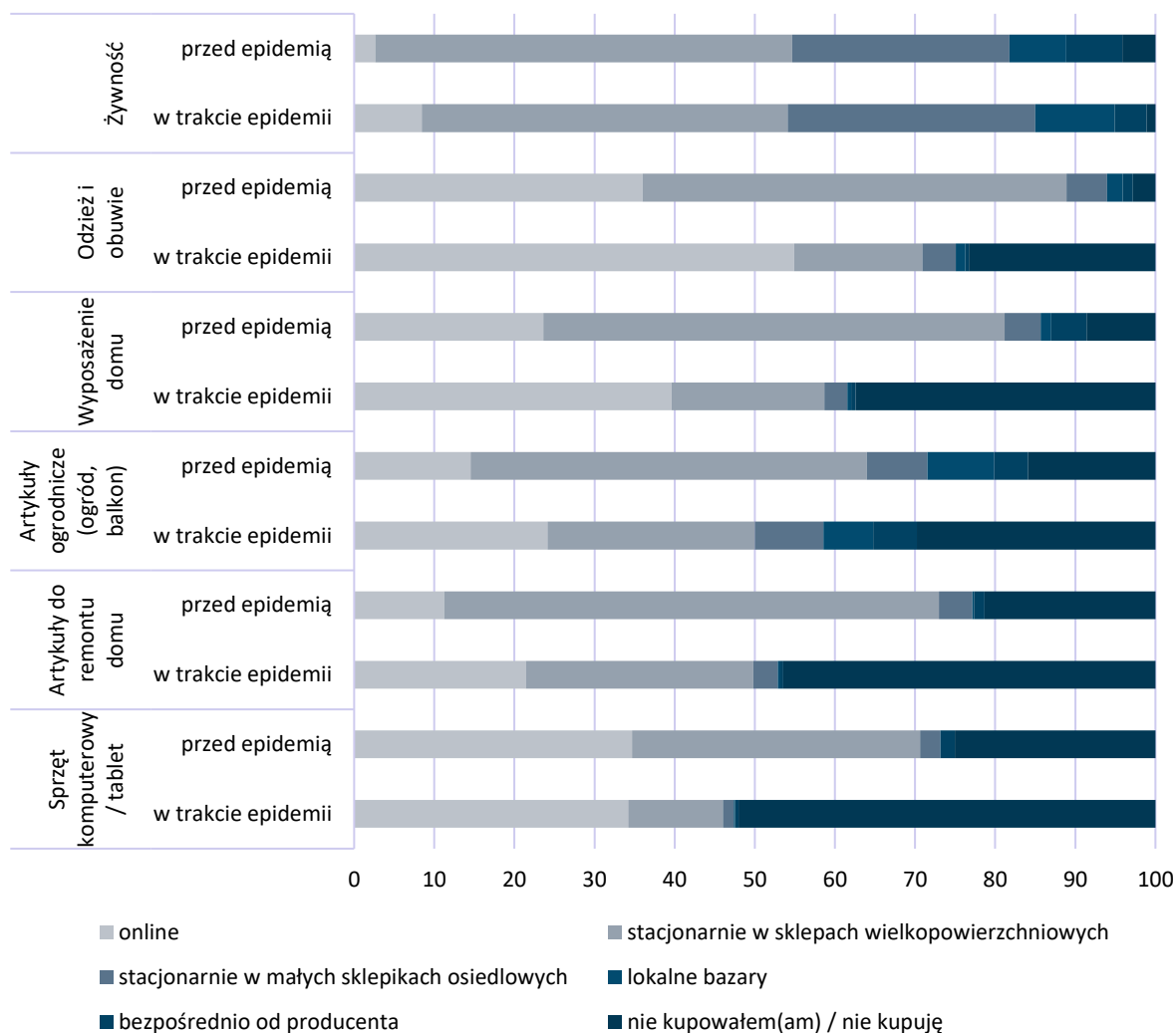
Biorąc pod uwagę wiek respondentów można zauważyć, że w przedziale wiekowym powyżej 64 lat miało miejsce znaczne zwiększenie zainteresowania zakupami w małych sklepikach osiedlowych. Z kolei wśród osób młodych ta forma dokonywania zakupów pozostała bez zmian (**rys. 47**).



Rysunek 47. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii a wiek respondentów (w %)

Źródło: badanie własne.

Aby uzyskać pełny obraz sytuacji, zapytano respondentów o formę dokonywania zakupów poszczególnych dóbr i w czasie epidemii. **W przypadku każdego z wymienionych dóbr zakupy online cieszyły się większym zainteresowaniem w czasie epidemii niż przed.** Dużą zmianę można zauważyć w przypadku zakupu odzieży i obuwia. Przed epidemią większość respondentów (53%) kupowała je w sklepach wielkopowierzchniowych, z kolei w czasie pandemii zaledwie 19% z nich. Zakupy „przeniosły” się do Internetu (39,6% respondentów) lub zrezygnowano z nich w ogóle (37,4% odpowiedzi). Podobnie sytuacja kształtuje się w przypadku artykułów do remontu oraz sprzętu komputerowego, których w czasie epidemii respondenci kupowali zdecydowanie mniej (**rys. 48**).



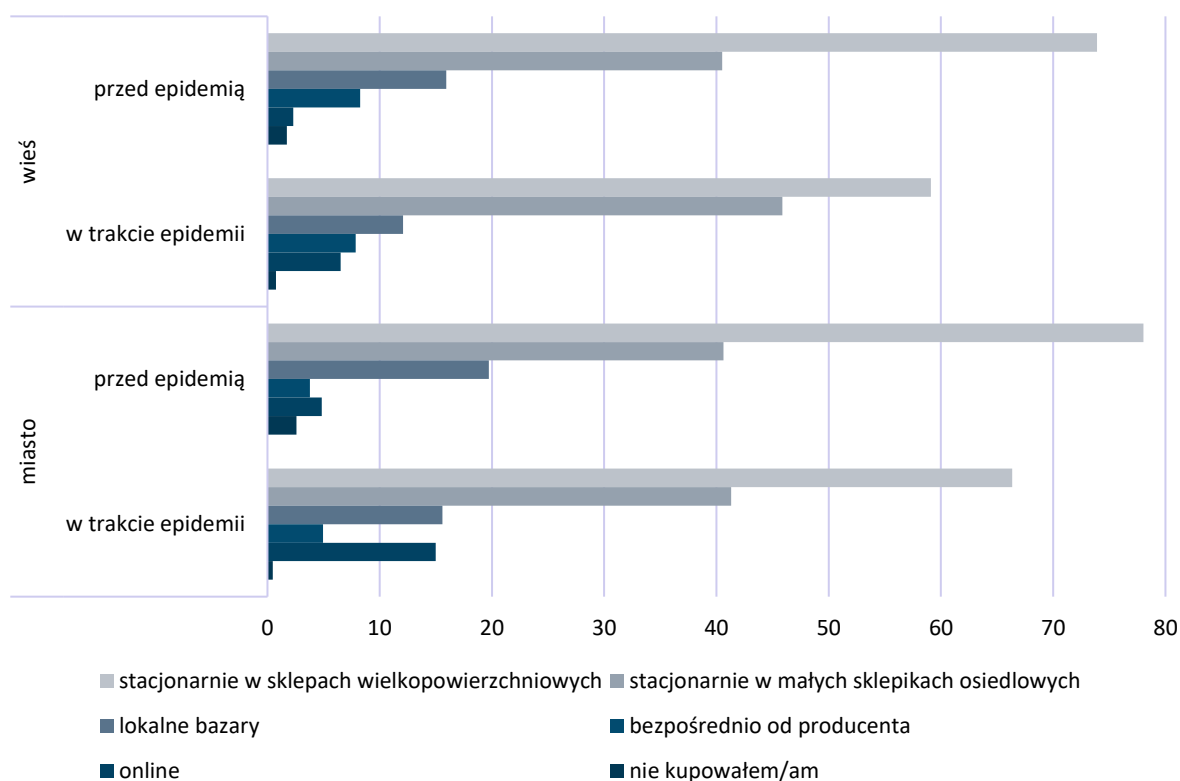
Rysunek 48. Forma dokonywania zakupów poszczególnych dóbr przed i w czasie epidemii (w %)

Źródło: badanie własne.

Szczegółowa analiza zakupów żywności (**rys. 49**) pozwala zauważyć, że:

1. sklepy wielkopowierzchniowe są najczęściej wybieraną formą dokonywania zakupów żywności – przed pandemią na wsi nabywało w nich żywność 73,9% mieszkańców, a w mieście 78,0%;
2. spadła częstotliwość zakupów w sklepach wielkopowierzchniowych, zarówno w mieście, jak i na wsi odpowiednio o 11,6 p.p. i 14,8 p.p.;

- na wsi zakupy w sklepach wielkopowierzchniowych są rzadsze niż w mieście, co wynika między innymi z mniejszego dostępu do dużych sklepów, większych kosztów dojazdu, a także utrudnionej mobilności;
- drugą formą zakupu są lokalne sklepiki osiedlowe; zakupy w nich na wsi w okresie pandemii, w porównaniu z okresem przed pandemią, wzrosły o ponad 5 p.p., podczas gdy w mieście się niemal nie zmieniły;
- trzecim miejscem zakupów są lokalne bazy; częstotliwość zakupów zarówno w mieście, jak i na wsi w okresie pandemii spadła o około 4 p.p.;
- zauważalny był znaczny wzrost zakupów online; jednak na wsi wyniósł on zaledwie 4,2 p.p., podczas gdy w mieście o ponad 10 p.p.;
- na wsi częściej niż w mieście żywność nabywana jest bezpośrednio od producenta, co wynika z łatwiejszego dostępu, a także popularnego wśród wielu drobnotowarowych rolników handlu wymiennego.

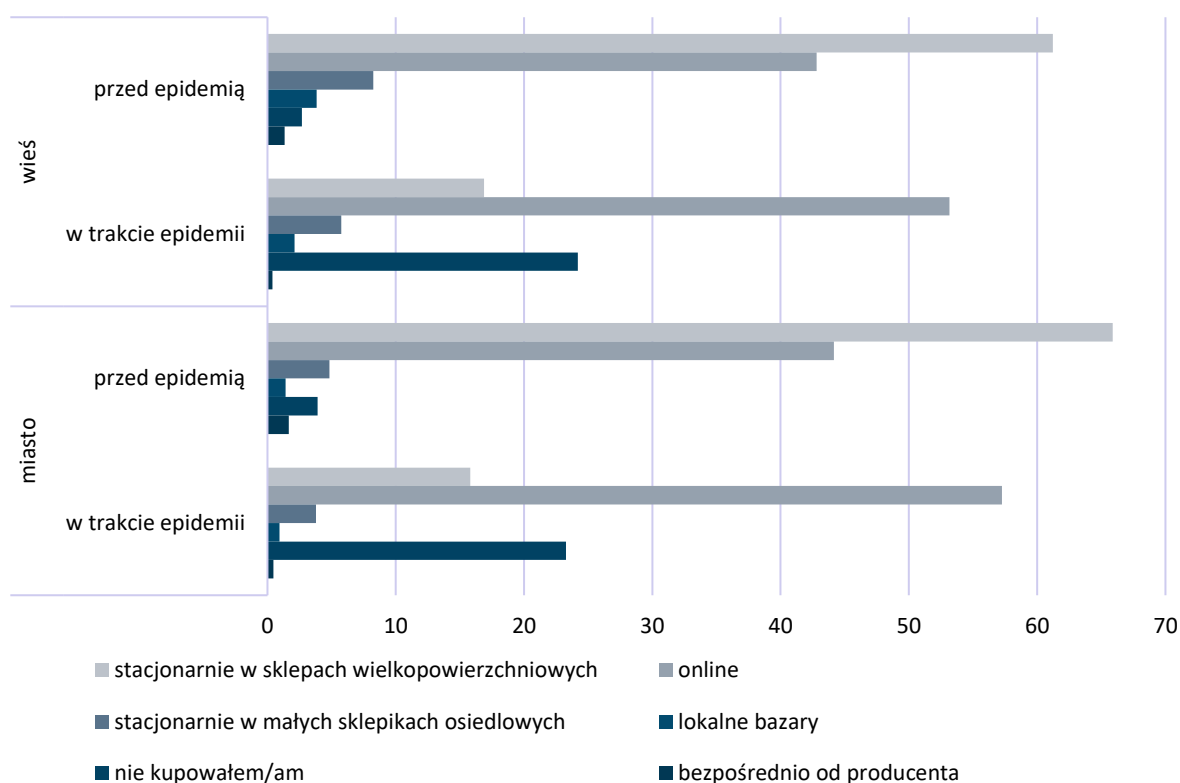


Rysunek 49. Forma dokonywania zakupów żywności przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Szczegółowa analiza zakupów odzieży i obuwia pozwala zauważyć, że:

1. przed epidemią najczęściej kupowano w sklepach wielkopowierzchniowych, w trakcie zaś online; wpływ na to miało zamknięcie wielu sklepów i powolne odmrażanie gospodarki, w tym ograniczone możliwości kupna w sklepach wielkopowierzchniowych;
2. podczas pandemii zakupy odzieży i obuwia przeniósł się do sieci – ponad połowa mieszkańców wsi i miasta wskazała na tę formę zakupów;
3. w okresie epidemii wzrosła grupa osób rezygnująca z zakupu odzieży i obuwia – przed epidemią zaledwie 2,7% mieszkańców wsi i 3,9% mieszkańców miasta wskazywało, że w ogóle nie kupuje tych dóbr, w trakcie – odpowiednio 24,2 i 23,3%;
4. kupujący zarówno na lokalnych bazarach, jak bezpośrednio od producenta stanowią niewielki odsetek nabywców odzieży i obuwia (**rys. 50**).

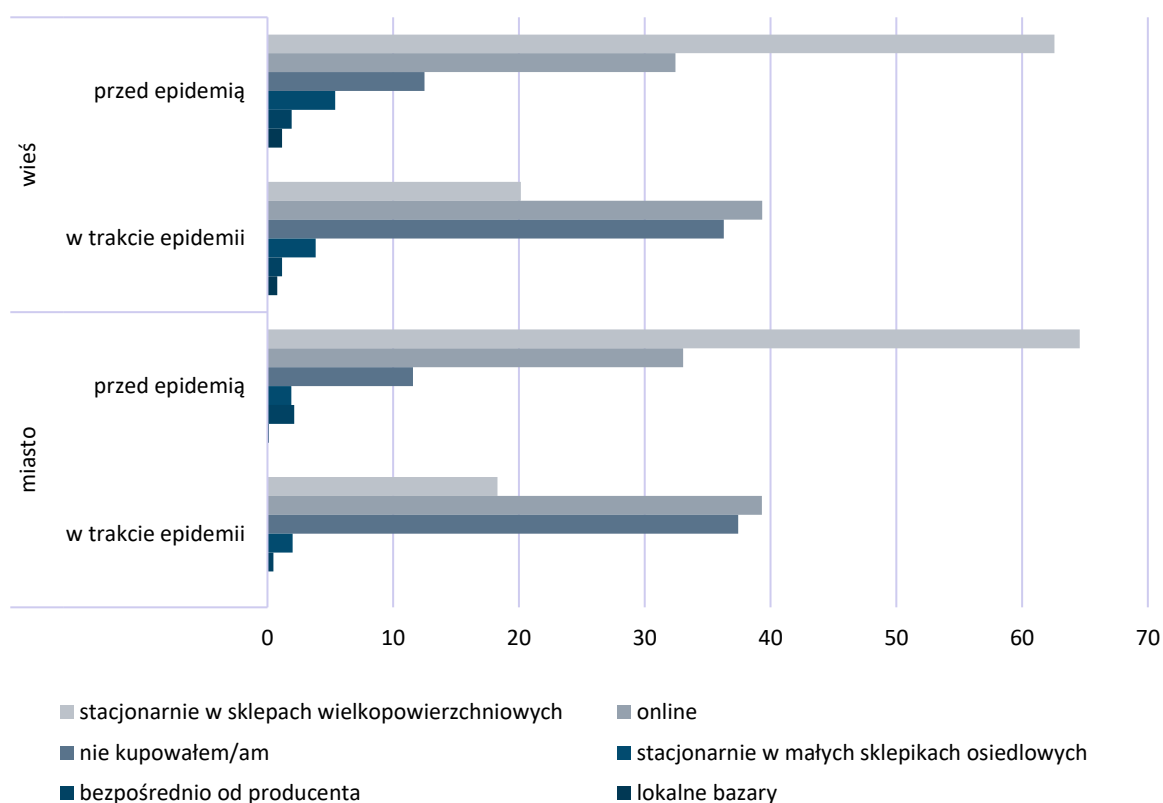


Rysunek 50. Forma dokonywania zakupów odzieży i obuwia przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Analiza form dokonywania zakupów wyposażenia domu pozwala zauważyć, że:

1. liczba osób kupująca w sklepach wielkopowierzchniowych spadła ponad trzykrotnie;
2. ponad trzykrotnie wzrosła liczba osób nie kupująca w ogóle w okresie pandemii, w porównaniu z okresem przed pandemią;
3. również w przypadku wyposażenia domu zakupy przeniosły się do sieci, jednak w porównaniu z odzieżą i obuwiami aktywność ta była znacznie mniejsza;
4. zakupy bezpośrednio u producenta, w sklepikach osiedlowych czy też lokalnych bazarach niemal nie istnieje (**rys. 51**).



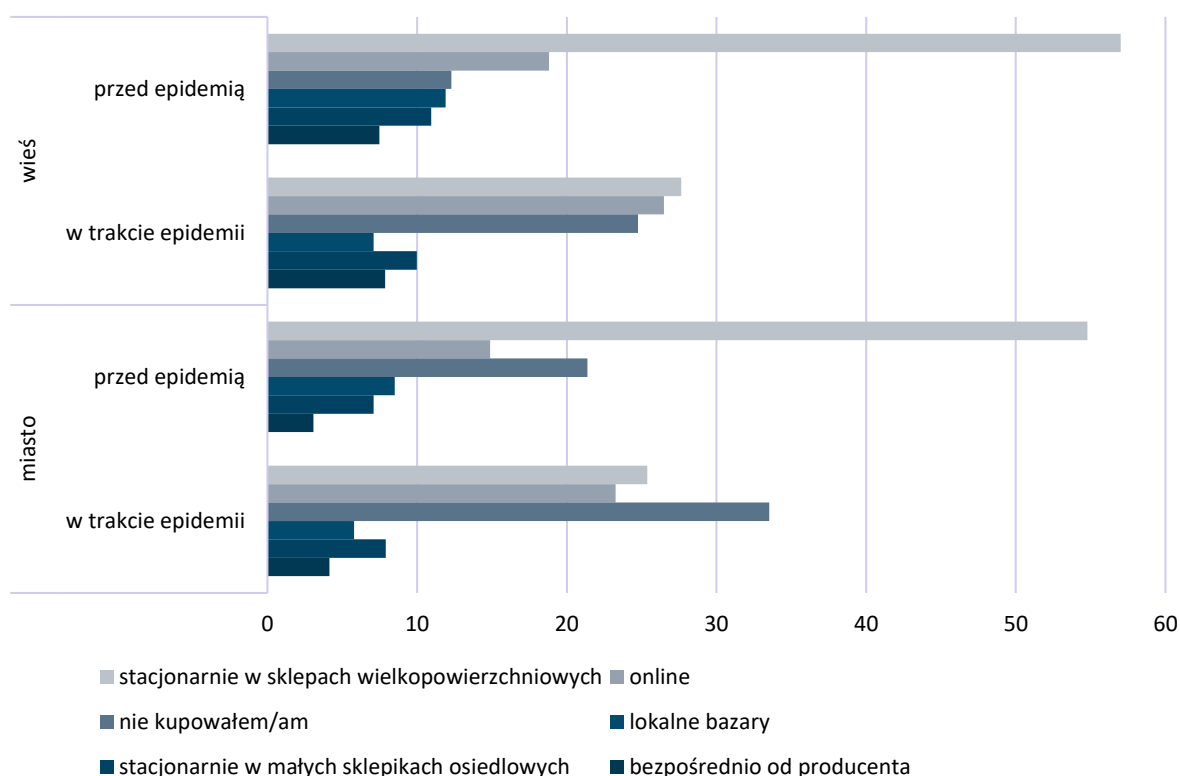
Rysunek 51. Forma dokonywania zakupów wyposażenia domu przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

W przypadku zakupów artykułów ogrodniczych można zauważyć następujące zależności:

1. spadek o połowę liczby osób kupujących w sklepach wielkopowierzchniowych;
2. stosunkowo niewielki wzrost zakupów online, co wynika przede wszystkim ze specyfiki branży;

- wzrost o ponad 10 p.p. liczby osób, które zaprzestały kupna artykułów ogrodniczych – na wsi było to niemal 25%, w mieście dotyczyło co trzeciego mieszkańca;
- w porównaniu z innymi produktami relatywnie wysokie znaczenia mają lokalne bazyry, sklepy osiedlowe i producenci – we wszystkich tych przypadkach trend ten jest bardziej zauważalny na wsi (rys. 52).



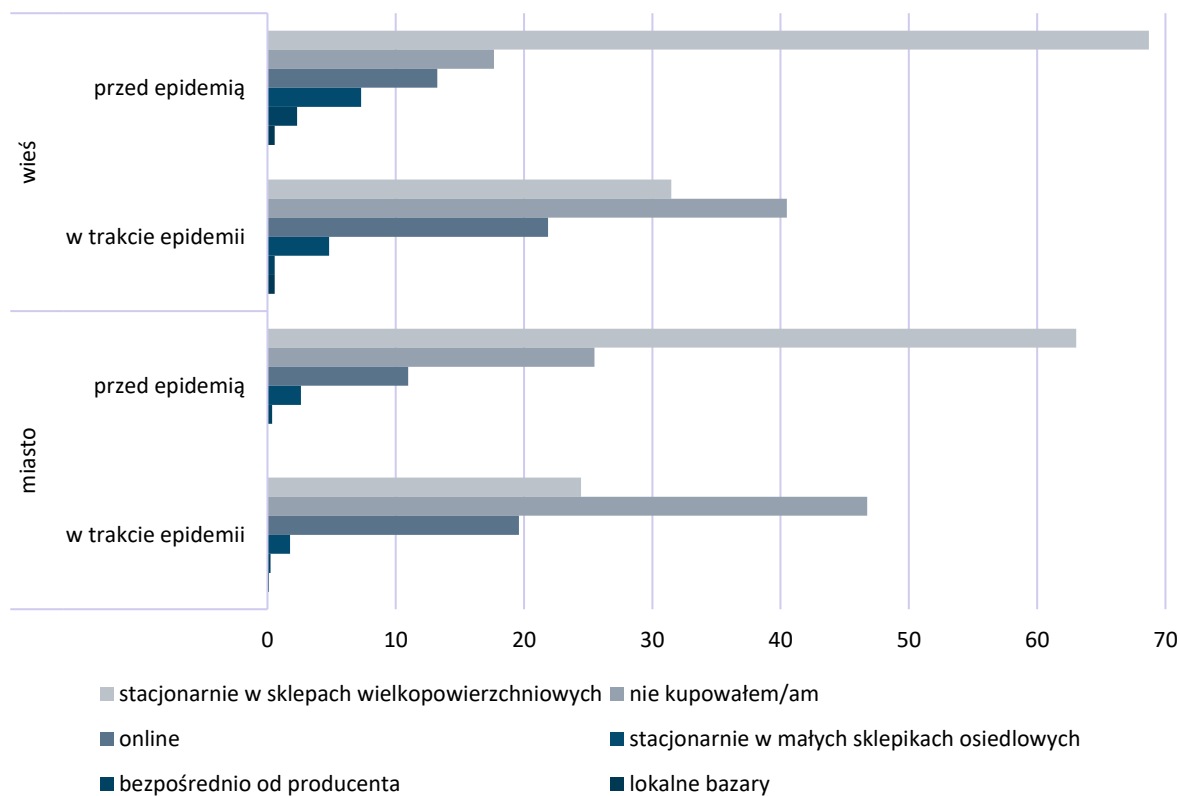
Rysunek 52. Forma dokonywania zakupów artykułów ogrodniczych przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

W przypadku artykułów remontowych można zaobserwować, że:

- podczas trwania pandemii duża grupa osób zrezygnowała z ich zakupu – w porównaniu z innymi dobrami zaobserwowano tutaj najwyższy odsetek rezygnacji;
- znacząco spadły zakupy w sklepach wielkopowierzchniowych;
- mimo że zakupy online wzrosły, to ich poziom był niższy niż w przypadku innych produktów;

4. na wsi zakupy artykułów remontowych w sklepach lokalnych mają większe znaczenie niż w mieście – jednak w obu przypadkach epidemia spowodowała, że ta forma zakupów spadła (**rys. 53**).



Rysunek 53. Forma dokonywania zakupów artykułów do remontu domu przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

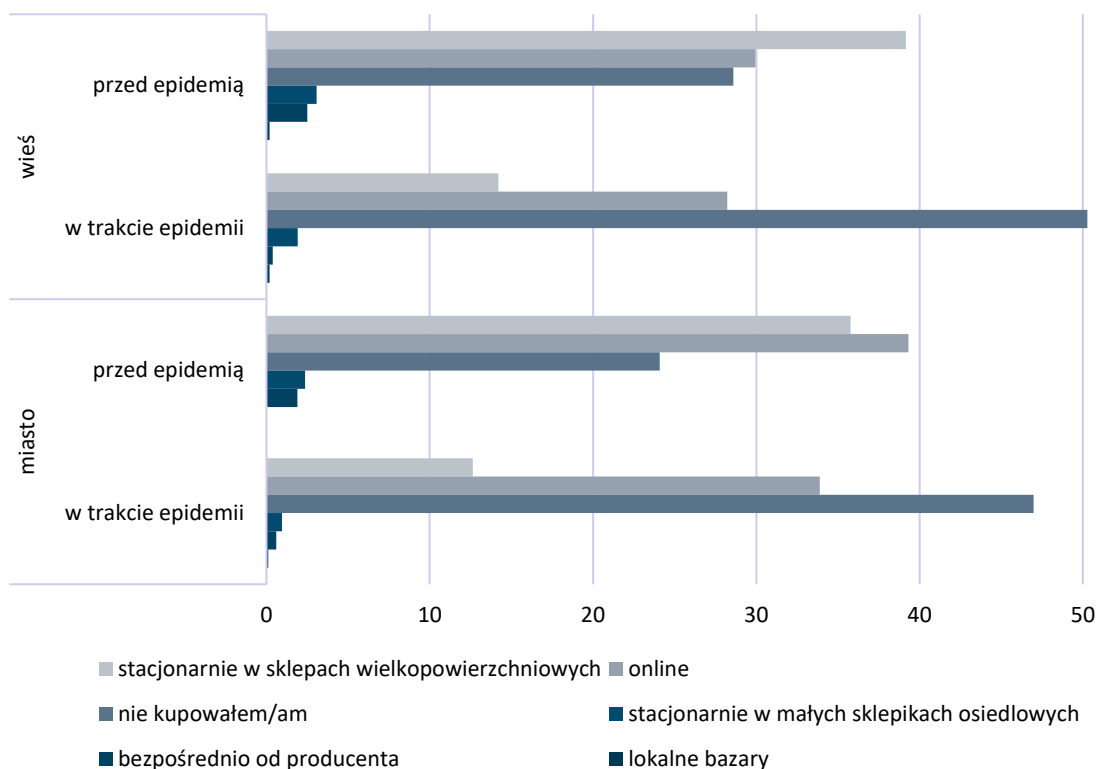
Źródło: badanie własne.

W przypadku form zakupów sprzętu komputerowego:

1. przed pandemią niemal co czwarty mieszkaniec wsi i miast nie kupował tego rodzaju dóbr, w trakcie pandemii udział ten wzrósł do około połowy ankieterowanych;
2. sklepy wielkopowierzchniowe w trakcie pandemii w niewielkim stopniu były źródłem nabywanego sprzętu komputerowego;
3. w niewielkim stopniu spadł udział osób kupujących online, co zaprzecza tezie, że w okresie pandemii praca zdalna oraz nauczanie zdalne wymusiły zwiększenie zakupu ilości sprzętu komputerowego; można postawić tezę, że w gospodarstwach

domowych, gdzie były niedobory sprzętu komputerowego, pozostały one również w trakcie pandemii, mimo większego zapotrzebowania;

- co oczywiste pozostałe formy nabywania tego typu dóbr właściwie nie istnieją, co wynika ze specyfiki rynku komputerowego (rys. 54).



Rysunek 54. Forma dokonywania zakupów sprzętu komputerowego przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Typowa reakcja

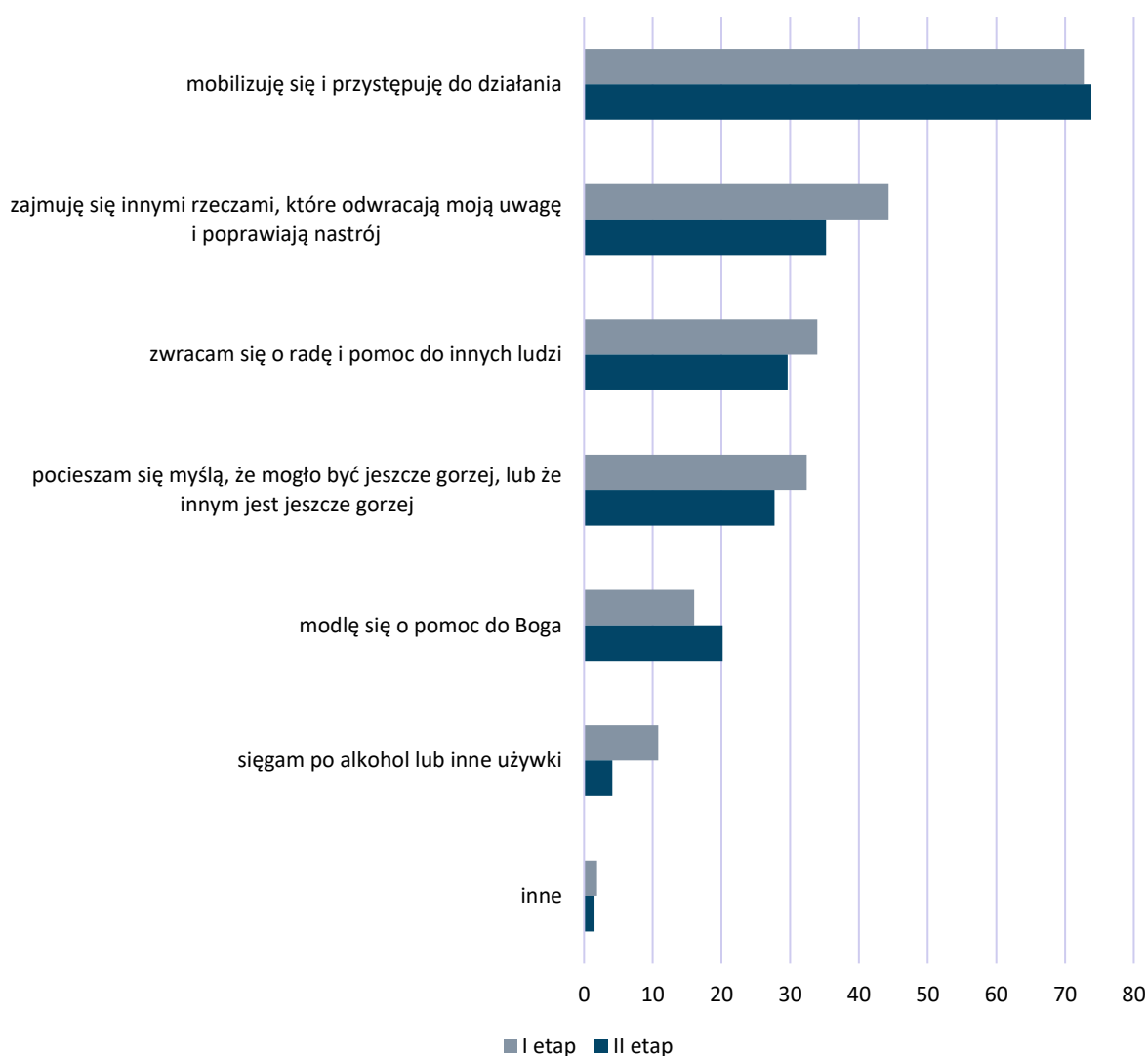
Reakcja na trudne sytuacje zachodzące w życiu ludności jest konsekwencją wielu czynników zarówno endo- jak i egzogenicznych. Za najważniejsze należy uznać stopień odporności na sytuacje stresowe oraz możliwości radzenia sobie z nimi. Istnieje związek pomiędzy sposobem radzenia sobie z trudną sytuacją a motywacjami, samooceną własnego położenia

i posiadanymi zasobami, a także miejscem na rynku pracy. W zależności od realnych możliwości przeciwdziałania trudnym sytuacjom część osób przyjmuje postawy pasywne (sięgają po alkohol i inne używki, poddają się, szukają pocieszenia u bliskich lub sił nadprzyrodzonych), inni mobilizują się i przystępują do działania.

Sytuacja w jakiej społeczeństwo znalazło się w związku z wybuchem pandemii koronawirusa jest trudna. Obostrzenia wprowadzane przez władze miały wpływ na aktywność zawodową wielu osób, a te w konsekwencji na sytuację materialną. Wiadomości i statystyki zachorowalności i śmiertelności wymusiły na respondentach kształtowanie reakcji obronnych. Zarówno w pierwszym, jak i drugim etapie badań zapytano respondentów jak reagują na tak trudną sytuację. Porównując wyniki otrzymane z obu etapów badań można zauważyć, że ankietowani najczęściej wykazywali działania aktywne – mobilizację i przystąpienie do działania. Należy jednak pamiętać, że są to odpowiedzi postulatywne i nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością. Co ciekawe, część respondentów, z uwagi na możliwość udzielenia kilku odpowiedzi, wskazywała przyjmowanie jednocześnie postawy aktywnej i pasywnej.

Niezaprzeczalnie pozytywną reakcją jest mobilizacja ankietowanych, którzy w obliczu trudnej sytuacji przystępują do działania. Niestety w początkowym stadium pandemii niepokojące były reakcje powszechnie uznawane za negatywne. Można tutaj wyróżnić sięganie po alkohol i inne używki np. zażywanie środków uspokajających (10,8% respondentów w I etapie badań). Są to sposoby, które pomagają w perspektywie krótkoterminowej, w długiej natomiast mogą doprowadzić do dalszego pogarszania sytuacji. Kiedy większość społeczeństwa „przyzwyczała” się do nowej sytuacji odsetek osób sięgających po alkohol i inne używki w reakcji na trudną sytuację zmniejszył się do nieco ponad 4% respondentów (II etap badań) (**rys. 55**). Skrajnie pasywną postawą jest też poddawanie się, jednak jak wynika z badań przyjmują ją niewielka liczba ankietowanych. Powstaje jednak pytanie, czy tak znaczna liczba osób wskazujących aktywne postawy ma odzwierciedlenie w rzeczywistości? Wysoki odsetek odpowiedzi wskazujących na aktywne działania jako reakcja na trudne sytuacje wymusza odpowiedź na pytanie o faktycznie dominujące zachowania przeciwdziałające trudnej sytuacji życiowej. Z badań między innymi E. Tarkowskiej (2006) wynika, że osoby o niskim stopniu zaspokojenia potrzeb cechują się niekonstruktywnymi strategiami walki z dotychczasową

sytuacją, które przejawiają się w działaniach autodestrukcyjnych, apatii oraz rezygnacji z działań, są to więc inne zachowania niż deklarowane przez ankietowanych.



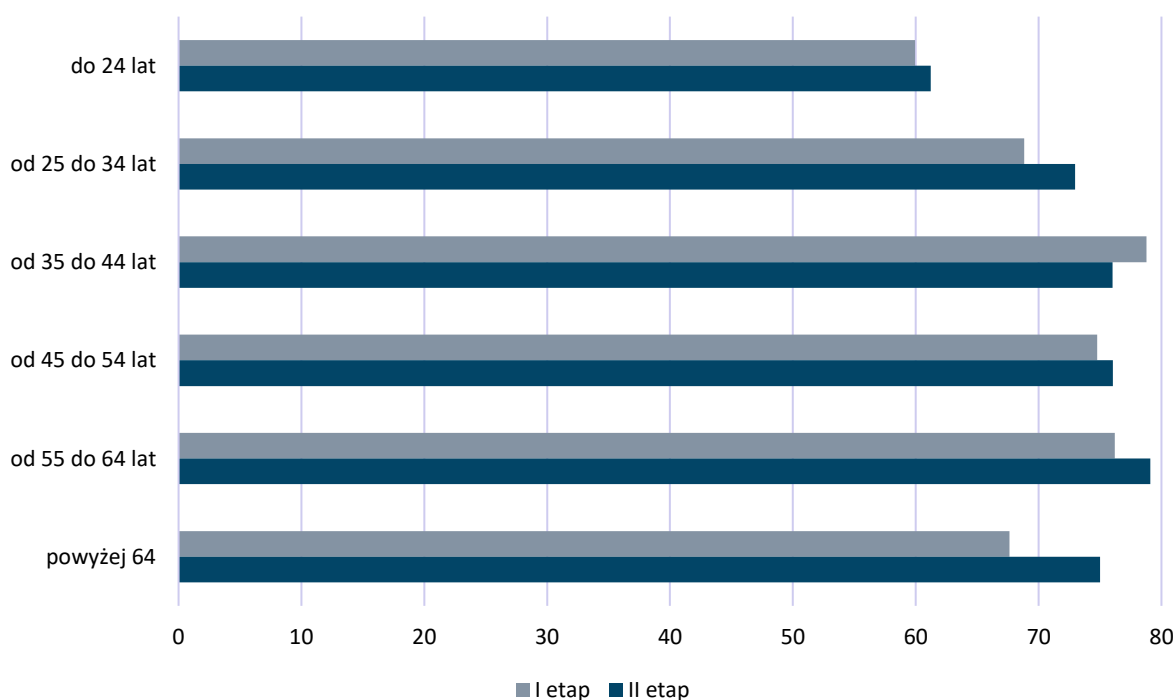
Rysunek 55. Typowa reakcja ankietowanych w trudnych sytuacjach życiowych (w %)

Źródło: badanie własne.

Warto przyjrzeć się bliżej, która z grup w największym stopniu zagrożona jest przyjmowaniem postaw pasywnych. Odpowiedź na to pytanie pozwoli określić grupy najbardziej narażone na pauperyzację, czy też utrwalanie się kultury ubóstwa.

Z badań wynika, że bez względu na grupę wiekową dominuje postawa proaktywna. W najmniejszym stopniu do działań mobilizowały się osoby w wieku do 24 lat oraz 25-34

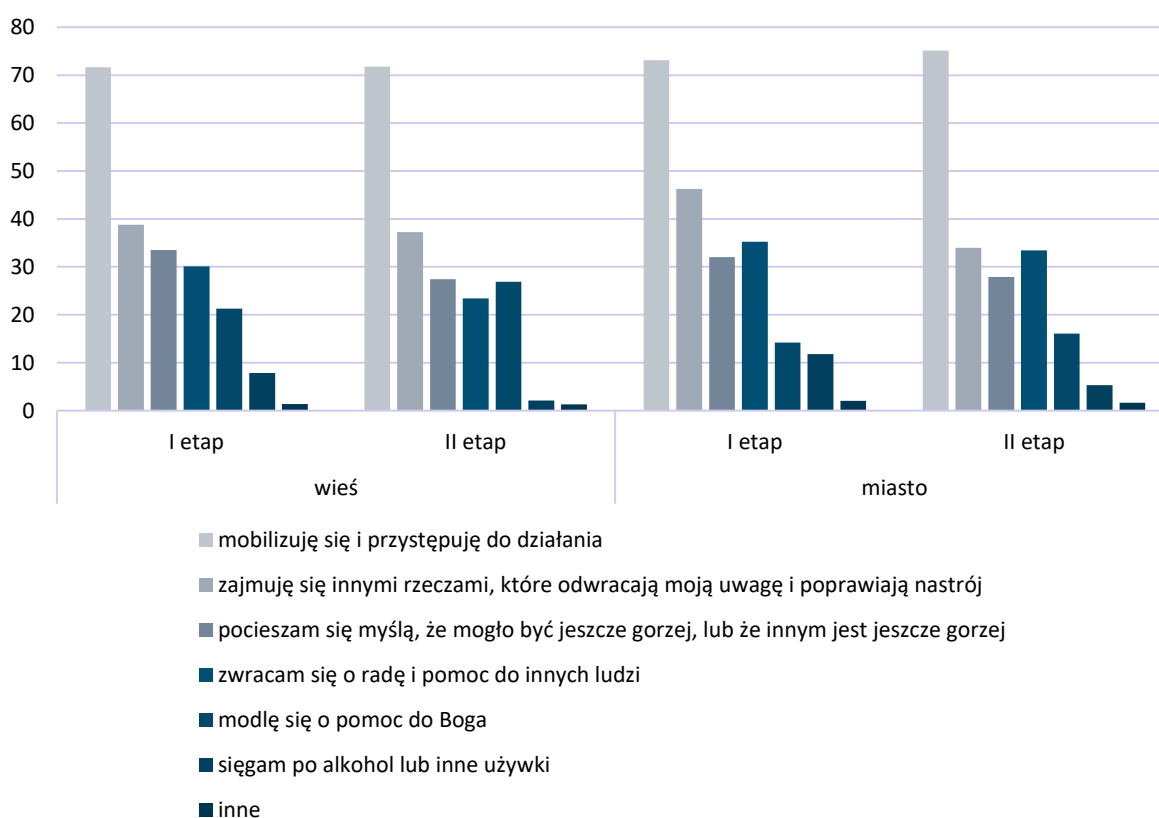
i powyżej 65 lat (rys. 56). Tak jak w ostatniej grupie postawy zachowawcze nie zadziwiały, to w dwóch pierwszych mogły budzić niepokój. Gorsza ocena w tych grupach wynikała przede wszystkim z braku zabezpieczenia finansowego wraz z utratą pracy, ale również stanowiła reakcję na niespełnione oczekiwania co do możliwości uzyskania odpowiedniego zatrudnienia, a w konsekwencji też wynagrodzenia. Bardziej optymistyczne wyniki uzyskano w II etapie badań, przeprowadzonych w 4 miesiącu trwania pandemii. Grupy wiekowe, które wcześniej były zachowawcze w swoich działaniach przyjęły postawy bardziej mobilizujące się. Szczególnie w grupie od 25 do 34 lat. Rodzi się pytanie, czy wsparcie państwa w ramach tarczy ochronnej przyniosło oczekiwane efekty, czy jest to efekt „przyzwyczajenia” się do pandemii i powrót do normalnego funkcjonowania? Mimo wzrostu postaw proaktywnych konieczne jest dalsze przedstawianie ofert pozwalających tworzyć nowe mikroprzedsiębiorstwa, warunków powrotu do działań sprzed epidemii, a także ratowanie tych, które są zagrożone upadkiem. Największym długofalowym wyzwaniem władz powinno być nieustanne wspieranie i promowanie podnoszenia kwalifikacji, co w efekcie będzie sprzyjać podnoszeniu poziomu życia i zapobiegać utrwalaniu się postaw pasywnych.



Rysunek 56. Działania mobilizujące się w zależności od wieku (w %)

Źródło: badanie własne.

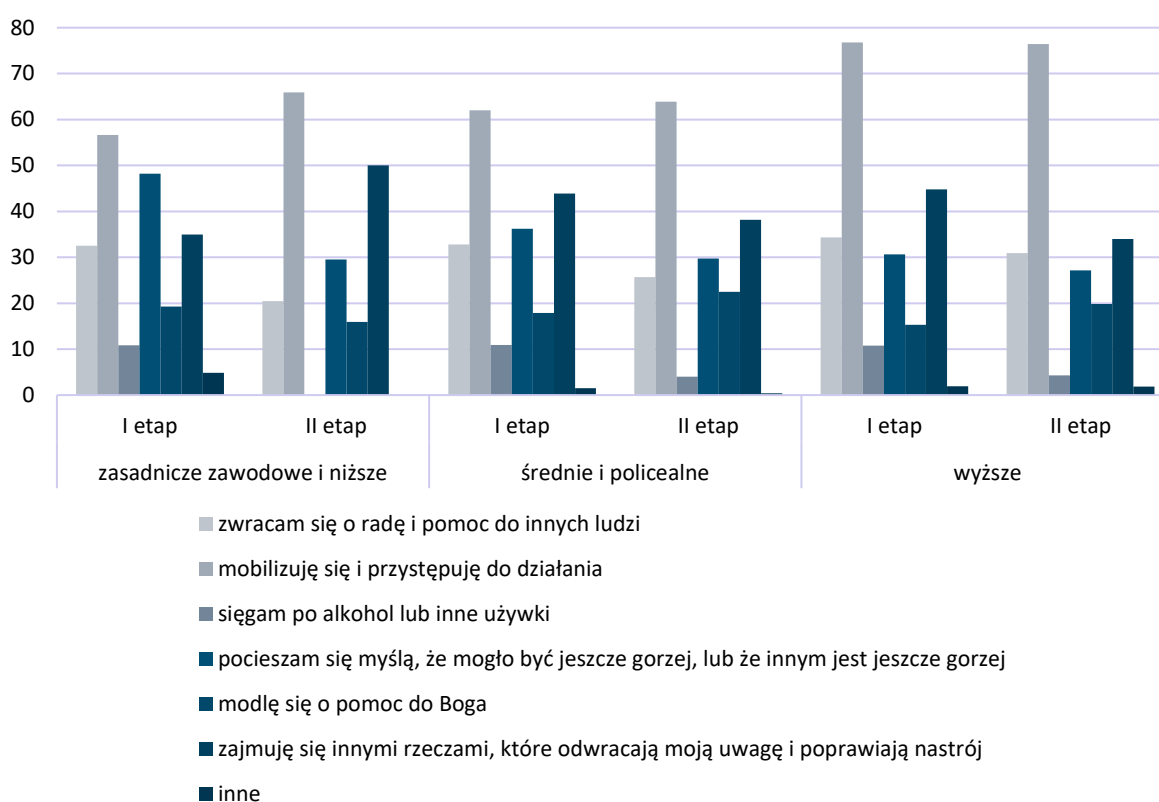
Z przeprowadzonych badań wynika, że mieszkańcy wsi tylko w niewiele niższym stopniu niż mieszkańcy miast mobilizują się do działań – różnica w pierwszym etapie wynosiła około 2 p.p., zaś w drugim 4 p.p. (rys 57). Co jednak interesujące, **wraz z oddaleniem miejscowości od miasta powiatowego stopień mobilizacji spada**. Peryferyjność miejscowości wpływa niekorzystnie na kształtowanie się postaw ludności nie tylko ze względu na pandemię, ale przede wszystkim z uwagi na problemy komunikacyjne i utrudniony dojazd do miejsca pracy. Wraz z pandemią pojawiły się dodatkowe utrudnienia w połączeniach, część firm transportowych zlikwidowała nierentowne połączenia, co niejednokrotnie wymuszało konieczność podjęcia decyzji o zaprzestaniu świadczenia pracy lub jej zawieszeniu. Te elementy bardzo często potęgują poczucie beznadziei i częstsze przyjmowanie postaw pasywnych. Warto podkreślić, że respondenci rzadko przyznają się do postaw pasywnych, czy też zachowawczych.



Rysunek 57. Typowa reakcja ankietowanych w trudnych sytuacjach życiowych w zależności od miejsca zamieszkania (w %)

Źródło: badanie własne.

Również wśród osób z niższym wykształceniem znacznie częściej pojawia się postawa uchylania od odpowiedzialności za własny los, a co za tym idzie większa pasywność (rys. 58). Tworzenie się kultury ubóstwa jest konsekwencją okopywania się w postawach wyuczonej bezradności. Pogłębianie takich zachowań w kolejnych okresach powinno jasno sygnalizować, że grupy te w przyszłości mogą ulegać dalszej ekskluzji. Istnieje niebezpieczeństwo, że dłuższe pozostawanie poniżej linii ubóstwa może prowadzić do długotrwałych konsekwencji, w tym dziedziczenia postaw w kolejnych pokoleniach, czy wyuczonej bezradności.



Rysunek 58. Typowa reakcja ankietowanych w trudnych sytuacjach życiowych w zależności od wykształcenia (w %)

Źródło: badanie własne.

Z przeprowadzonych wcześniej badań (Kalinowski 2015) wynika, że aktywne działania adaptacyjne są w praktyce rzadko podejmowane. Na taki stan wpływają bariery indywidualne, m. in. brak motywacji i niewystarczający poziom zasobów. Na trudności aktywizacyjne wpływ mają także czynniki pozaekonomiczne, takie jak:

- bierne i roszczeniowe postawy życiowe,

- brak poczucia konieczności podnoszenia jakości własnego kapitału,
- skłonność do wycofywania się w niekorzystnych sytuacjach.

Na podstawie przyjmowanych postaw życiowych można stworzyć cztery typy adaptacyjne do aktualnej sytuacji życiowej:

1. osoby wycofujące się,
2. osoby przystosowujące się do aktualnej sytuacji uruchamiające strategie przetrwania,
3. osoby poszukujące aktywnie własnego miejsca,
4. osoby działające na rzecz awansu społecznego.

Pierwszą z grup charakteryzuje bierna postawa życiowa. Jednostka nie podejmuje działań na rzecz poprawy swojej sytuacji, zaprzestaje jakichkolwiek czynności zmierzających do aktywnego włączenia się w życie społeczno-ekonomiczne, a swoje życie ocenia w kategorii porażki. Druga grupa dostosowuje się do aktualnej sytuacji, jednak w dalszym ciągu szuka odpowiedniego miejsca na rynku dla siebie, często obniżając swoje aspiracje, tak aby możliwe było zaspokojenie potrzeby bez poczucia porażki i wykluczenia. Trzecia grupa działa aktywnie poszukując swojego miejsca. Stara się przy tym nie zmieniać dotychczasowych przyzwyczajeń i poziomu zaspokojenia potrzeb, jednocześnie zauważa trudniejszą sytuację i podejmuje działania, które mogłyby zmienić aktualny stan. Czwarta grupa określana często mianem zwycięzców podejmuje działania na rzecz poprawy własnej sytuacji życiowej, osiągając stan zapewniający zaspokojenie potrzeb. Poziom aspiracji przedstawicieli tej grupy zwykle jest wyższy niż dotychczasowy, jednocześnie nie prowadzi do deprywacji potrzeb.

WNIOSKI

Na podstawie prowadzonych badań można sformułować następujące wnioski:

1. Pomiedzy pierwszym a drugim etapem badań wzrósł optymizm respondentów, a ich oceny co do sytuacji społeczno-ekonomicznej istotnie poprawiły się;
2. Zauważalna jest dychotomia odczuć, pomiędzy tym co ankietowani myślą o własnej sytuacji, a sytuacji otoczenia – ankietowani w większym stopniu dostrzegają zagrożenia wynikające z pandemii dla otoczenia (skala makro) niż dla własnych gospodarstw domowych (skala mikro);
3. Wśród ankietowanych zauważalna jest obawa przed wzrostem ubóstwa w kraju, która niemal nie zmieniła się pomiędzy poszczególnymi etapami badań (spadek z 87% w pierwszym etapie do 86% w drugim etapie), jednocześnie spadł odsetek osób obawiających się utraty stabilności finansowej (z 37 do 26%); poczucie skrajnego ubóstwa subiektywnego spadło z 7 do 5,5%, jednak z 38 do 42,3% wzrosło względne ubóstwo subiektywne; o niemal połowę spadł udział respondentów, którzy mają poczucie, że ich sytuacja finansowa w ciągu najbliższych 12 miesięcy pogorszy się;
4. Najgorzej własną sytuację oceniają dwuzawodowcy – pracujący najemnie i jednocześnie posiadający gospodarstwo rolne – w obu etapach oceny negatywne dominowały nad pozytywnymi; rolnicy niewiele gorzej oceniają własną sytuację niż pracownicy najemni, tylko wśród gospodarstw do 5 ha istnieje poczucie, że sytuacja ekonomiczna i społeczna nie ulegnie dalszemu pogorszeniu, w pozostałych grupach dominują oceny pesymistyczne;
5. Respondenci obawiają się wzrostu bezrobocia w Polsce (zmiana z ponad 90 do niemal 80%), jednak w mniejszym stopniu obawiają się utraty własnej pracy (w pierwszym etapie było to nieco ponad 20%, w drugim zaś 15%);

6. Praca w rolnictwie decyduje o zwiększonej pewności zatrudnienia, co więcej badani respondenci posiadający gospodarstwo rolne wskazują na inny problem – braku rąk do pracy;
7. Badani respondenci mają poczucie deprivacji potrzeb – dominuje obawa przed koniecznością znacznego ograniczenia wydatków w zakresie wypoczynku, odzieży i obuwia oraz kultury;
8. Chociaż sytuacja związana z koronawirusem jest trudna, to w większości ankietowani zwracają uwagę, że przyjmują postawy aktywne i mobilizują się do działań; jednak obok postaw proaktywnych, wśród części badanych osób zauważalne są postawy pasywne i zachowawcze – takimi cechami charakteryzują się nieco częściej mieszkańcy wsi, osoby słabo wykształcone oraz w wieku do 34 lat i powyżej 65 lat;
9. Miejsce zamieszkania determinuje zarówno pozycję dobrobytu, jak i ocenę sytuacji ekonomicznej i społecznej – oceny mieszkańców wsi są bardziej pesymistyczne niż mieszkańców miast (ogółem); jeśli jednak nastąpi rozróżnienie na miasta według liczby mieszkańców, wówczas oceny mieszkańców wsi kształtują się na poziomie zbliżonym do ocen mieszkańców małych i średnich miejscowości; jednocześnie im dalej oddalona jest wieś od miasta powiatowego tym gorsza jest wielowymiarowa ocena własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej;
10. Z badań wynika, że rolnicy w większym stopniu niż pandemii obawiają się suszy (ponad połowa ankietowanych rolników) i braku możliwości sprzedaży produktów rolnych (2/3 ankietowanych rolników); jednocześnie chociaż pandemia wymusiła na nich poszukiwanie nowych form sprzedaży produktów rolnych, to zasadnicza większość – 69% zwraca uwagę, że nie ma potrzeby poszukiwania nowych form zbytu;
11. Wśród rolników nabrały znaczenia nowe kanały dystrybucji, w największym stopniu w okresie pandemii zyskała sprzedaż bezpośrednia, którą najczęściej wskazały gospodarstwa do 10 ha oraz zajmujące się produkcją roślinną;
12. Ankietowani rolnicy wskazali na trudności w poszukiwaniu nowych rynków zbytu, problemy z poszukiwaniem kooperantów mają najczęściej mali producenci; zaledwie 20% rolników wskazało, że pojawiły się oferty współpracy lub nowi kontrahenci; rolnicy najczęściej otrzymywali oferty współpracy i kontakty od ODRów;

13. Wśród respondentów utrzymujących się z rolnictwa najtrudniejszą sytuację miały gospodarstwa utrzymujące się z produkcji zwierzęcej oraz gospodarstwa o najmniejszej powierzchni;
14. Konsumenci wraz z pandemią dokonali zmian w formach zakupu dóbr, zwiększając częstotliwość zakupów online oraz w małych sklepach osiedlowych i rezygnując jednocześnie z zakupów w sklepach wielkopowierzchniowych; w zależności od rodzaju realizowanych dóbr zmiany te kształtowały się na zróżnicowanym poziomie.

BIBLIOGRAFIA

1. Burgiel A. (2007), Występowanie efektów demonstracji i naśladownictwa w konsumpcji polskich gospodarstw domowych. Determinanty, przejawy, [w:] Kusińska A. (red.), Konsumpcja a rozwój człowieka, IBRKK, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.
2. European Commission (2017), Report on equality between women and men in the EU, European Union, Belgium.
3. Gumkowska M., Charycka B. (2020), POD LUPĄ: Sektor w koronie. Raport „Organizacje pozarządowe wobec pandemii” Stowarzyszenia Klon/Jawor, Warszawa.
4. Kalinowski S. (2015), Poziom życia ludności wiejskiej o niepewnych dochodach, WN PWN, Warszawa.
5. Kramer J. (1994). Badania rynkowe i marketingowe, PWE, Warszawa.
6. Lister R. (2007), Bieda, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
7. Pohorille M. (1978). Preferencje konsumentów a postulowany wzorzec spożycia, PWE, Warszawa.
8. Sen A. (1977), Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations Economic Theory, Philosophy and Public Affairs, no. 6.
9. Wrzaszcz W. (2017), Wyniki produkcyjno-ekonomiczne gospodarstw rolnych, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 2(351).
10. Zapf W. (1984), The four well-being positions, [in:] Glatzer W., Zapf W. (eds.), Lebensqualität in der Bundesrepublik Deutschland, Campus, Frankfurt.
11. Żelazna K., Kowalczyk I., Mikuta B. (2002). Ekonomika konsumpcji: elementy teorii. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.

Strony internetowe:

1. Bank Danych Lokalnych. <https://bdl.stat.gov.pl> [dostęp 15.07.2020]
2. Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl/> [dostęp 15.07.2020]
3. World Economic Outlook, Chapter 1, The Great Lockdown, Apr 2020. <https://www.imf.org/en/Publications/WEO/Issues/2020/04/14/weo-april-2020> [dostęp 30.07.2020]

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. Odczucia ankietowanych co do zmian sytuacji w Polsce oraz ich gospodarstwa domowego (w %)	16
Rysunek 2. Odczucia ankietowanych odnośnie wzrostu ubóstwa i utraty stabilności finansowej (w %)	17
Rysunek 3. Poczucie wzrostu bezrobocia i utraty pracy przez ankietowanych (w %)	18
Rysunek 4. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	20
Rysunek 5. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	21
Rysunek 6. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji ekonomicznej i społecznej w zależności od wykształcenia (w %)	22
Rysunek 7. Poczucie ankietowanych pogorszenia własnej sytuacji w zależności od źródła dochodów – różnica między ocenami pozytywnymi a negatywnymi	23
Rysunek 8. Poczucie gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa pogorszenia własnej sytuacji w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego – różnica między ocenami negatywnymi a pozytywnymi	24
Rysunek 9. Obawa o własną sytuację w zależności od formy zatrudnienia – różnica między ocenami pozytywnymi a negatywnymi	25
Rysunek 10. Obawa utraty pracy w zależności od miejsca zamieszkania (%)	26
Rysunek 11. Obawa utraty pracy w zależności od poziomu wykształcenia (w %)	28
Rysunek 12. Obawa utraty pracy w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	29
Rysunek 13. Obawa utraty pracy w zależności od źródła utrzymania - różnica między ocenami negatywnymi a pozytywnymi (w %)	31

Rysunek 14. Struktura powierzchniowa badanych gospodarstw rolnych (w %)	32
Rysunek 15. Struktura badanych gospodarstw rolnych według profilu produkcji (w %)	33
Rysunek 16. Czynniki zagrażające działalności gospodarstw rolnych w czasie pandemii (w %)	34
Rysunek 17. Zastosowanie wraz z wybuchem epidemii nowych form sprzedaży produktów rolnych.....	35
Rysunek 18. Zastosowanie nowych form sprzedaży produktów rolnych w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego	37
Rysunek 19. Zastosowanie nowych form sprzedaży produktów rolnych w zależności od profilu gospodarstwa rolnego	38
Rysunek 20. Formy sprzedaży, które nabrały większego znaczenia wraz z epidemią	39
Rysunek 21. Propozycje współpracy i nowe kontakty dotyczące sprzedaży produktów rolnych	40
Rysunek 22. Odsetek gospodarstw, które otrzymały propozycję współpracy w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego	41
Rysunek 23. Odsetek gospodarstw, które otrzymały propozycję współpracy w zależności od profilu produkcji	41
Rysunek 24. Obawa utraty pracy w zależności od wieku - różnica między ocenami negatywnymi a pozytywnymi (w %).....	43
Rysunek 25. Stopa ubóstwa subiektywnego, możliwość „wiązania końca z końcem” przez ankietowanych	46
Rysunek 26. Stopa ubóstwa subiektywnego, możliwość „wiązania końca z końcem” przez ankietowanych w zależności od miejsca zamieszkania (w %).....	47
Rysunek 27. Stopa ubóstwa subiektywnego – możliwość „wiązania końca z końcem” przez ankietowanych w zależności od źródła utrzymania	48
Rysunek 28. Epizod ubóstwa ankietowanych (w %)	49
Rysunek 29. Stopa ubóstwa subiektywnego, możliwość „wiązania końca z końcem” przez ankietowanych w zależności od czasu i wybranych form zatrudnienia (w %).....	50
Rysunek 30. Poczucie ubóstwa subiektywnego a ocena zadowolenia z życia (w %).....	52

Rysunek 31. Porównanie dochodów własnego gospodarstwa domowego z dochodami innych gospodarstw domowych (w %)	53
Rysunek 32. Prognozowanie zmian w sytuacji finansowej gospodarstw domowych w ciągu kolejnych 12 miesięcy (w %).....	55
Rysunek 33. Prognozowanie zmian w sytuacji finansowej gospodarstw domowych w ciągu kolejnych 12 miesięcy w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	56
Rysunek 34. Prognozowanie zmian w sytuacji finansowej gospodarstw domowych w ciągu kolejnych 12 miesięcy w zależności od formy zatrudnienia (w %).....	57
Rysunek 35. Otrzymana pomoc w czasie pandemii w zależności od miejsca zamieszkania (%)	58
Rysunek 36. Źródła pomocy w czasie pandemii (%).....	59
Rysunek 37. Źródła pomocy w czasie pandemii w zależności od miejsca zamieszkania (%) ...	60
Rysunek 38. Hierarchia zaspokojenia potrzeb ankietowanych przed i w trakcie epidemii (w %).....	63
Rysunek 39. Potrzeby, w których ankietowani przewidują największą redukcję (w %)	66
Rysunek 40. Potrzeby, w których ankietowani przewidują największą redukcję w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	67
Rysunek 41. Potrzeby, w których ankietowani przewidują największą redukcję w zależności od wykształcenia (w %)	68
Rysunek 42. Zmiana zaspokojenia potrzeb żywnościowych gospodarstw domowych podczas pandemii w porównaniu z latami poprzednimi w zależności od miejsca zamieszkania (w %) 71	
Rysunek 43. Zmiana zaspokojenia potrzeb żywnościowych gospodarstw domowych podczas pandemii w porównaniu z latami poprzednimi w zależności od wieku respondentów (w %) 72	
Rysunek 44. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %).....	73
Rysunek 45. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii a oddalenie miejscowości od miasta powiatowego (w %).....	74
Rysunek 46. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii w zależności od źródła utrzymania (w %).....	75

Rysunek 47. Zmiana formy dokonywania zakupów w okresie epidemii w porównaniu ze stanem sprzed epidemii a wiek respondentów (w %)	76
Rysunek 48. Forma dokonywania zakupów poszczególnych dóbr przed i w czasie epidemii (w %).....	77
Rysunek 49. Forma dokonywania zakupów żywności przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	78
Rysunek 50. Forma dokonywania zakupów odzieży i obuwia przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	79
Rysunek 51. Forma dokonywania zakupów wyposażenia domu przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	80
Rysunek 52. Forma dokonywania zakupów artykułów ogrodniczych przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	81
Rysunek 53. Forma dokonywania zakupów artykułów do remontu domu przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	82
Rysunek 54. Forma dokonywania zakupów sprzętu komputerowego przed i w czasie epidemii w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	83
Rysunek 55. Typowa reakcja ankietowanych w trudnych sytuacjach życiowych (w %).....	85
Rysunek 56. Działania mobilizujące się w zależności od wieku (w %)	86
Rysunek 57. Typowa reakcja ankietowanych w trudnych sytuacjach życiowych w zależności od miejsca zamieszkania (w %)	87
Rysunek 58. Typowa reakcja ankietowanych w trudnych sytuacjach życiowych w zależności od wykształcenia (w %)	88

KWESTIONARIUSZ ANKIETY: MOJA SYTUACJA W CZASIE KORONAWIRUSA – I ETAP

1. Płeć *

- Kobieta
- Mężczyzna

2. Rok urodzenia (rrrr) *

3. Liczba osób w gospodarstwie domowym (aktualnie) *

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7 i więcej

3a. W tym Liczba dzieci na utrzymaniu

- 0
- 1
- 2
- 3
- 4 i więcej

4. Wykształcenie *

- podstawowe/gimnazjalne/brak
- policealne
- średnie
- wyższe
- zasadnicze zawodowe

5. Miejsce zamieszkania *

- wieś
- małe miasto do 20 tys. mieszkańców
- miasto pomiędzy 20 tys., a 100 tys. mieszkańców
- miasto pomiędzy 100 tys., a 500 tys. mieszkańców
- miasto powyżej 500 tys. mieszkańców

6. Województwo *

- dolnośląskie
- kujawsko-pomorskie
- lubelskie
- lubuskie
- łódzkie
- małopolskie
- mazowieckie
- opolskie
- podkarpackie
- podlaskie
- pomorskie
- śląskie
- świętokrzyskie
- warmińsko-mazurskie
- wielkopolskie
- zachodniopomorskie

7. Położenie miejscowości (wypełniają osoby, które w pytaniu 5 zaznaczyły wieś)

- do 5 km od miasta powiatowego
- 5-10 km od miasta powiatowego
- 11-20 km od miasta powiatowego
- 21-30 km od miasta powiatowego
- powyżej 30 km od innego miasta powiatowego

8. Forma zatrudnienia przed epidemią (można zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź) *

- praca we własnym gospodarstwie rolnym
- zatrudnienie na czas nieokreślony
- zatrudnienie na czas określony
- zatrudnienie na umowę zlecenie/o dzieło
- samozatrudnienie
- własna działalność gospodarcza
- praca na czarno
- bezrobotny/a
- emerytura/renta
- zajmuję się domem, nie mam zatrudnienia
- studia
- zatrudnienie na zastępstwo/telepraca/zatrudnienie leasingowe
- Inne:

9. Wraz z wybuchem epidemii... (dokończ zdanie) *

- rozpocząłem/rozpoczęłam pracę zdalną (w domu)
- pracuję jak dawniej
- nie pracuję
- zostałem/zostałam zwolniona
- podjąłem/podjęłam decyzję o zwolnieniu się z pracy
- jestem na urlopie bezpłatnym
- jestem na urlopie płatnym
- jestem na zwolnieniu lekarskim
- Inne:

10. Jeśli Pan/Pani nie pracowała, to jak długo?

- do 3 miesięcy
- od 3 do 6 miesięcy
- od 6 miesięcy do roku
- powyżej roku

11. Jakie było główne źródło dotychczasowego utrzymania Pana/Pani gospodarstwa domowego?

- praca najemna poza gospodarstwem rolnym (w sektorze prywatnym lub publicznym)
- praca najemna poza rolnictwem oraz użytkowanie przez jednego z członków rodziny gospodarstwa rolnego
- praca w rolnictwie
- praca na własny rachunek (poza gospodarstwem rolnym)
- emerytura lub renta
- utrzymuję się z niezarobkowych źródeł (np. zasiłki dla bezrobotnych, pomoc społeczna, darowizna, alimenty, dochody z własności, inne zasiłki)

12. Czy dochody (przed epidemią) pozwalały zaspokoić bieżące potrzeby?

- tak, jeszcze odkładaliśmy na przyszłość
- tak, wszystkie, ale nie odkładaliśmy na przyszłość
- tak, ale tylko najważniejsze potrzeby żywnościowe, ubranie i mieszkanie
- tak, ale musieliśmy żyć bardzo oszczędnie
- tak, ale tylko na żywność
- nie, nie zaspakajaliśmy potrzeb związanych ze zdrowiem, kulturą i edukacją
- nie, nie zaspakajaliśmy wszystkich potrzeb związanych z mieszkaniem, ubranie i żywnością
- nie, czasami nie wystarczało nawet na jedzenie

13. Czy dochody aktualne pozwalają zaspokoić bieżące potrzeby?

- tak, jeszcze odkładamy na przyszłość
- tak, wszystkie, ale nie odkładamy na przyszłość
- tak, ale tylko najważniejsze potrzeby żywnościowe, ubranie i mieszkanie
- tak, ale musimy żyć bardzo oszczędnie
- tak, ale tylko na żywność
- nie, nie zaspakajamy potrzeb związanych ze zdrowiem, kulturą i edukacją
- nie, nie zaspakajamy wszystkich potrzeb związanych z mieszkaniem, ubraniami i żywnością
- nie, czasami nie wystarcza nawet na jedzenie

14. Jak ocenia Pan(i) dochody własnego gospodarstwa w porównaniu z innymi gospodarstwami domowymi? (w porównaniu z sąsiadami)

- lepsze
- gorsze
- podobne
- nie wiem

15. Jakich zmian w sytuacji finansowej swojego gospodarstwa domowego spodziewa się Pan(i) w ciągu najbliższych 12 miesięcy?

- będzie lepsza
- pozostanie taka sama
- będzie gorsza
- trudno powiedzieć

16. W których dziedzinach planujecie Państwo wprowadzić największe ograniczenia? (max 3 najważniejsze)

- żywność
- alkohol i wyroby tytoniowe
- odzież i obuwie
- mieszkaniowe
- wypoczynek
- pomoc dzieciom
- higiena osobista
- zdrowie
- edukacja
- kultura
- transport
- zajęcia dodatkowe
- rozwój firmy
- żadne
- Inne:

17. Czy w okresie pandemii w Pana/Pani gospodarstwie domowym zmieniło się zaspokojenie potrzeb żywnościowych w porównaniu z poprzednimi latami?

- tak, pogorszyło się
- tak, poprawiło się
- nie uległo zmianom

18. Czy z aktualnym dochodem może Pan(i) wiązać koniec z końcem?

- tak, z łatwością
- tak, ale z trudem
- nie

19. Czy kiedykolwiek w życiu zdarzyło się Panu(i) pomyśleć o sobie "jestem ubogi(a)"?

- nigdy
- tak, ale dawno temu
- czasami
- często
- zawsze

20. Czy jest Pan(i) ogólnie rzecz biorąc zadowolony(a) z życia?

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

21. Sytuacja w Polsce się pogorszy...

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

22. Wzrośnie ubóstwo rodzin...

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

23. Zakładam, że moja sytuacja w najbliższym czasie się pogorszy...

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

24. Obawiam się utraty dochodu...

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

25. Stracę stabilność finansową...

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

26. Utracę pracę...

zdecydowanie nie

1 2 3 4 5

zdecydowanie tak

27. Wzrośnie bezrobocie...

zdecydowanie nie

1 2 3 4 5

zdecydowanie tak

28. Czy otrzymujecie Państwo świadczenie 500+

- Tak
- Nie

29. Państwo powinno zawiesić wypłatę świadczeń 500+, w związku z Koronawirusem

zdecydowanie nie

1 2 3 4 5

zdecydowanie tak

30. Kto powinien utracić świadczenia 500+?

- wszyscy
- nikt
- najbogatsi
- niepracujący
- Inne:

31. Jaka jest typowa Pana(i) reakcja na trudne sytuacje? (można wybrać więcej niż jedną z możliwości)

- zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi
- mobilizuję się i przystępuję do działania
- sięgam po alkohol lub inne używki
- pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej
- poddaję się, nie wiem, co robić
- zażywam środki uspokajające
- modlę się o pomoc do Boga
- zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój
- Inne:

*Wymagane

KWESTIONARIUSZ ANKIETY: MOJA SYTUACJA W CZASIE KORONAWIRUSA – II ETAP

1. Płeć *

- Kobieta
- Mężczyzna

2. Rok urodzenia (rrrr) *

3. Liczba osób w gospodarstwie domowym (aktualnie) *

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7 i więcej

3a. W tym liczba dzieci na utrzymaniu

- 0
- 1
- 2
- 3
- 4 i więcej

4. Wykształcenie *

- podstawowe/gimnazjalne/brak
- policealne
- średnie
- wyższe
- zasadnicze zawodowe

5. Miejsce zamieszkania *

- wieś [Aneks 1]
- małe miasto do 20 tys. mieszkańców
- miasto pomiędzy 20 tys., a 100 tys. mieszkańców
- miasto pomiędzy 100 tys., a 500 tys. mieszkańców
- miasto powyżej 500 tys. mieszkańców

6. Województwo *

- dolnośląskie
- kujawsko-pomorskie
- lubelskie
- lubuskie
- łódzkie
- małopolskie
- mazowieckie
- opolskie
- podkarpackie
- podlaskie
- pomorskie
- śląskie
- świętokrzyskie
- warmińsko-mazurskie
- wielkopolskie
- zachodniopomorskie

7. Proszę wskazać odpowiedź, która Pana/Panią dotyczy *

- chorowałem/am COVID'19
- miałem/am kontakt z chorym i odbyłem/am kwarantannę ale nie zachorowałem/am
- wśród członków mojej rodziny wykryto zakażenie koronawirusem
- moi sąsiedzi chorowali na COVID'19
- moi znajomi chorowali na COVID'19
- nie znam nikogo osobiście kto chorował na koronawirusa

8. Proszę wskazać odpowiedź, która Pana/Panią dotyczy *

- nadal pracuję zdalnie
- nadal pracuję w systemie rotacyjnym
- wróciłem/am do pracy z zachowaniem wymogów sanitarnych
- pracuję w warunkach sprzed epidemii
- zawiesiłem/am działalność gospodarczą
- pozostaję w gotowości do pracy
- wygasła moja umowa i nie otrzymałem/am nowej
- mam zmniejszony wymiar pracy
- jestem na urlopie bezpłatnym
- jestem na urlopie płatnym
- jestem na zwolnieniu lekarskim
- inne

9. Jakie było główne źródło dotychczasowego utrzymania Pana/Pani gospodarstwa domowego? *

- praca najemna poza gospodarstwem rolnym (w sektorze prywatnym lub publicznym)
- praca najemna poza rolnictwem oraz użytkowanie przez jednego z członków rodziny gospodarstwa rolnego
- praca w rolnictwie
- praca na własny rachunek (poza gospodarstwem rolnym)
- emerytura lub renta
- utrzymuję się z niezarobkowych źródeł (np. zasiłki dla bezrobotnych, pomoc społeczna, darowizna, alimenty, dochody z własności, inne zasiłki)

9. Jakie było główne źródło dotychczasowego utrzymania Pana/Pani gospodarstwa domowego? *

- praca najemna poza gospodarstwem rolnym (w sektorze prywatnym lub publicznym)
- praca najemna poza rolnictwem oraz użytkowanie przez jednego z członków rodziny gospodarstwa rolnego
- praca w rolnictwie
- praca na własny rachunek (poza gospodarstwem rolnym)
- emerytura lub renta
- utrzymuję się z niezarobkowych źródeł (np. zasiłki dla bezrobotnych, pomoc społeczna, darowizna, alimenty, dochody z własności, inne zasiłki)

10. Proszę wskazać Pana/i dodatkową formę zatrudnienia przed epidemią *

- praca we własnym gospodarstwie rolnym [Aneks 1]
- praca najemna [Aneks 2]
- samozatrudnienie
- praca na czarno
- bezrobotny/a

11. Proszę wskazać Pana/i dodatkową formę zatrudnienia przed epidemią

- praca we własnym gospodarstwie rolnym [Aneks 2]
- praca najemna [Aneks 3]
- samozatrudnienie
- praca na czarno
- brak
- inne

12. Czy dochody (przed epidemią) pozwalały zaspokoić bieżące potrzeby?

- tak, jeszcze odkładaliśmy na przyszłość
- tak, wszystkie, ale nie odkładaliśmy na przyszłość
- tak, ale tylko najważniejsze potrzeby żywnościowe, ubranie i mieszkanie
- tak, ale musieliśmy żyć bardzo oszczędnie
- tak, ale tylko na żywność
- nie, nie zaspakajaliśmy potrzeb związanych ze zdrowiem, kulturą i edukacją
- nie, nie zaspakajaliśmy wszystkich potrzeb związanych z mieszkaniem, ubraniami i żywnością
- nie, czasami nie wystarczało nawet na jedzenie

13. Czy dochody aktualne pozwalają zaspokoić bieżące potrzeby?

- tak, jeszcze odkładamy na przyszłość
- tak, wszystkie, ale nie odkładamy na przyszłość
- tak, ale tylko najważniejsze potrzeby żywnościowe, ubranie i mieszkanie
- tak, ale musimy żyć bardzo oszczędnie
- tak, ale tylko na żywność
- nie, nie zaspakajamy potrzeb związanych ze zdrowiem, kulturą i edukacją
- nie, nie zaspakajamy wszystkich potrzeb związanych z mieszkaniem, ubraniami i żywnością
- nie, czasami nie wystarcza nawet na jedzenie

14. Od których podmiotów otrzymał/a Pan/i wsparcie?

- sąsiedzi
- organizacje pozarządowe
- rząd
- policja
- prywatne przedsiębiorstwa
- samorząd lokalny
- rodzina
- nie dostałem/am pomocy, bo nie oczekiwałem/am
- nie dostałem/am pomocy od nikogo, chociaż jej potrzebowałem/am

15. Jak ocenia Pan(i) dochody własnego gospodarstwa w porównaniu z innymi gospodarstwami domowymi? (w porównaniu z sąsiadami)

- lepsze

- gorsze
- podobne
- nie wiem

16. Jakich zmian w sytuacji finansowej swojego gospodarstwa domowego spodziewa się Pan(i) w ciągu najbliższych 12 miesięcy?

- będzie lepsza
- pozostanie taka sama
- będzie gorsza
- trudno powiedzieć

17. W których dziedzinach planujecie Państwo wprowadzić największe ograniczenia? (max 3 najważniejsze)

- żywność
- alkohol i wyroby tytoniowe
- odzież i obuwie
- mieszkaniowe
- wypoczynek
- pomoc dzieciom/rodzicom/dziadkom
- higiena osobista
- zdrowie
- edukacja
- kultura
- transport
- zajęcia dodatkowe
- rozwój firmy
- żadne
- inne

18. Czy w okresie pandemii w Pana/Pani gospodarstwie domowym zmieniło się zaspokojenie potrzeb żywnościowych w porównaniu z poprzednimi latami?

- tak, pogorszyło się
- tak, poprawiło się
- nie uległo zmianom

19. Czy w okresie pandemii w Pana/i gospodarstwie domowym zmieniła się forma dokonywania zakupów w porównaniu ze stanem sprzed epidemii? [zakupy online]

- zwiększenie
- zmniejszenie
- bez zmian

20. Czy w okresie pandemii w Pana/i gospodarstwie domowym zmieniła się forma dokonywania zakupów w porównaniu ze stanem sprzed epidemii? [zakupy w sklepach wielkopowierzchniowych]

- zwiększenie
- zmniejszenie
- bez zmian

21. Czy w okresie pandemii w Pana/i gospodarstwie domowym zmieniła się forma dokonywania zakupów w porównaniu ze stanem sprzed epidemii? [zakupy w małych sklepikach osiedlowych]

- zwiększenie
- zmniejszenie
- bez zmian

22. Proszę wskazać formę dokonywania zakupów poniższych dóbr przed epidemią

żywność

odzież i obuwie

wyposażenie domu

artykuły ogrodnicze (balkon, ogród)

artykuły do remontu domu

sprzęt komputerowy / tablet

- online
- stacjonarnie w sklepach wielkopowierzchniowych
- stacjonarnie w małych sklepikach osiedlowych
- lokalne bazary
- bezpośrednio od producenta
- nie kupowałem/am

23. Proszę wskazać formę dokonywania zakupów poniższych dóbr w czasie epidemii

żywność

odzież i obuwie

wyposażenie domu

artykuły ogrodnicze (balkon, ogród)

artykuły do remontu domu
sprzęt komputerowy / tablet

- online
- stacjonarnie w sklepach wielkopowierzchniowych
- stacjonarnie w małych sklepikach osiedlowych
- lokalne bazary
- bezpośrednio od producenta
- nie kupowałem/am

24. Czy z aktualnym dochodem może Pan/i wiązać koniec z końcem?

- tak, z łatwością
- tak, ale z trudem
- nie

25. Jaki dochód w Pana/i opinii pozwala „wiązać koniec z końcem”? Proszę wskazać kwotę na 1 domownika miesięcznie.

26. Czy kiedykolwiek w życiu zdarzyło się Panu/i pomyśleć o sobie "jestem ubogi/a"?

- nigdy
- tak, ale dawno temu
- czasami
- często
- zawsze

27. Czy jest Pan(i) ogólnie rzecz biorąc zadowolony(a) z życia?

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

28. Sytuacja w Polsce się pogorszy...

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

29. Wzrośnie ubóstwo rodzin...

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

30. Zakładam, że moja sytuacja w najbliższym czasie się pogorszy...

zdecydowanie nie 1 2 3 4 5 zdecydowanie tak

31. Obawiam się utraty dochodu...

zdecydowanie nie 1 2 3 4 5 zdecydowanie tak

32. Stracę stabilność finansową...

zdecydowanie nie 1 2 3 4 5 zdecydowanie tak

33. Utracę pracę...

zdecydowanie nie 1 2 3 4 5 zdecydowanie tak

34. Wzrośnie bezrobocie...

zdecydowanie nie 1 2 3 4 5 zdecydowanie tak

35. Jaka jest typowa Pana/i reakcja na trudne sytuacje? (można wybrać więcej niż jedną z możliwości)

- zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi
- mobilizuję się i przystępuję do działania
- sięgam po alkohol lub inne używki
- pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej
- modlę się o pomoc do Boga
- zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój
- inne

36. Czy brał/a Pan/i udział w I etapie badania?

- tak
- nie
- nie pamiętam

37. Czym według Pana/i jest ubóstwo?

38. Jeśli chcieliby Państwo otrzymać raport z II części badań prosimy o wpisanie maila:

Aneks 1

Położenie miejscowości

- do 5 km od miasta powiatowego
- 5-10 km od miasta powiatowego
- 11-20 km od miasta powiatowego
- 21-30 km od miasta powiatowego
- powyżej 30 km od innego miasta powiatowego

Aneks 2

Prowadzę gospodarstwo rolne o powierzchni:

- do 2 hektarów
- od 2 do 5 hektarów
- od 5 do 10 hektarów
- od 10 do 20 hektarów
- powyżej 20 hektarów

Profil gospodarstwa rolnego

- produkcja roślinna (rodzaj:.....)
- produkcja zwierzęca
- produkcja mieszana

Proszę wskazać czy zgadza się Pan/i z poniższymi stwierdzeniami

Bardziej niż koronawirusa obawiam się suszy

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

Bardziej niż koronawirusa obawiam się braku pracowników sezonowych

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

Bardziej niż koronawirusa obawiam się braku możliwości sprzedaży produktów rolnych w związku z epidemią

zdecydowanie nie	1	2	3	4	5	zdecydowanie tak
	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	

Czy pojawiły się jakieś nowe propozycje współpracy i nowe kontakty dotyczące sprzedaży produktów rolnych?

- tak
- nie

Od kogo otrzymał/a Pan/i propozycje współpracy i nowe kontakty dotyczące sprzedaży produktów rolnych?

* Czy zastosował/a Pan/i jakieś nowe formy sprzedaży produktów rolnych wraz z wybuchem epidemii?

- tak, sprzedaż przez Internet
- tak, sprzedaż na targowiskach
- tak, sprzedaż bezpośrednio z gospodarstwa
- nie, nie mam takiej potrzeby
- nie, bo już stosowałem/am wcześniej

W związku z epidemią zmniejszyłem/am produkcję

- tak
- nie

Które kanały dystrybucji nabrały większego znaczenia wraz z epidemią?

- sprzedaż bezpośrednia (dostarczanie produktów "pod drzwi" klienta)
- sprzedaż z udziałem pośrednika
- sprzedaż hurtowa dla "małych" odbiorców (np. właścicieli małych sklepików osiedlowych)
- sprzedaż hurtowa dla "dużych" odbiorców (np. giełda, sklepy wielkopowierzchniowe)
- inne

Aneks 3

Czas trwania zatrudnienia

- zatrudnienie na czas nieokreślony
- zatrudnienie na czas określony

Rodzaj umowy

- umowa o pracę
- umowa zlecenie
- umowa o dzieło
- umowa na zastępstwo
- zatrudnienie leasingowe
- inne



ISBN 97838990593

www.irwirpan.waw.pl
skalinowski@irwirpan.waw.pl
wwyduba@irwirpan.waw.pl



IRWIR PAN

Polska Akademia Nauk
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa

W imieniu autorów zachęcamy do wzięcia udziału w trzeciej części badań:

https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLScN_cQl6Ri6RODnmbaE7-Et7tDpFFMAcWGLe78-YymUwk-Ueg/viewform